

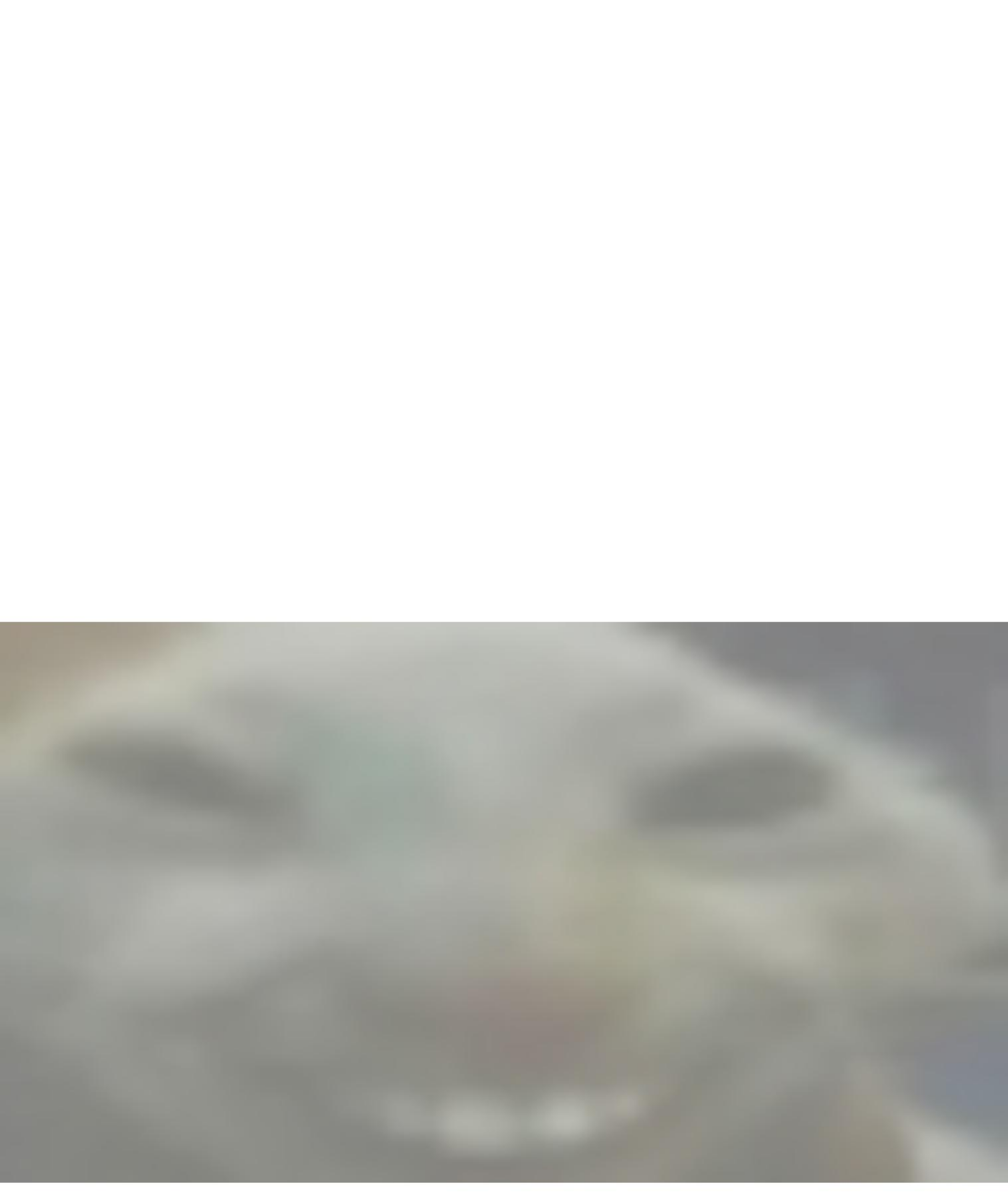
Język polski

Podręcznik część 1

5

Oznaczono zmiany
W PODSTAWIE
PROGRAMOWEJ
2024



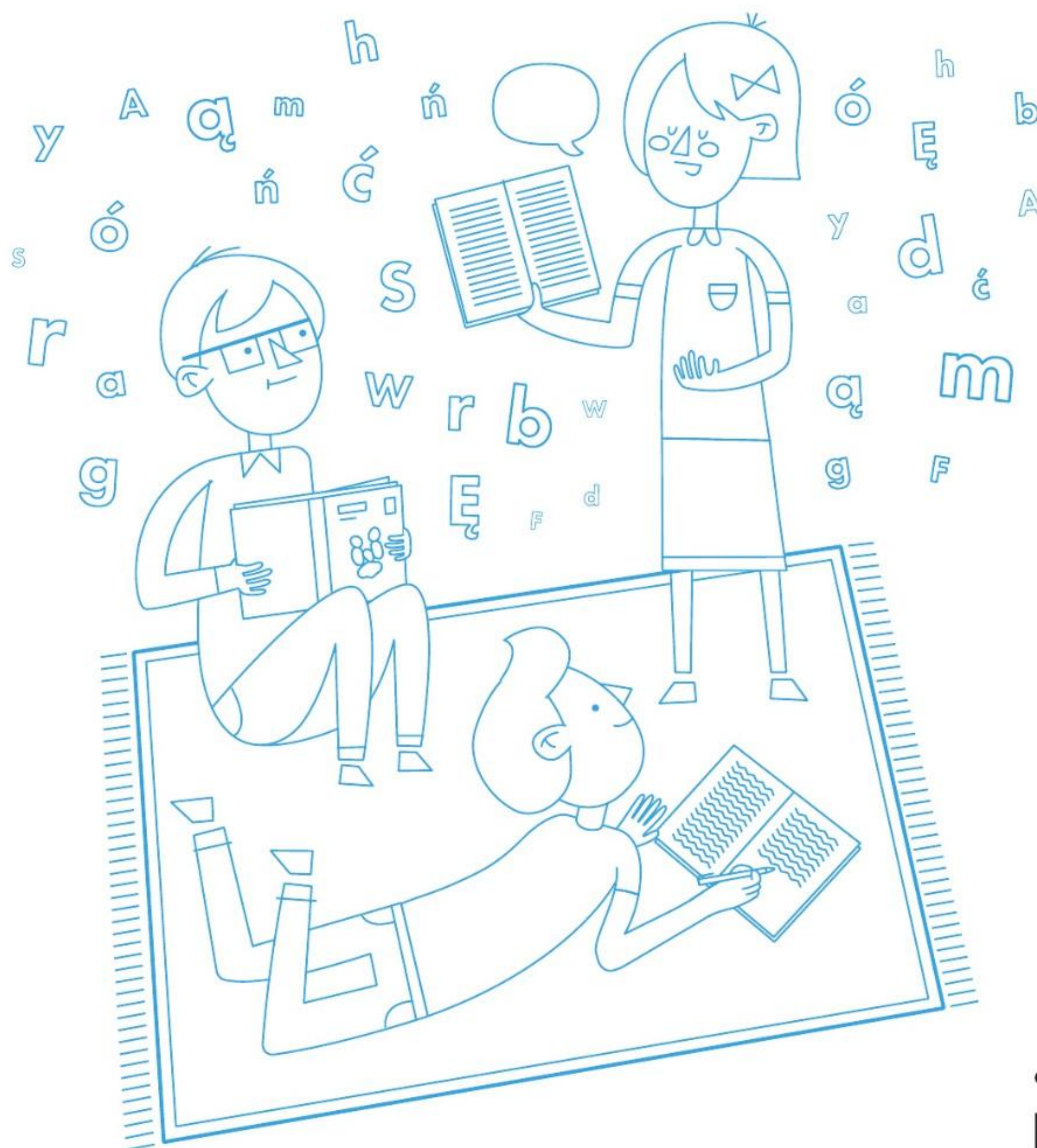


Piotr Zbróg

5

Język polski

Podr
część



Redaktor serii
Wojciech Sygut

Redaktor prowadzący
Kamila Wojda

Redakcja merytoryczna
Kamila Wojda
Marek Kornacki

Redakcja językowa i korekta
Krystyna Bajor
Monika Łodej

Redakcja techniczna
Paweł Kowalski

Skład i łamanie
Oficyna Wydawnicza Pegaz / Rafał Kulig

Redakcja artystyczna
Magdalena Sarnot-Wrzecionowska
Marcin Kot

Projekt i koncepcja artystyczna
Futu Creative / Kay Humelt i Rafał Kwiczor

Koordinacja prac graficznych
Magdalena Sarnot-Wrzecionowska

Projekt okładki
Futu Creative

Ilustracja na okładce
Ładne Halo / Maciej Błażniak

Fotoedycja
Grzegorz Wrzecionowski

Ilustracje

Bliuj-Stodulska Patricija (ilustracje: s. 20, 23, 24, 31, 33, 149, 150), Bogdańska Katarzyna (ilustracje: s. 12, 115), Chwesiuk Adam (ilustracje: s. 62, 89, 127–128, 131, 135, 156), Derecka Paulina (ilustracje: s. 25, 27, 64), Kawacińska Olga (ilustracje: s. 22, 39, 48, 50, 63, 77, 86, 105, 106, 107, 109, 120, 147, 141), Kozłowski Grzegorz (ilustracja: s. 95), Łabaj Ewa (ilustracja: s. 66), Słowińska Jaga (ilustracje: s. 45, 70, 71, 74, 110, 133, 138), Sokołowski Przemysław (ilustracje: s. 15, 16, 28), Studio Ładne Halo Maciej Błażniak (ilustracje: 7, 37, 69, 99, 125), Tenczyński Artur, Sadowska Paulina (ilustracje: s. 74, 92, 101, 102, 107), Trafas Kinga (ilustracje: s. 11, 54, 57, 60, 73, 136, 154).

Przygoda z czytaniem i pisanem. Zapraszamy na słówko. Wydanie zmienione

Książka, którą nabyłeś, jest dziełem twórcy i wydawcy. Przestrzegaj praw, jakie im przysługują. Udostępniając książkę lub jej fragmenty, rób to wyłącznie w zakresie dozwolonego użytku, który określają przepisy prawa. Zawartość książki możesz udostępnić nieodpłatnie osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz jej fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. Kopując jej część, rób to jedynie na użytek osobisty.

© Grupa MAC S.A., Kielce 2018

Wydawca oświadcza, że dołożył wszelkich starań, aby dotrzeć do wszystkich właścicieli i dysponentów praw autorskich. Osoby, których nie udało nam się ustalić, prosimy o kontakt z wydawnictwem.

ISBN 978-83-8108-346-1

Grupa MAC S.A.
25-561 Kielce, ul. Witosa 76
tel. 41 366 55 55, faks: 41 366 33 02
e-mail: kontakt@mac.pl, www.mac.pl



×

Treści usunięte z podstawy programowej w 2024 r.

Spis treści

1. W szkole

1.1	Bardzo dawno temu w szkole Janina Porazińska, <i>Kto mi dał skrzydła</i>	8
1.2	Historie szkolne (fakt, opinia) Adolf Dygasiński, <i>W Kielcach</i>	14
	Link do wiedzy <i>Jak się zmieniała rola nauczyciela?</i>	20
1.3	Oto ja, piątoklasista! (głos w dyskusji, zwrot, wyrażenie, charakterystyka)	22
1.4	Słówka i słowniki (polskie słowniki)	25
1.5	Komputer w szkole i pracy (odmiana rzeczownika, temat, końcówka) <i>Rozwiązywanie problemów ze sterownikami</i>	29
1.6	Palcem po... ortografii – kiedy pisać w rzeczownikach <i>-i, -ii, -ji</i>	32
	Podsumowanie działu 1	35

2. Bohaterowie, do dzieła!

2.1	Kto tam? (bohater główny, bohater drugoplanowy) Kornel Makuszyński, <i>Panna z mokrą głową</i>	38
2.2	Pożar? Strażacy na ratunek! (pisownia wyrazów z <i>ż</i> i <i>rz</i>) Hans Christian Andersen, <i>Coś</i>	44
2.3	Na pomoc! (narrator wszechwiedzący, narracja, elementy świata przedstawionego) Juliusz Verne, <i>W 80 dni dookoła świata</i>	47
2.4	Człowiek honoru (bohater pozytywny, bohater negatywny) Ferenc Molnár, <i>Chłopcy z Placu Broni</i>	53
2.5	Sami rozumiecie... bohater Wiktor Woroszyński, <i>Chłopcy z Placu Broni</i>	60
	Link do wiedzy <i>Galeria bohaterów pozytywnych</i>	62
2.6	Marzenia się spełniają... (tryby czasownika) Wacław Rolicz-Lieder, <i>Marzenie</i>	63
	Podsumowanie działu 2	67

3. Wzorowo i nagannie

3.1	Jak grzecznie nawiązać rozmowę (czasowniki dokonane i niedokonane)	70
3.2	Król owadów (pisownia wyrazów z <i>ó</i> i <i>u</i>) Jan Brzechwa, <i>Za króla Jelonka</i>	74
3.3	Aby nie przekroczyć granicy (rymy dokładne, rymy niedokładne) Jan Twardowski, <i>W klasie</i>	77
3.4	Potyczki słowne (dyskusja, argumentowanie) John Ronald Reuel Tolkien, <i>Hobbit, czyli tam i z powrotem</i>	79
3.5	Wolność, Tomku... (kontrast) Aleksander Fredro, <i>Paweł i Gawęł</i>	83
3.6	Rymowane mądrości (przysłowie, narrator pierwszoosobowy) Renata Piątkowska, <i>Z przysłówkami za pan brat</i>	85
	Link do wiedzy <i>Empatia</i>	89
3.7	Rozwiąż krzyżówkę z sąsiadem (odmiana i stopniowanie przymiotnika, antonim)	90
3.8	Uczmy się grzeczności Adam Mickiewicz, <i>Pan Tadeusz</i>	94
	Podsumowanie działu 3	98

4. W zdrowym ciele...

4.1	W trudnej chwili (życzenia) Louisa May Alcott, <i>Małe kobietki</i>	100
4.2	Szlachetne zdrowie (apostrofa, anafora) Jan Kochanowski, <i>Na zdrowie</i>	106
4.3	Zdrowa szkoła (przysłówki, stopniowanie przysłówków) <i>Jak długo powinna trwać lekcja?</i>	109
4.4	Życie i śmierć (kondolencje) Lucy Maud Montgomery, <i>Ania z Zielonego Wzgórza</i>	111
4.5	Różne spojrzenia (adaptacja, tekst główny, tekst poboczny) Henryka Królikowska, <i>Ania z Zielonego Wzgórza</i>	117
4.6	Chata w cichym lesie (pisownia wyrazów z <i>ch</i> i <i>h</i>) <i>Chata w lesie</i>	120
	Podsumowanie działu 4	123

5. Pierwszy człowiek

- 5.1 Dla ludzi
(mit, związek frazeologiczny) ————— **126**
Wanda Markowska, *Prometeusz*

Link do wiedzy
Prometeusz w sztuce ————— **135**

- 5.2 Dawno temu – sto lat temu
(liczebniki główne, porządkowe, zbiorowe,
ułamkowe) ————— **136**
Juliusz Verne, *W 80 dni dookoła świata*

- 5.3 Świat mitów indiańskich
(literatura popularnonaukowa) ————— **139**
Ella Elizabeth Clark, *Legendy
Indian kanadyjskich*

- 5.4 Jak powstało życie – według Indian
(cechy mitu) ————— **144**
Richard Erdoes, Alfonso Ortiz, *Stworzenie
ludzi-zwierząt [Okanagan]*

- 5.5 Kiedy: Starzec – a kiedy: starzec
(nazwy własne, nazwy pospolite,
pisownia wyrazów wielką literą) ————— **148**

- 5.6 A tak mówi Biblia...
(Stary Testament) ————— **151**
Księga Rodzaju

Link do wiedzy
Stworzenie świata w sztukach plastycznych ————— **156**

- 5.7 Oto człowiek (monolog liryczny) ————— **158**
Jerzy Liebert, *Kołysanka jodłowa*
[*Uczę się ciebie, człowieku...*]

Podsumowanie działu 5 ————— **160**

Bibliografia antologii ————— **161**

Indeks ————— **162**

Jak korzystać z podręcznika

Zadanie z gwiazdką
Zadanie trudniejsze

Pomoc
Słownictwo
przydatne
w wykonywaniu
polecenia

Więcej na temat
Treści dodatkowe



Podejmij temat
Wprowadzenie
do tematu lekcji

Definicje
Objaśnienia nowych
terminów

Podsumowanie działu
Powtórzenie
najważniejszych
treści działu



Link do wiedzy
Treści, które mogą
rozwinąć twoje
zainteresowania

Krok po kroku
Instrukcje, które
wskazują kolejne etapy
wykonywania zadań

Notka biograficzna
Najważniejsze
informacje o autorze

Przypis
Objaśnienia trudniejszych
słów, informacje
o postaciach literackich
lub historycznych, wymowa
słów obcojęzycznych

Ciekawe!
Interesujące
wiadomości
uzupełniające
temat lekcji

Tego podręcznika
będą używać inni
uczniowie. Niczego w nim
nie zapisuj. Przekaż go
w dobrym stanie.

Znaczenie ikon



pytanie
do ilustracji



praca
zespołowa



nawiązanie
do innego
przedmiotu



samokształcenie

1. W szkole



1. Co możesz powiedzieć o budynku widocznym na ilustracji? Jakie są twoje najlepsze doświadczenia związane ze szkołą?
2. Co sądzisz o czynnościach wykonywanych przez dzieci? Jak wpływają na ich samopoczucie i relacje z innymi ludźmi?
3. Który dzień w roku szkolnym lubisz najbardziej?

1.1 Bardzo dawno temu w szkole

Podejmij temat

- Przeczytaj poniższe informacje związane z dawnymi szkołami i nauką. Następnie powiedz, co cię najbardziej zdziwiło lub zaniepokoiło.

¹ W tamtym czasie językiem, który obowiązywał w szkołach była łacina.

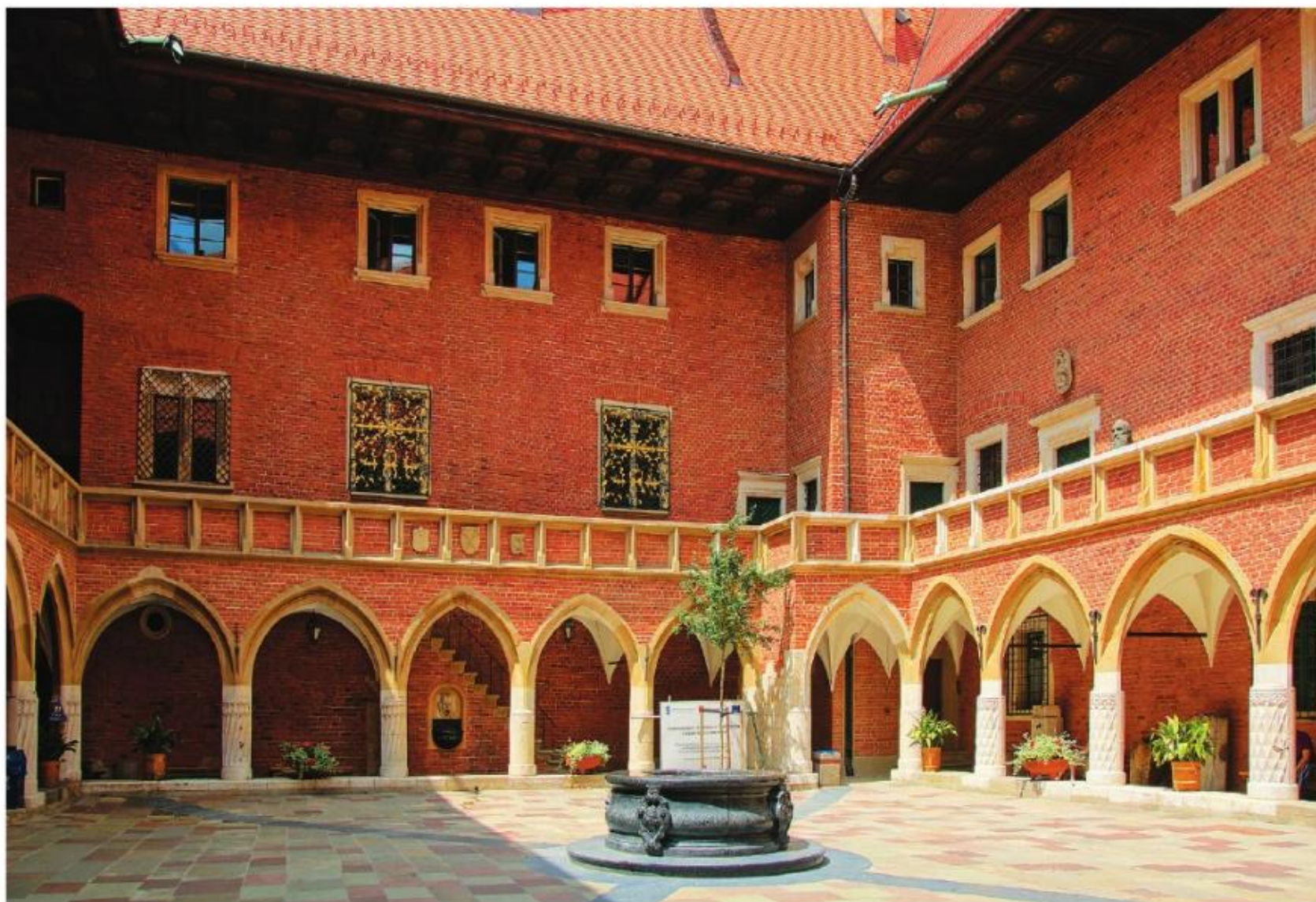
² dialektyka – nauka o zasadach właściwego argumentowania podczas wypowiedzi

³ retoryka – nauka o zasadach tworzenia wypowiedzi służących prezentowaniu własnych poglądów i skutecznego oddziaływania na odbiorcę

W 1331 roku biskup krakowski Nanker zarządził, że nauczycielami w szkołach mogą być tylko osoby znające język polski¹.

* * *

Akademia Krakowska została założona w 1364 roku przez króla Kazimierza Wielkiego. Stanowiła drugi uniwersytet w środkowej Europie. Przed nią w naszej części kontynentu powołano do istnienia jedynie uczelnię w Pradze, w 1348 roku. Wcześniej uniwersytety powstały między innymi w Bolonii (ok. 1088 r.), Paryżu i Oksfordzie (XII w.), Cambridge [czyt. kembrydż] (1208–1209), Padwie (1222 r.), Neapolu (1224 r.) oraz w Rzymie (1303 r.). Polski uniwersytet kształcił studentów w dziedzinach, które do dziś uznaje się za ważne, zebranych w trzy wydziały: sztuk wyzwolonych, medycyny, prawa. Pierwszy z nich obejmował siedem dziedzin: gramatykę (co w owym czasie oznaczało biegłość w łacinie), dialektykę², retorykę³, geometrię, arytmetykę, astronomię i muzykę.



Collegium Maius [czyt. kolegium majus] – najstarszy budynek Akademii Krakowskiej

Na początku XV wieku Kraków obiegła wiadomość, że jeden ze studentów to po prostu przebrana za chłopca dziewczyna⁴. Choć trudno to sobie dzisiaj wyobrazić, w tamtych czasach za noszenie męskich ubrań groziło kobiecie spalenie na stosie. Dziewczyna (córka wiejskiego nauczyciela z Wielkopolski), zapytana przez sędziów o powód przewinienia, wyznała, że popełniła je z miłości do nauki i wiedzy. Od kary uratowało ją nienaganne prowadzenie się⁵.

zob. Jarosław Machnicki, *Przewrotna historia Polski*

- Wymień informację, która najbardziej cię zaskoczyła lub zaintrygowała.
- Zanotuj w zeszycie nazwy europejskich miast, w których znajdują się najstarsze uniwersytety. Pamiętaj, aby napisać je od wielkiej litery.
- Akademię Krakowską ukończyli między innymi Mikołaj Kopernik, Jan Kochanowski oraz Jan III Sobieski. Wybitny poeta rozpoczął studia w 1544 roku – został żakiem⁶, gdy miał 14 lat. Przeczytaj poniższy tekst i sprawdź, jakich zasad musiał przestrzegać.

⁴ Do XX wieku większość uczelni przyjmowała do grona studentów jedynie chłopców. Było to spowodowane błędnymi teoriami na temat różnicy w zdolnościach, uzależnionej od płci.

⁵ prowadzenie się – zachowanie, postępowanie

⁶ żak – dawniej: uczeń, student

Janina Porazińska **Kto mi dał skrzydła**

(fragment)

Jest to czerwcowy poranek 1540 roku.

W Sycynie, majątku imć¹ pana Piotra z Kochanowa Kochanowskiego, już wszyscy dorośli są na nogach. Dzieci aby² jeszcze śpią. [...]

Czternastoletni Kacper, dziesięcioletni Janek i ośmioipółletni Piotruś [...] w każdy powszedni dzień jadą do Zwolenia, gdzie w szkółce przy parafialnym kościele „rektor”³ uczy gromadę chłopaków czytania i pisanie po łacinie i po polsku, [...] rachunków i kościelnego śpiewu. [...] Pan Piotr Kochanowski [sędzia sandomierski] ma wielkie ambicje. [...]

– Jakem zajechał na zwoleńską plebanię, to niedużutko po mnie przyjechał tam bakałarz⁴ z Policzny. [...] Powiadam wam, com się od niego nasłuchał o naszym Janku. [...] Gadał, że taki z Janka chłopak sposobny⁵, zdolny! Po łacinie to ci czyta... Maciej z Zalesia to tęgi⁶ łacinnik, a nie może się Janka nachwalić. [...] Proboszcz

Janina Porazińska (1888–1971) – autorka wielu utworów dla dzieci, np. *Psotki i śmieszki*. Była redaktorem czasopism dziecięcych, m.in. „Płomyczka”.

¹ imć – zwrot grzecznościowy

² aby – tylko

³ rektor – tu: w dawnej Polsce przełożony szkoły przykościelnej lub zakonnej

⁴ bakałarz – dawniej: nauczyciel

⁵ sposobny – mający uzdolnienie w jakimś kierunku, biegły w czymś

⁶ tęgi – tu: dobry w swojej dziedzinie

ze Zwolenia powiada: „Już to w naszej szkole parafialnej on się niczego więcej nie nauczy. [...]

Pan Piotr spojrzał na żonę [...].

– Niech chłopak jedzie na naukę do Krakowa. [...]

* * *

Janek chrapał sobie jeszcze znakomicie, gdy zbudził go hałas. Zerwał się. Co to? [...]

Ze wszystkich łóżek podnosiły się już jasne i ciemne głowy. [...]

W kątku mdło paliła się mała oliwna lampeczka. W kominku żarzyła się aby garstka węgielków. W izbie było zimno. Za oknem ciemna noc zimowa. [...]

– Te, nowy, nie marudź! Ściągaj koszulę, bierz portki i jazda do mycia! Zabierz swój ręcznik, a zatknij go za pasek, aby ci nie zginął!

– I bacz⁷, abyś nie międlł językiem po polsku, jeno⁸ po łacinie. Bo za polskie gadanie kara.

– Kara? – zdziwił się Janek.

– Jużci⁹. Jak cię trzy razy na tym przyłapią, to zapłacisz denarka¹⁰ w sobotę. [...]

Skierowali się w ulicę Gołębią.

⁷ baczyć – uważać

⁸ jeno – tylko, ale

⁹ jużci – oczywiście

¹⁰ denar – dawna moneta srebrna



Ulica Gołębia w Krakowie

¹¹ kolegium – tu: wydział szkoły wyższej

¹² rektor – tu: przełożony szkoły wyższej

Tu Janek wpisał się na letnie półrocze w Kolegium¹¹ Mniejszym. Kolegium to przygotowywało żaków do słuchania później wykładów w Kolegium Większym.

Wpisał się na wydział *Artium*, to znaczy filozoficzny. [...]

Po zapisie cała gromada nowo przybyłych słuchaczy musiała złożyć przed rektorem¹² przysięgę. Janek też był między nimi. [...]

Cały ustrój¹³ Akademii Jagiellońskiej miał wówczas charakter kościelny.

Wykładowcami byli prawie sami duchowni i ogromna większość żaków po skończeniu nauk przyjmowała święcenia kapłańskie. A więc żaków traktowano jak kleryków i na jeden wzór klerycki kazano im się ubierać.

Długo Janek przyglądał się różnym sztukom sukna. Wreszcie zdecydował się.

Niechaj będzie strój z tego sukna koloru makowego. [...]

Niewielu żaków ubierało się kolorowo. Ogromna większość nosiła strój sporządzony z czarnego sukna czeskiego, bo było ono najtańsze.

Ścibiłatka¹⁴ brał miarę sznurkiem, na którym robił supełki.

Spodnie będą obcisłe i długie, do samej ziemi, kamizelka bez rękawów, do pasa, na to kabat¹⁵ z rękawami, a jeszcze na wierzch rewerenda¹⁶, zwana też tuniką, rodzaj płaszcza, którą się będzie przewiązywało sznurem.

– Ojej... takie coś długachne nosić... – krzywił się Janek. – Po nogach się to płącze. [...] Na kiedyż mi to sporządzicie? [...]

Jeden z czeladników roześmiał się.

– Akurat na otrzęsiny¹⁷ zdążymy. [...]

– Przecie... otrzęsiny zakazane [...].

– Zakaz zakazem, ale po cichutku, kryjomo, za miastem... [...]

Nie bojaj się, nie. Żdziebko¹⁸ cię ta podskubią, poczochrzą, ale ci przecie głowy nie urwą. Jenó się ubierz na te otrzęsiny w co masz najgorszego. [...]

Janek bąknął: – Ostańcie z Bogiem! – i wyszedł. [...]

¹³ ustrój – sposób zorganizowania i funkcjonowania np. uczelni

¹⁴ Ścibiłatka – przezwisko, którym żacy określali krawca

¹⁵ kabat – rodzaj kurtki

¹⁶ rewerenda – sutanna

¹⁷ otrzęsiny – tu: zwyczaj przyjmowania do grona studentów, nowo przybyły był np. brudzony, szarpany, żartobliwie poniżany przez starszych kolegów, następnie ogłaszano go żakiem

¹⁸ żdziebko – trochę, niedużo



Pracy w Akademii było dużo.

W letnim półroczu Janek musiał biec na wykłady już na piątą rano. I nauka trwała do godziny piętnastej, z jedną tylko godziną przerwy na obiad.

Akademia Krakowska składała się z kilku wydziałów, tak zwanych kolegiów. Każde z nich mieściło się przy innej ulicy. [...]

Profesorowie wówczas mieszkali wspólnie przy kolegium; tam też otrzymywali pożywienie. Mieszkania ich były skromne, pożywienie niewystarczające, a uposażenie¹⁹ bardzo liche. Po prostu żyli w biedzie. [...]

Bakałarze i profesorowie obowiązani byli tak samo na sposób duchowny ubierać się, jak i żacy; różnili się tylko jedni od drugich kształtem czapek. Żak nosił na głowie myckę²⁰, bakałarz biret²¹ czteroróżny, a profesor – biret okrągły.

Za niedostosowanie się do tego zarządzenia tak samo jak żacy musieli płacić kary.

¹⁹ uposażenie – pensja

²⁰ mycka – okrągła czapeczka noszona na czubku głowy

²¹ biret – nakrycie głowy (różnego kształtu) będące oznaką pełnionej funkcji

Więcej na temat

Jan Kochanowski (1530–1584) urodził się w rodzinie szlacheckiej herbu Korwin. Pierwsze utwory pisał, zgodnie z ówczesnym zwyczajem, po łacinie, ale największe dzieła stworzył w języku polskim. Stał się wzorem dla wielu późniejszych twórców i zdobył miano ojca literatury polskiej. W młodości wiele podróżował, odwiedził między innymi Włochy i Francję. To właśnie podróże, studia w Akademii Krakowskiej i na uniwersytecie w Padwie oraz kontakty z uczonymi i pisarzami sprawiły, że nabrał wprawy w tworzeniu literatury pięknej.

Po powrocie do Polski przebywał na dworach magnackich, a potem na dworze króla Zygmunta Augusta. W roku 1574 został sekretarzem królewskim. Dziesięć lat później osiedlił się w Czarnolesie. Rok później poślubił Dorotę Podlódowską. Małżeństwo miało sześć córek i syna (urodził się już po nagłej śmierci poety). Trzy córki zmarły w dzieciństwie. Po śmierci jednej z nich, Urszulki, poeta napisał *Treny*. Inne znane utwory Jana Kochanowskiego to na przykład fraszki, hymn *Czego chcesz od nas, Panie* i tragedia *Odprawa posłów greckich*.



Portret Jana Kochanowskiego, drzeworyt Aleksandra Regulskiego według rysunku Józefa Buchbindera

1. Przeczytaj podane zdania i napisz na kartce, które są prawdziwe, a które – fałszywe.
- a) Żacy uczący się w Akademii Krakowskiej musieli znać język łaciński.
 - b) Zajęcia w Kolegium Mniejszym latem zaczynały się o piątej rano.
 - c) Chłopcy, którzy nie ukończyli 14 lat, nie mogli rozpocząć nauki w Akademii Krakowskiej. (W razie trudności znajdź w tekście informację o wieku Janka).
 - d) Żak nosił na głowie okrągły biret, bakałarz – myckę, a profesor – biret czterorożny.
 - e) Większość żaków Akademii Krakowskiej ubierała się kolorowo.
 - f) Wykładowcami Akademii byli przede wszystkim duchowni.
 - g) Studenci Akademii Krakowskiej musieli płacić kary za mówienie po polsku.

2.  W XVI wieku moglibyście uczęszczać do Akademii Krakowskiej, ponieważ jej uczniami były nawet dziesięcio- czy jedenastoletnie dzieci.

- a) Zastanówcie się, a następnie porozmawiajcie na temat zalet i wad tej uczelni.
- b) Porównajcie panujące tam zasady do tych obowiązujących w waszej szkole.
- c) Które miejsce – waszym zdaniem – jest przyjaźniejsze dla ucznia?

Wniosek, poparty argumentami, zapiszcie w zeszytach.

3. Poniższe zdania, zaczerpnięte z tekstu Janiny Porazińskiej, przepisuj do zeszytu, zamieniając wyrazy przestarzałe na używane współcześnie.

I bacz, abyś nie międlł językiem
po polsku, jeno po łacinie.
Bo za polskie gadanie kara.

Żak nosił na głowie myckę,
bakałarz biret.

4. Podaj jeszcze dwa przykłady wyrazów używanych przed wiekami, a dziś rzadko spotykanych, które znalazły się w przeczytanym utworze. Napisz z nimi zdania w zeszycie.
5.  Zastanówcie się, w jakim celu autorka wprowadziła do opowieści tak wiele wyrazów używanych w przeszłości. Porozmawiaj na ten temat z kolegą lub koleżanką z ławki, następnie zapiszcie wspólny wniosek w zeszytach.
6. Oto uczeń Akademii Krakowskiej – zredaguj w zeszycie opis postaci. Zwróć uwagę na charakterystyczne elementy stroju.

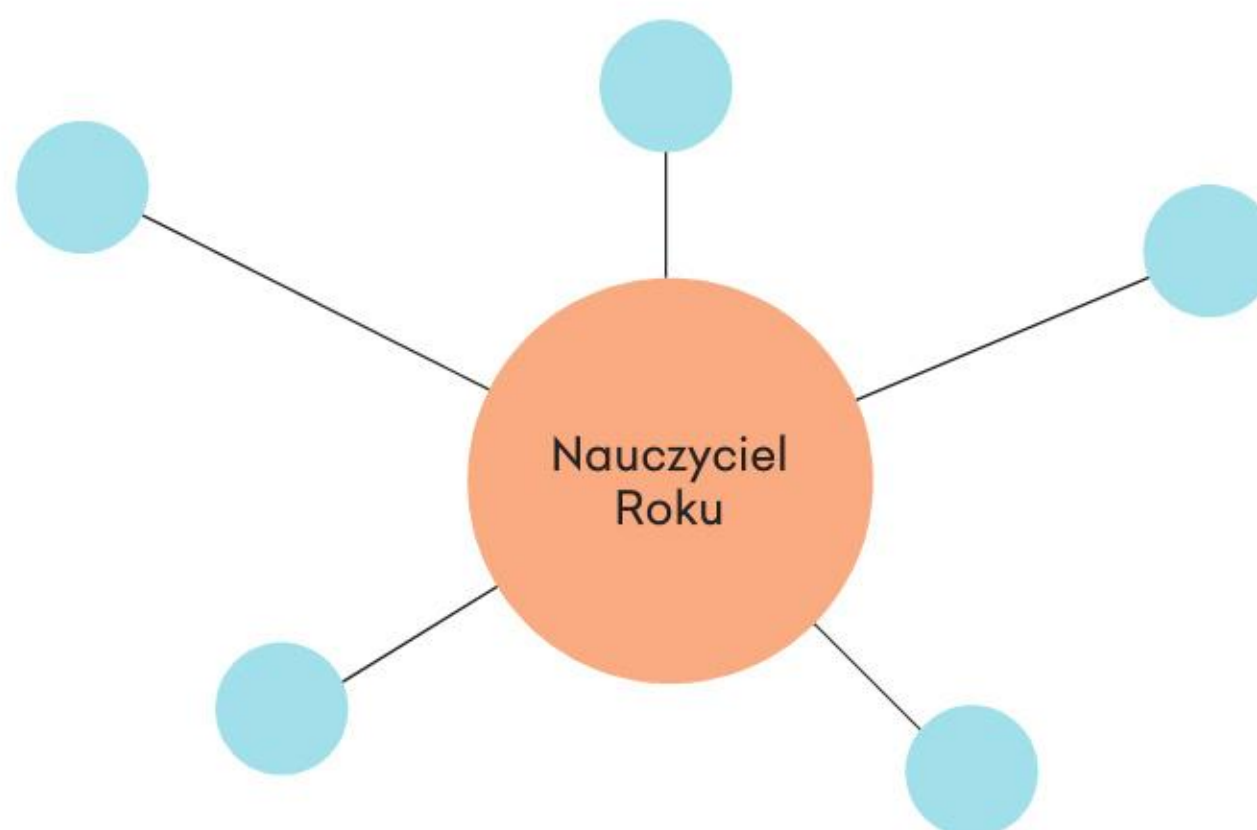


Dawniej wszyscy żacy nosili jednolite ubrania. Porozmawiaj z rodzicami i dziadkami o strojach i zasadach obowiązujących w ich szkołach. Znajdź w internecie więcej informacji na ten temat, następnie napisz w zeszycie, czy warto wprowadzić mundurki w twojej szkole. Swoje stanowisko poprzyj argumentami.

1.2 Historie szkolne (fakt, opinia)

Podejmij temat

- Zastanów się, jak to jest uczyć w szkole. Wymień wady i zalety pracy nauczyciela.
- Określcie cechy, które musiałby mieć – według was – laureat konkursu Nauczyciel Roku. Swoje propozycje napiszcie na tablicy w formie mapy myśli i metodą głosowania wybierzcie trzy najważniejsze. Uzasadnijcie swój wybór.



- Poznaj uczniów i nauczycieli szkoły sprzed ponad 150 lat – podczas czytania fragmentu książki Adolfa Dygasińskiego zapamiętaj, co ci się w dawnej szkole podoba, a co nie budzi twojego entuzjazmu.

Adolf Dygasiński (1839–1902) – pisarz, pedagog i redaktor czasopism. Przez wiele lat pracował jako nauczyciel. W książce pt. *W Kielcach* utrwalił swoje uczniowskie wspomnienia.

Adolf Dygasiński **W Kielcach**

(fragment)

Oto rekruci szkoły już się zgromadzili w klasie pierwszej, liczba ich dochodzi do sześćdziesięciu. Nowicjusze – niezdarne toto, gamoniowate i gapiowate – są smutni, mają miny rzadkie; niejednemu łza pożegnania z matusią jeszcze nie oschła na oku [...].

Do klasy pierwszej przyszedł najprzód pan inspektor. [...] Rozkazał malcom wyjść z ławek, po czym według wzrostu dobierał, ustawiał ich w pary, a przy tym szorstko przerzucał, popychał różnych Musiów, Zyziów, Siuniów, jak gdyby to były rzeczy martwe [...]. Skończył czynność ustawiania i zapowiedział głosem bardzo surowym:

– Żeby mi każdy smarkacz do samego końca roku chadzał na mszę świętą w swojej parze! A jeśli który [...] zgubi parę, różeczka będzie w robocie! [...] Nie będziesz zbaczał z drogi, idąc do szkoły. Nie będziesz wychodził z domu, jak się tylko zmierzchnie. Nie będziesz na ulicy rozpinał guzików u munduru. Nie będziesz kurzył fajki... [...]



Chwałaż Bogu, skończył nareszcie z tymi prawami! Skończył i [...] szturchnął jednego żaka pod brodę: w ten sposób wyprostował mu głowę zawieszoną na piersi. „Do góry nos”. [...]

No, wyszedł przecież! Wszyscy odetchnęli, zaczęli rozmawiać cicho, potem głośniej, coraz głośniej i jeszcze głośniej. [...]

Z kolei wchodzi do klasy pan Szymoński, nauczyciel matematyki. [...]

Teraz zaprosił do tablicy żaka pulchnego, puciołowatego, który się wywodził spod Proszowic.

– Ujmij, waćpan, mocno kredę w rękę, masz, widzę, siły dobre! Napisz mi sto jedenaście i wyjaśnij mądrze, co tu każda jedność znaczy!

Malec napisał liczbę, a nie miał pojęcia, w jakim stosunku te trzy jedności pozostają między sobą, i profesor musiał mu to tłumaczyć:

¹ tabaka – sproszkowany tytoń, zażywany nosem powodował kichanie

– Wiedz moiści, że wartość liczby, jak najczęściej i wartość człowieka, zależy od miejsca! Na miejscu najniższym jest jedność prosta, na miejscu wyższym – jedność dziesięć razy większa, a na miejscu jeszcze wyższym – jedność sto razy większa. Ale człowiek na miejscu wysokim bywa nieraz sto razy głupszy od tego, który zajmuje miejsce najniższe. Taki głupiec w matematyce należy do ułamków i jest jedną setną człowieka; a im jest głupszy, tym bardziej zbliża się do zera – prawda?

Zażył tabaki¹ i zdawał się przez chwilę myśleć o tym, co powiedział; potem zaczął przymawiać żakowi:

– Proszę, bo jak mi się taki waćpan wypaśł na ślicznych kluskach pszenicznych! A ziemia pocziwa proszowska co ma za to, że utuczyła tłustego pędraka? [...]

Chłopiec miał minę obrażonego, zabolowały go te przycinki, zwłaszcza że koledzy zaczęli się z ławek szyderczo odzywać: „Sadełko! Sadełko!”. Odał więc wargi i mruknął coś pod nosem. [...]



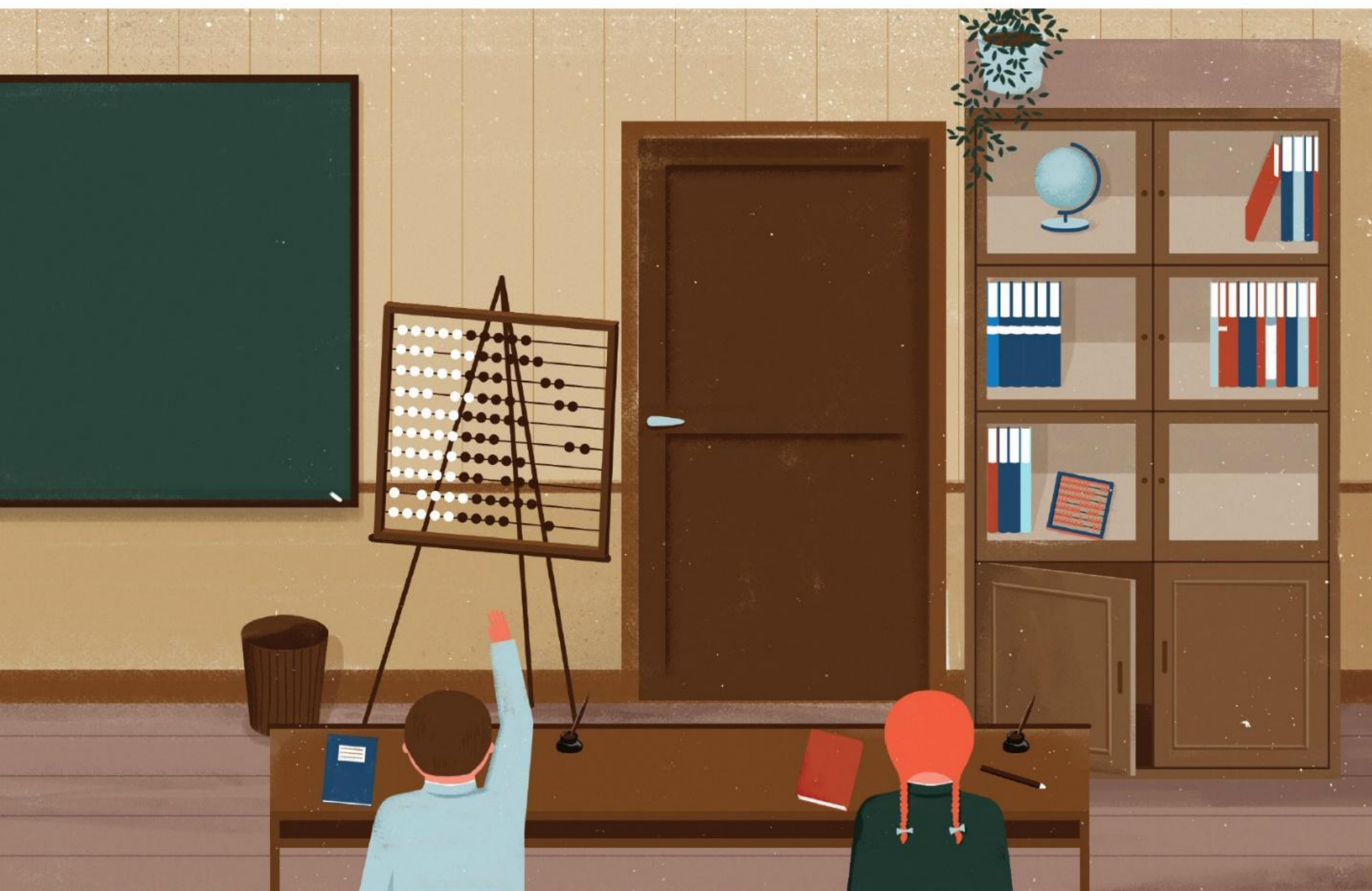
Do nauczycieli, których żacy – jak się to mówi – „za łeb wzięli”, należał Hieronim Świątecki, człowiek bardzo łagodny i dobry – do rany przyłożyć. Nigdy się nie unosił gniewem, nie marszczył groźnie, nikogo nie łajał ordynarnie, nie sfukał² opryskliwie³. [...] Był to nauczyciel wszechstronnie wykształcony, [...] kiedy zaszła potrzeba, musiał wyklądać nieraz geografę, fizykę, historię powszechną, algebrę, technologię górniczą, składnię lub stylistykę języka polskiego, nawet nauczał rysunków i kaligrafii⁴. [...] Przekonania, zasady [...], którymi się kierował Świątecki jako pedagog, były takie: „Dzieci są zawsze dobre. Wychowawca powinien się z dziećmi obchodzić szlachetnie, łagodnie, jeżeli je pragnie dobrze wychować. Należy ufać, wierzyć dzieciom, gdyż nieufność i podejrzliwość starszych zasiewają w sercach młodych ziarna nieszlachetności”. [...]

Jakże nas wszystkich w klasie szóstej zadziwił na pierwszej lekcji pan Rożewski, nauczyciel chemii, kiedy począł z nami rozmawiać poufale, jakby kolega starszy [...].

² sfukać – upomnieć kogoś

³ opryskliwie – nieuprzejmie

⁴ kaligrafia – sztuka starannego pisania



³ *non scholae, sed vitae discimus* (łac.) – [czyt. non schole, sed wite disc-imus]; uczymy się nie dla szkoły, lecz dla życia

Fakt – coś, co zaszło lub zachodzi w rzeczywistości; zdarzenie, zjawisko, zaistniały stan rzeczy.

Opinia – wyrażenie własnego zdania w jakiejś kwestii; opinia – dla zaznaczenia, że to indywidualna ocena – wprowadzana jest zazwyczaj słowami: *według mnie, sądzę, uważam, moim zdaniem* itp.

Żacy skwapliwie garnęli się do niego i czy podążał ku szkole, czy wracał do domu, zawsze go otaczała gromada uczniów, zarzucając licznymi pytaniami. Odwiedzaliśmy go także w domu, gdzie nas przyjmował zawsze z niewymuszoną serdecznością, przedstawiał swojej żonie i niejednokrotnie gościnnie zapraszał do stołu. [...] On również z żywym zajęciem wchodził w różne szczegóły naszego życia, obchodziły go nasze prace, zabawy, upodobania, uzdolnienia, zawody, jakim zamierzaliśmy się oddać po skończeniu szkoły. [...] Pracownia chemiczna, zwykle zaniedbywana w szkole, napętniała się teraz zwolennikami doświadczeń [...].

Rożewski [...] w klasach wyższych, a Szymoński w niższych głównie nadawali szkole kierunek wychowawczy, to jest usiłowali, o ile mogli, stosować zasadę postępowania: *non scholae, sed vitae discimus*³. Z Rożewskim rozmawialiśmy śmiało i otwarcie nawet o sprawach, których podnoszenia prawo szkolne wzbraniało uczniom.

1. Wypisz w punktach najważniejsze informacje, które przedstawia Adolf Dygasiński w powyższym fragmencie.
2. Przeczytaj jeszcze raz pierwszy akapit tekstu Adolfa Dygasińskiego. Oceń, które informacje są **faktami**, a które – **opiniami** autora. Wskaż pozostałe fakty w powyższym fragmencie.
3. Wyraż swoją opinię na temat szkoły z opowieści Adolfa Dygasińskiego. Dokończ w zeszycie zdanie: *Szkoła z książki Adolfa Dygasińskiego podoba / nie podoba mi się, ponieważ...*
4. Dlaczego „żacy garnęli się” do profesora Rożewskiego? Wykonaj w zeszycie tabelę i porównaj cechy oraz zachowanie profesorów uczących w szkole przedstawionej przez Adolfa Dygasińskiego.

Cechy profesora Rożewskiego	Cechy innych profesorów
Wniosek z porównania:	

5.  Które zachowania nauczycieli ze szkoły Adolfa Dygasińskiego wam się podobają, a które was dziwią? Przedstawcie swoje opinie na ten temat w klasowej dyskusji.

 Ulubiony nauczyciel Adolfa Dygasińskiego i jego kolegów wyznawał zasadę, której autorstwo przypisuje się rzymskiemu filozofowi, Senece Młodszemu: *uczymy się nie dla szkoły, lecz dla życia*.

- a) Powiedz, jak rozumiesz tę zasadę.
- b) Zastanów się, czy słowa Seneki są aktualne. Zapisz w zeszycie swoją opinię i poprzyj ją odpowiednimi argumentami.

7.  Przeczytajcie poniższe cytaty i o nich porozmawiajcie. Które odnoszą się do nauczyciela, a które dotyczą ucznia?

Nauczyciel ociera się o wieczność. Nigdy nie może stwierdzić, gdzie się kończy jego wpływ. Henry Brooks Adams

Największy leniuch w podstawówce zna dziś prawdy, za które Archimedes oddałby życie. Ernest Renan

Kto nabytą wiedzę pielęgnuje, a nową bez przerwy zdobywa, ten może być nauczycielem innych. Konfucjusz

Zacną rzeczą jest uczyć się, lecz jeszcze zacniejszą – nauczać. Mark Twain



Znajdź w internecie cytaty na temat szkoły, nauczycieli lub uczniów. Zastanów się, czy jest on trafny i napisz w zeszycie swoją opinię wraz z popierającymi ją argumentami.

Więcej na temat

Lucjusz Anneusz Seneka (Młodszy) urodził się ok. 4 r. p.n.e. w Kordobie, w Hiszpanii. Był pisarzem i filozofem. Studiował retorykę w Rzymie, gdzie później zajął się polityką. W filozofii najbardziej cenił cechy moralne, oparte na dobrowolności i rozumie. Jest autorem m.in. dialogów filozoficznych, np. *O łagodności*, *O gniewie*, rozpraw, np. *O dobrodziejstwach* oraz tragedii, np. *Medea*.





Jak się zmieniała rola nauczyciela?



DOBRY NAUCZYCIEL
POWINIEN
ODDAWAĆ SIĘ PRACY
Z ZAANGAŻOWANIEM,
KOCHAĆ SWOICH UCZNIÓW
I DOBRZE ICH POZNAĆ.

Konfucjusz



DO Vw.

Indie

Metody nauczania opierały się na przyjacielskich stosunkach mistrza i ucznia.

Egipt i Mezopotamia

Uczniów „zachęcano” do nauki głównie różgą.

Grecja

W starożytnych Atenach dziewczynki uczyły się czytania i pisania oraz prowadzenia gospodarstwa domowego; staranniejsze wykształcenie otrzymywali chłopcy, których na naukę odprowadzał niewolnik – paidagogos.



DOPÓKI WALCZYSZ,
JESTEŚ ZWYCIĘZCĄ.

św. Augustyn

Bardzo ważną rolę w nauczaniu odgrywał Kościół katolicki. Szkoły powstawały przy katedrach i klasztorach, a nauczycielami byli duchowni. W X wieku zaczynają w Polsce osiedlać się Żydzi, a wraz z nimi pojawia się inna niż katolicka edukacja religijna.

Wobec uczniów stosowano kary cielesne, które postrzegano jako najlepszą metodę wychowawczą. Nauczyciele byli surowi dla swoich podopiecznych, karali ich chętnie i często – za rozkojarzenie, brak wiedzy i umiejętności, lenistwo.

V-XVw.



NIGDY BEZ GNIEWU NIE PATRZ
NA PRZEWROTNOŚĆ LUDZI, KTÓRZY
NAUCZYCIELI SZKOLNYCH
MAJĄ NIEMAL ZA NIC, CHOĆ
ICH TAK SAMO SZANOWAĆ POWINNI
JAK LEKARZY, PRAWNIKÓW I INNYCH
RZECZYPOSPOLITEJ ZASŁUŻONYCH.

Andrzej Frycz Modrzewski

XV-XVIw.

Pod adresem nauczycieli szkół parafialnych kierowany jest zarzut mierzalnego wykształcenia, krytykowane są kary cielesne.

Poszukiwani są nauczyciele wszechstronni, posługujący się kilkoma językami. Dotychczasowa surowość ustępuje miejsca łagodności.

Praca nauczyciela zaczyna być traktowana jako praca publiczna, za którą należy się pensja państwowa. Pojawiają się pierwsze próby wykazywania roli, jaką w wychowaniu odgrywa współdziałanie rodziny i szkoły.

Nauczyciel dostosowuje metody do tempa i rytmu rozwoju swoich uczniów, przekazywaną wiedzę – do poziomu intelektualnego podopiecznych. Pamięciowe opanowywanie materiału ustępuje miejsca praktyce.

Jezuici organizują pierwsze formy kształcenia nauczycieli.



NAJISTOTNIEJSZĄ NASZĄ UMIEJĘTNOŚCIĄ JEST BYĆ CZŁOWIEKIEM.

Jean-Jacques Rousseau
[czyt. żą-żak ruso]

Nauczyciel czuwa nad właściwym rozwojem uczniów, którzy uczą się samodzielnego myślenia, a problemy rozwiązywane są podczas dialogu z podopiecznymi.

Nauczyciele są urzędnikami państwowymi i nie mogą zajmować się inną działalnością.



DZIECKO CHCE BYĆ DOBRE. JEŚLI NIE UMIE - NAUCZ, JEŚLI NIE WIE - WYKŁUMACZ, JEŚLI NIE MOŻE - POMÓŻ.

Janusz Korczak



XVII w.

XVII - XVIII w.

XIX w.

XXI w.

XX w.



SZKOŁA NIE POWINNA BYĆ PRZYBYTKIEM PŁACZU I PLAG, LECZ UWAGI I CZYNNOSTI.

Jan Amos Komien'ski

Obowiązkiem nauczyciela jest rzetelne przygotowanie się do zawodu, dlatego powstają instytucje państwowe wszechstronnie edukujące kandydatów na to stanowisko.

Spółeczeństwo coraz bardziej szanuje nauczycieli, którzy poprzez kształcenie innych mają wpływ na rozwój państwa.

W Polsce w 1773 roku powstaje Komisja Edukacji Narodowej (KEN), która zastępuje jezuitów w szkolnictwie.



TO, JAK CZŁOWIEK PRZYJMUJE SWÓJ LOS, JEST OCZYWIŚCIE WAŻNIEJSZE OD TEGO, JAKI TEN LOS JEST.

Wilhelm von Humboldt

W 1989 r. zostaje podpisana międzynarodowa Konwencja o prawach dziecka. Zabrania ona stosować kary cielesne wobec dzieci. W polskich szkołach bezwzględny zakaz wprowadzony został w 2001 roku.

Nauczyciel traktuje każdego ucznia wyjątkowo, liczy się z jego zainteresowaniami i zdolnościami, stosuje różne, nowoczesne metody i narzędzia pracy.

1.3 Oto ja, piątoklasista! (głos w dyskusji, zwrot, wyrażenie, charakterystyka)

Podejmij temat

- Obejrzyj poniższą ilustrację, a następnie opowiedz, co przedstawia.



- Wielokrotnie zawierasz nowe znajomości. Te znajomości czasem przeradzają się w długie przyjaźnie, jednak wcześniej ludzie muszą się dobrze poznać. Udziel odpowiedzi na poniższe pytania, przygotuj krótką wypowiedź na swój temat i zapisz ją w zeszycie.

Co lubię?	Czym się interesuję?	Jak spędzam czas wolny?
Co oglądam?	Czego słucham?	Co czytam?

Pomoc!

najchętniej; najbardziej, najczęściej; lubię, przepadam, uwielbiam; według mnie, uważam, że



- Przedstaw przygotowaną wypowiedź. Wysłuchaj prezentacji koleżanek i kolegów. Porozmawiaj z nimi na temat występujących między wami podobieństw i różnic. Z czego one wynikają?

Pomoc!

zgadzam się; pragnę zauważyć, dodać, stwierdzić; muszę zaprotestować; przeciwne zdanie; odmienna opinia; przekonujący argument; sądzę, że

- Życie ludzi w różnych krajach staje się coraz bardziej podobne. Można kupić np. takie same słodycze i ubrania, obejrzeć te same filmy, w telewizji zobaczyć te same reklamy. To skutek globalizacji, czyli zwiększającej się współzależności społeczeństw, wymiany gospodarczej i kulturalnej między państwami.
 - Zapisz w zeszycie kilka przykładów, które pokażą, że również w twoim otoczeniu można dostrzec opisane wyżej zjawisko. Przygotuj się do dyskusji na ten temat.

2. Zastanów się, czy globalizacja wpływa na zachowania ludzi. Czy pijemy ten sam napój dlatego, że ma wyjątkowy smak, czy dlatego, że jest reklamowany i ogólnodostępny? Wyraź swoje **zdanie w dyskusji** na temat zalet i wad produktów przedstawionych na ilustracjach. Wykorzystaj **zwroty** i **wyrażenia** zaproponowane w ćw. 3.



3. Wskaż, który z podanych związków wyrazowych jest zwrotem, a który – wyrażeniem.

niepodważalny fakt

wyrazić opinię

ciekawny argument

mieć podobne zdanie

ulegać modzie

niepowtarzalny styl

4. Oto piątoklasista! Opracuj w zeszycie **charakterystykę** typowego piątoklasisty – wskaż to, co wspólne dla większości z was, np. wiek, zainteresowania, upodobania.

5. Co jest ważniejsze – to, co nas łączy, czy to, co nas różni? Porozmawiaj na ten temat z koleżankami i kolegami. Przedstawcie argumenty przemawiające na korzyść obu stanowisk, następnie zapiszcie wniosek w zeszytach.

- ✶ Napisz w zeszycie 8–10 zdań o sobie. Wybierz jedną z myśli, od której rozpoczniesz swój tekst.

Jestem taka sama...

Jestem taki sam...

Przypominam...

Różnię się nieco...

Różnię się bardzo...

W porównaniu do...

Głos w dyskusji – wyrażenie swojego zdania i poparcie go argumentami w czasie wymiany poglądów na jakiś temat. Przy zabieraniu głosu w dyskusji należy okazywać szacunek wobec rozmówcy, a swoją wypowiedź rozpoczynać po zakończeniu wypowiedzi przez poprzednika.

Zwrot – związek wyrazowy, którego główną częścią jest czasownik, np. *popierać stanowisko*.

Wyrażenie – związek wyrazowy, którego główną częścią zwykle jest rzeczownik lub przymiotnik, np. *interesujący pogląd*.

Charakterystyka – pogłębiony opis postaci literackiej lub rzeczywistej. Obejmuje opis cech zewnętrznych oraz zachowania, doświadczeń, na których podstawie określamy charakter, postawy, cechy intelektu.

- 4 Pamiętaj, by podczas formułowania wniosku nie tylko kierować się obserwacjami, lecz także rozumieć przyczyny postępowania postaci. Weź pod uwagę warunki życia postaci oraz czynniki charakterologiczne, np. *Rodzice Tomka wspierają jego zainteresowanie światem, motywują go do działania.*
- 5 Charakterystyka, w przeciwieństwie do opisu, zawiera element oceny, np. *Zachowanie Tomka wzbudza powszechną sympatię. Mnie imponuje swoją energią i pracowitością.*
- 6 Charakterystyka, podobnie jak każda wypowiedź pisemna, dzieli się na wstęp, rozwinięcie i zakończenie. We wstępie przedstaw postać, którą będziesz charakteryzować, np. *Jednym z moich najlepszych kolegów jest Tomek.* W podsumowaniu możesz zawrzeć elementy oceny.



1.4 Słówka i słowniki (polskie słowniki)

Podejmij temat

- Zastanów się przez chwilę i powiedz, jak znaleźć znaczenie słowa, którego nie znasz.
- Powiedz, kto z dorosłych dobrze doradził Basi.



¹ dykcjonarz – dawna nazwa słownika

1. Czasem trafiasz w podręczniku na trudne słowa, których wyjaśnienia znajdują się na marginesach. Przeczytaj definicję wyrazu **słownik** i powiedz, którego znaczenia się używa, gdy jest mowa o pomocy naukowej.

Słownik – 1. zbiór wyrazów ułożonych i opracowanych według pewnej zasady; zwykle wyrazy w słowniku uporządkowane są zgodnie z alfabetem, najczęściej są także ilustrowane przykładami użycia: Słownik ortograficzny. Słownik angielsko-polski. Słownik matematyczny. Słownik terminów plastycznych. 2. indywidualny zasób słów: słownik Mickiewicza. Mieć ubogi słownik.

2. Przeczytaj informacje o różnych słownikach. Powiedz, czy zdarzyło ci się korzystać z któregoś z nich.



Słownik języka polskiego – wyjaśnia znaczenie wyrazów, informuje, jak je odmieniać, podaje przykłady ich użycia.



Słownik wyrazów obcych – podaje znaczenie, wymowę i odmianę wyrazów pochodzących z języków obcych.



Słownik poprawnej polszczyzny – informuje, jak należy się posługiwać trudnymi słowami, podaje przykłady ich użycia, przestrzega przed formami błędnymi.



Słownik wyrazów bliskoznacznych – podaje wyrazy o takim samym lub zbliżonym znaczeniu.



Słownik ortograficzny – wskazuje przede wszystkim, jak poprawnie napisać dane słowo w różnych formach.

3. Przyjrzyj się różnym słownikom. Zwróć uwagę, jak zbudowane są artykuły hasłowe, jakie informacje i skróty zawierają. Nauczyciel wyjaśni ci wszystko, co budzi twoje wątpliwości.

4. Przeczytajcie podane niżej przykłady artykułów hasłowych. Ustalcie w grupach, z jakich słowników mogą one pochodzić.



uczennica [wym. uczennica, nie: uczenica] *z II, lm D. uczennic (nie: uczenic):* Wzorowa, przeciętna, słaba uczennica. Poszukiwać uczennicy (nie: uczenicę) do zakładu fryzjerskiego. Uczennica krawcowej. || D Kult. I, 824; U Pol. (2), 485.

uczeń *m I, lm M. uczniowie (nie: uczenie), D. uczniów, pot. dopuszczalne uczni:* Dobry, zły, przeciętny uczeń. Młodszy, starsi uczniowie. □ U. czegoś: Uczeń pierwszej klasy. Uczeń szkoły podstawowej, liceum. □ U. u kogoś: Uczeń u krawca, u szewca, u kuśnierza. || D Kult. I, 517; II, 476.

ucześcić się *dk VIa, ucześcić się 1.* «chwycić się, złapać się czegoś» □ ktoś ucześcił się czegoś – (czymś): Obiema rękami ucześcił się barierki. 2. *pot.* «zachować się natrętnie» □ ktoś ucześcił się kogoś: Na ulicy ucześcił

profesjonalizować się -zuję się, -zują się

profesjonalnie

profesjonalny

profesjonal -ale; ci -alowie, te -ały, -alów

profesor -rze; -rowie a. -rzy, -rów (skrót: prof.) [85], [115]

profesorek -r-ka, -r-kiem; -r-kowie, -r-ków

profesor-ka -r-ce, -r-kę; -rek

profesorostwo (profesor z żoną) -wa, B.=D., Ms. -wu [44]

profesorowa (żona profesora) -wej, -wą, W. -wo; -we, -wych

profesor Pimko profesora Pimki, o profesorze Pimce

profesor-ski; -scy

profesor-stwo -wie

-ostów

pro-gnostyczni

pro-gnostyczny

pro-gnostyk (czł.)

B.=D., -ykiem;

pro-gnostyk (pr.)

B.=M., -ykiem

pro-gnostyka -y

pro-gnoza -ozie,

pro-gnozer -rze;

pro-gnozować -

pro-gnozowanie

pro-gnozowy

progowy

program -mu, -n

programator -ra

programik -ku, -

programista -iś

tów

nauczać ► **uczyć**

nauczanie ◄ kształcenie ► **nauka** ▼ ewangelizacja, nauczycielstwo, szkolenie, trenerstwo
nauczka ► **nauka**

nauczyciel ◄ dydaktyk, pedagog, profesor, belfer *pot.*, pan *pot.*, psor *pot.*, bakałarz *przestarz.*, preceptor *przestarz.* ◄► **uczeń** ► **pracownik**

oświaty ▼ instruktor, katecheta, korepetytor, lektor, **wychowawca**, wykładowca, **piła** *pot.*, **wuefista** *pot.*, metr *przestarz.*, tanecznik *przestarz.*, guwerner *hist.* ►► **nauczycielstwo**

nauczycielski ◄ pedagogiczny, belferski *pot.*, bakałarski *przestarz.* ► **oświatowy** ▼ egzaminatorski, instruktorski, korepetytorski

nauczycielstwo (osoby) ► **stan** *przestarz.* ▼▼ **nauczyciel**

nauczycielstwo (zawód) ◄ belferka *pot.*, belferstwo *pot.*, bakałarstwo *przestarz.* ► **nauczanie**

omłot *m IV, D. -u, Ms. ~ocie; lm M. -y 1.* «oddzielenie nasion od słomy, strąków itp.; młócenie, młocka»: Omłot grochu, zboża. Rozpocząć, zakończyć omłoty.

2. «nasiona po wymłóceniu; zbiór, plon; wydajność ziarna przy młóceniu»: Omłot dzienny.

omłotowy *przym.* od omłot (zwykle w zn. 1): Akcja, kampania omłotowa. Agregat omłotowy.

omłócić *dk VIa, ~cę, ~cisz, omłóć, ~cił, ~cony* «oddzielić nasiona od kłosów, strąków itp. przez młócenie, poddać co młóceniu; wymłócić»: Omłócić zboże.

omnibus *m IV, Ms. ~sie; lm M. -y 1. D. -u, B. = M.* «duży, kryty pojazd konny o wielu miejscach, używany w XVII–XIX w. jako środek komunikacji miejskiej i międzymiastowej»

2. *DB. -a; lm DB. -ów, pot. żart.* «człowiek mający dużo wiadomości z różnych dziedzin, zajmujący się wieloma rzeczami; specjalista od wszystkiego» (z łc.)

omnipotencja *z I, DCMs. ~cji, błm, książk.* «wszechmoc, wszechwładza»: Omnipotencja państwa. Wiara w omnipotencję słowa, nauki, sztuki. (łc.)

5. Dlaczego językoznawcy – czyli specjaliści zajmujący się językiem, jego budową, funkcją i rozwojem – opracowują różne słowniki? A może wystarczyłby jeden słownik? Sformułuj własną opinię i poprzyj ją argumentami. Wnioski zapisz w zeszycie.



Ciekawe!

Pierwsze słowniki pojawiły się w II tysiącleciu p.n.e., natomiast za pierwszego ich autora uważa się Arystofanesa z Bizancjum.



Znajdź w bibliotece lub w internecie następujące słowniki: słownik języka polskiego, słownik wyrazów bliskoznacznych (synonimów), słownik ortograficzny. Wyszukaj w nich hasło: *słówko*. Ustal i napisz, czym się różnią opisy tego wyrazu w każdym ze słowników.

6. Wyrazy w słownikach ułożone są w kolejności alfabetycznej. Ty też uszereguj podane słowa alfabetycznie i zapisz je w zeszycie. Pamiętaj: jeśli w różnych wyrazach pierwsza litera jest taka sama, bierzemy pod uwagę drugą literę, potem – trzecią itd.

sługa słówko służba sławny służyć
słownik sława słynny słowo

7. Wyobraź sobie, że prowadzisz w gazecie kącik porad językowych. Rozstrzygnij wątpliwości czytelników i odeślij ich do właściwych słowników. Swoje odpowiedzi napisz w zeszycie.
- a) Mam kłopot: pi.....rnik – ó czy u?
 - b) Piszę notatkę o filmie, który niedawno obejrzałam. Nie potrafię zastąpić słowa *ciekaw*y innym wyrazem.
 - c) Mój kolega mówi *poszłem*, a mnie uczono, że poprawną formą jest *poszedłem*. Kto ma rację?
8. Czas na zabawę – jedno z was podaje wyraz o trudnej ortografii, a pozostali szukają go w słowniku ortograficznym. Kto pierwszy, ten lepszy! Zapisujcie odszukane wyrazy na tablicy.
9. Dziś słowniki są dostępne nie tylko w formie książkowej, lecz także na płytach oraz w internecie. Napisz w zeszycie swoją opinię o słowniku internetowym.



1.5 Komputer w szkole i pracy (odmiana rzeczownika, temat, końcówka)

Podejmij temat



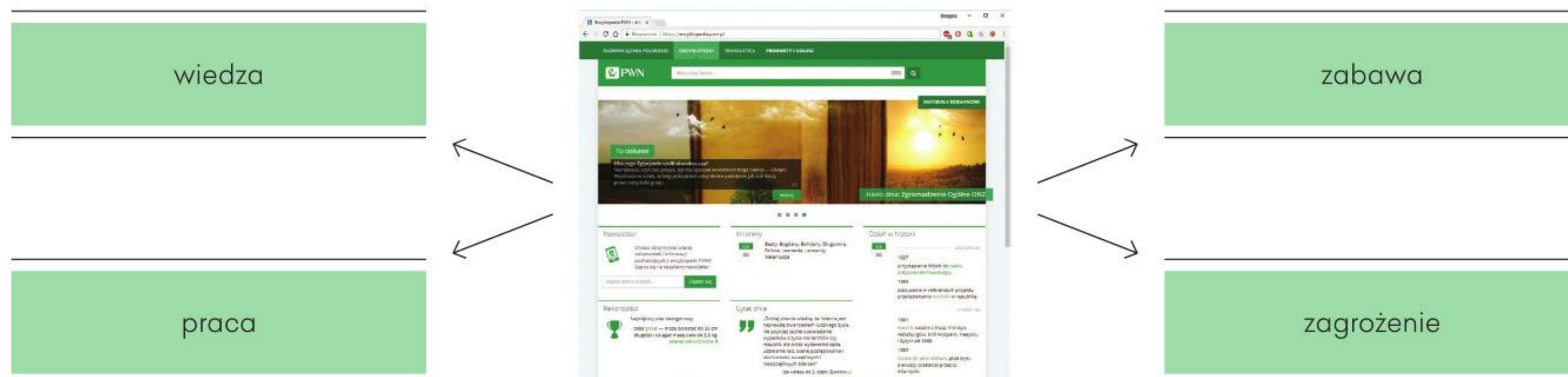
Co to jest? Nazwij wskazane strzałkami części zestawu komputerowego i zapisz ich nazwy w zeszycie. Następnie przepisz do zeszytu notatkę znajdującą się pod rysunkiem i uzupełnij w niej luki.



Zapisane przeze mnie wyrazy to [jakie części mowy?], które nazywają nie tylko przedmioty, lecz także między innymi (np. *piłkarz*), rośliny (np.), (np. *sarna*), (np. *grad*) i uczucia (np.). W liczbie pojedynczej każdy ma określony rodzaj: (np. *komputer*), (np.) lub (np.).

- Wykonaj zadania i przeczytaj tekst na temat problemu z komputerem.

- Opracujcie na tablicy mapę myśli związaną z pozytywnymi i negatywnymi skutkami korzystania z internetu. Niech każdy z was dopisze na niej jakąś uwagę na dowolnym ramieniu rysunku.



Temat – podczas odmiany wyrazu pozostaje taki sam albo tylko nieznacznie się zmienia, np. komputer-, komputerz-.

Końcówka – podczas odmiany wyrazu zmienia się: -a, -owi, -em itd. Gdy pozostaje sam temat, występuje końcówka zerowa – ∅.

2. Wiesz już, że rzeczowniki odmieniają się przez liczby i przypadki. Przypomnij sobie tę odmianę i przyjrzyj się, która część wyrazu się zmienia.

	liczba pojedyncza	liczba mnoga
mianownik (kto?, co?)	komputer-∅ (końcówka zerowa)	komputer-y
dopełniacz (kogo?, czego?)	komputer-a	komputer-ów
celownik (komu?, czemu?)	komputer-owi	komputer-om
biernik (kogo?, co?)	komputer-∅	komputer-y
narzędnik (z kim?, z czym?)	komputer-em	komputer-ami
miejsownik (o kim?, o czym?)	komputerz-e	komputer-ach
wołacz (hej!)	komputerz-e	komputer-y

3. Wykonaj polecenia w zeszycie.

- Rzeczowniki *myszka* i *monitor* odmień przez przypadki w liczbie pojedynczej.
- Napisz, jak – podczas odmiany – zmieniały się tematy tych rzeczowników.

Rozwiązywanie problemów ze sterownikami

Problem: Mój komputer nie działa właściwie. Przed instalacją nowego systemu operacyjnego miałem dostęp do różnych funkcji, których teraz mi brakuje. Jak mogę rozwiązać ten problem?

Rozwiązanie: Najczęściej takie problemy spowodowane są uszkodzeniem sterowników bądź ich brakiem. System operacyjny z reguły instaluje je automatycznie po wykryciu nowego urządzenia, podłączonego do komputera. Istnieje jednak kilka sposobów, by poradzić sobie, gdy funkcja ta nie działa...

zob. <http://www.komputerswiat.pl/poradniki>, dostęp: 22.09.2017 r.

4. Z tekstu *Rozwiązywanie problemów ze sterownikami* wypisz do zeszytu cztery rzeczowniki w liczbie pojedynczej, określ ich przypadki i rodzaje. Oddziel tematy od końcówek.
Wzór: Mój sprzęt nie działa właściwie – sprzęt-∅ – lp., M., r.m.

5. Opisz w zeszycie telefon. Podkreśl w swoim tekście wszystkie rzeczowniki, a następnie oddziel w nich tematy od końcówek. ✕
6. *Mój komputer – lepiej z nim czy bez niego?* Podyskutujcie na ten temat w klasie.
- a) Podzielcie się losowo na zwolenników i przeciwników komputerów.
- b) Podajcie argumenty na korzyść waszego stanowiska.
- c) Zagłosujcie, by podać rozstrzygnięcie dyskusji.
7. Napisz w zeszycie kilka zdań na temat wykorzystania komputera podczas nauki.
8. Wybierz z podanych zdań rzeczowniki nieodmienne, zapisz je w zeszycie.



Znajdź w słownikach internetowych lub książkowych po jednym przykładzie rzeczownika, który występuje tylko w liczbie pojedynczej, oraz rzeczownika, który występuje tylko w liczbie mnogiej. Ułóż z nimi zdania.

Na pewnym blogu napisano, że kakadu powinny żyć w australijskich lasach, nie w europejskich klatkach.

Przepis na spaghetti znalazłam w internetowej książce kucharskiej.

Niektórzy internauci twierdzą, że Yeti jest nadal poszukiwany w Himalajach.

Zmień wygląd menu tego programu.

W internecie można przeczytać, że hodowanie boa wymaga szczególnej ostrożności.

Czy w dobie internetu ktoś jeszcze korzysta z wideo?

Więcej na temat

Niektóre rzeczowniki występują:

- zawsze w tej samej formie, np.: boa, wideo, kiwi;
- tylko w liczbie pojedynczej, np.: powietrze, ryż, uczciwość;
- tylko w liczbie mnogiej, np.: dzinsy, wakacje, drzwi.



1.6 Palcem po... ortografii

– kiedy pisać w rzeczownikach *-i, -ii, -ji*

Podejmij temat

- Z poniższego fragmentu książki Janiny Porazińskiej wypisz rzeczowniki, które w mianowniku mają zakończenia *-ia*. Napisz formy dopełniacza tych rzeczowników.
- Wybiegł z plebanii i pośpieszył do dzieci. Był czerwony, oczy mu się śmiały. [...]
- List dostałem z Krakowa! [...]
 - Ale co tam jest w tym liście? [...]
 - Po prawdzie to sam nie wiem, czy mi się cieszyć z tego, czy żałować¹?... [...]
- Rektor, ksiądz biskup Maciejowski, powołuje mnie od zimowego półrocza na profesora Akademii Krakowskiej.

¹ żałować się – żałować, smuć się

Janina Porazińska, *Kto mi dał skrzydła?* (fragment)

- Utwórz według wskazówek i napisz w zeszycie formy dopełniacza podanych rzeczowników.

Na końcu rzeczowników		
<i>-ji</i>	<i>-i</i>	<i>-ii</i>
ambicja – ambicji	aleja – alei	plebania – plebanii
misja	nadzieja	akademia
edukacja	tuleja	parafia
wizja	kniewa ²	geografia
poezja	mierzeja	historia

² kniewa – gęsty las

1. Odczytaj wyrazy w ramkach i zapisz je w zeszycie według wzoru: *Grecja – Grecji; Etiopia – Etiopii*. Następnie ułóż z nimi zdania.

Blegia	komeida	akadeima	stajca
Nigreia	kloacja	epideima	porcesja



Napisz w zeszycie zakończone na *-ia* lub *-ja* nazwy państw, których wybrzeża zamieszczono na mapce. Utwórz od nich formy dopełniacza.



3. Przeczytaj o kłopotach z pisownią zakończeń *-ii* oraz *-ji*.

Opowieści z Narni czy z Narnii?

Na podstawie powieści *Opowieści z Narni* C.S. Lewisa powstał film [...]. Jednak w filmowym tytule słowo: *Narnii* ma o jedno *i* w porównaniu ze swym pierwowzorem za dużo! Nie lada kłopot mają więc uczniowie piszący dyktanda oraz nauczyciele, którzy muszą je oceniać. Problem rozwiązała specjaliści z Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

– Ustaliliśmy, że obie formy są poprawne. Wcześniej utrzymała się forma z jednym *i*, która pojawiała się w wielu podręcznikach – tłumaczy dr hab. Piotr Zbróg, językoznawca. – Uzasadnia się ją zgodnie z regułą fonetyczną. Np. jeśli mówimy *Dania*, słyszymy tam *j*, dlatego odmieniamy *Dania* – *Danii*. Jeśli mówimy *Narnia*, nie słyszymy *j*, dlatego odmieniamy *Narnia* – *Narni*, podobnie jak *palarnia* – *palarni*. Jeśli któryś z nauczycieli zaznaczy to jako błąd ortograficzny, to uczeń może się odwołać od jego decyzji – twierdzi dr hab. Piotr Zbróg. Językoznawcy uważają jednak, że można też używać formy: *Narnii*.

– To wyraz pochodzenia obcego, a wyrazy obce zakończone na *-ia* mają w dopełniaczu liczby pojedynczej końcówkę z dwoma *i*. Tym samym pisownia *Narnii* jest poprawna, dzisiaj chętniej używana – dodaje dr hab. Piotr Zbróg.

Wersję z dwoma *i* zaleca też językoznawca prof. Jerzy Bralczyk. – Ja byłbym za formą *Narnii*, na tej samej zasadzie jak *Kalifornia* – *Kalifornii*. Czasami tak bywa, że w języku istnieją obok siebie dwie różne formy – podkreśla prof. Bralczyk.

Ciekawe!

Opowieści z Narnii były adaptowane na potrzeby wielu środków przekazu – telewizji, radia, teatru, kina. Odwołują się do nich także twórcy muzyki i gier komputerowych.

4. Sprawdź w *Wielkim słowniku ortograficznym PWN*, jaką obecnie zaleca się pisownię rzeczownika *Narnia*. Następnie napisz w zeszycie kilka zdań i użyj w nich nazwy tej krainy w dopełniaczu.



Opowieści z Narnii: Lew, czarownica i stara szafa, reż. Andrew Adamson, 2005

5. Wymów głośno podane wyrazy, następnie – na podstawie poniższej zasady – utwórz i zapisz w zeszycie formy dopełniacza.

wartownia	kolonia	studnia
opinia	dynia	Brytania
jaskinia	linia	Gdynia
cukinia	uczelnia	Cedynia

mianownik zakończony na <i>-nia</i>	
wymowa mianownika	pisownia końcówki dopełniacza
-ńja	-ii
-ńa	-i

Podsumowanie działu 1

Czy pamiętasz?

fakt opinia głos w dyskusji zwrot wyrażenie słownik języka polskiego
słownik ortograficzny słownik wyrazów bliskoznacznych słownik poprawnej polszczyzny
temat i końcówka w odmianie rzeczownika pisownia *-i, -ii, -ji* w zakończeniach rzeczowników

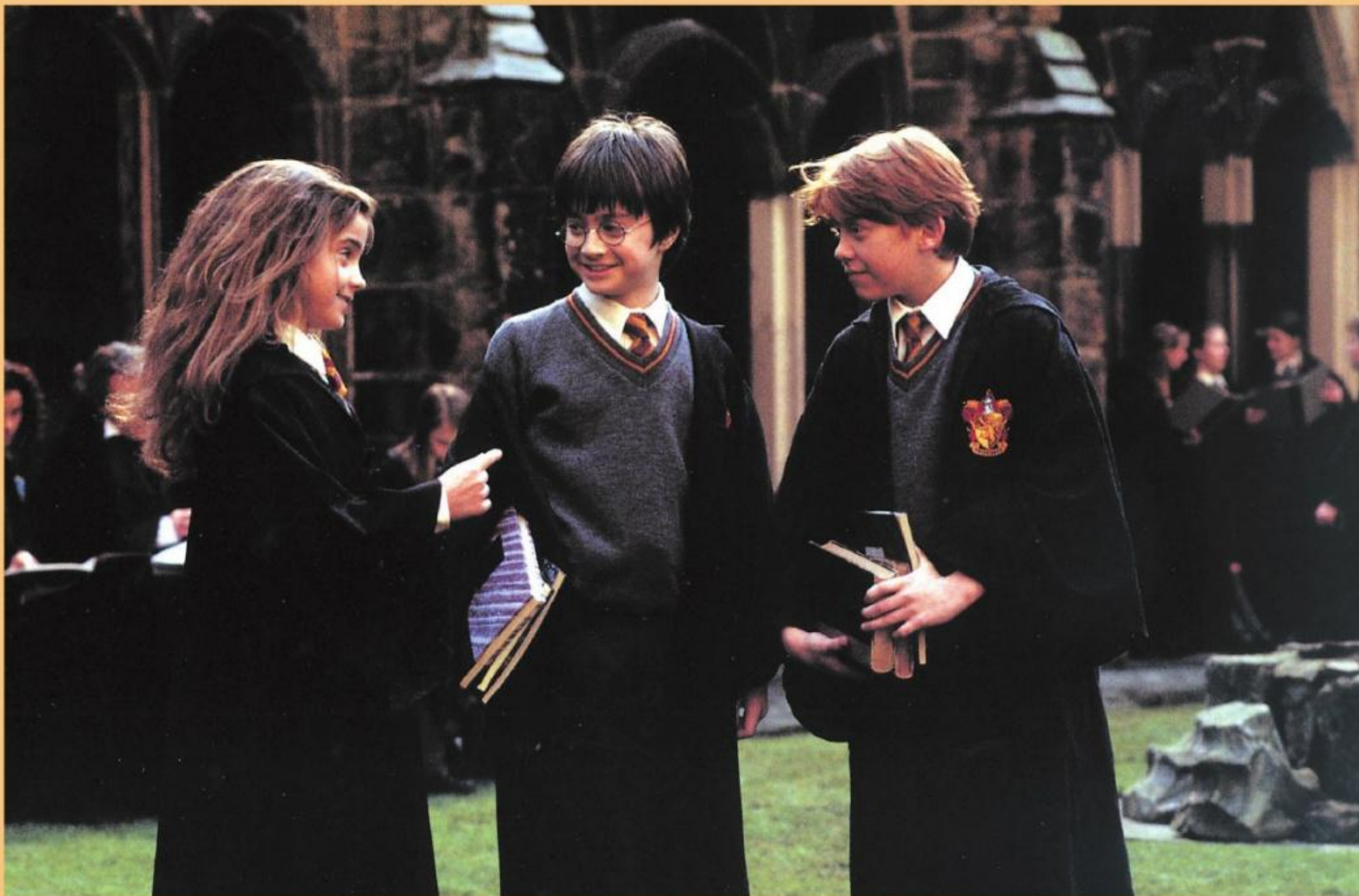
● Przeczytaj poniższy tekst.

Jan Kochanowski (1530–1584) urodził się w rodzinie szlacheckiej herbu Korwin. Pierwsze **utwo-ry** tworzył, zgodnie z ówczesnym zwyczajem, po łacinie, ale największe dzieła napisał w języku polskim. Stał się wzorem dla wielu późniejszych twórców i zdobył miano ojca literatury polskiej. W **młodości** wiele podróżował, odwiedził między innymi Włochy i Francję. Po powrocie do Polski przebywał na dworach magnackich, a potem na dworze króla Zygmunta Augusta. Około roku 1564 został sekretarzem królewskim. Dziesięć lat później osiedlił się w Czarnolesie. W roku 1575 poślubił Dorotę Podlódowską. Małżeństwo miało sześć córek i syna (urodził się już po nagłej śmierci poety). Trzy córki zmarły w dzieciństwie. Po śmierci jednej z nich, Urszulki, poeta napisał *Treny*.

● Wykonaj polecenia w zeszycie.

1. Wypisz z przeczytanego tekstu fakty z życia Jana Kochanowskiego.
2. Odpowiedz, dlaczego poetę nazwano ojcem literatury polskiej.
3. Wyraź swoją opinię na temat przyczyny przeprowadzki pisarza na wieś po latach podróży i służby u króla. Zaznacz, że to twoje zdanie.
4. Wymień nazwy słowników, w których znajdziesz:
 - a) objaśnienie pisowni wyrazu *król*;
 - b) wyjaśnienie znaczenia wyrazu *twórca*;
 - c) wyraz o podobnym znaczeniu do wyrazu *pisać*.
5. Przepisz podane zdanie i uzupełnij je wyrazami *zwrot* lub *wyrażenie*.
Wyrazy podkreślone jedną linią tworzą, a podkreślone dwiema liniami –
6. Określ formę gramatyczną dwóch wytłuszczonych w tekście rzeczowników.
7. Odmień przez przypadki w liczbie pojedynczej jeden z podkreślonych w tekście rzeczowników.
Oddziel temat od końcówki. ✕
8. Przepisz poniższe zdanie, napisz poprawnie, w odpowiedniej formie rzeczownik ujęty w nawias.
Jan Kochanowski był m.in. we (Francja)

9. Przyjrzyj się poniższym zdjęciom uczniów, znanych z literatury. Wybierz jedną z postaci i napisz jej charakterystykę.



Harry Potter i Kamień Filozoficzny, reż. Chris Columbus, 2001



Opowieści z Narnii: Lew, czarownica i stara szafa, reż. Andrew Adamson, 2005

2. Bohaterowie, do dzieła!



1. Jakich znasz superbohaterów?
2. Który z nich budzi twoje największe zainteresowanie i dlaczego?
3. Jak wyobrażasz sobie siebie jako superbohatera?

2.1 Kto tam? (bohater główny, bohater drugoplanowy)

Podejmij temat

- Wyobraź sobie, że poza tobą nikogo nie ma w domu. Nagle słyszysz odgłos szarpania za klamkę i zgrzyt klucza wkładanego do zamka. Wiesz, że rodzice mają wrócić dopiero za godzinę. Co robisz? Opowiedz o tym.
- Przeczytaj fragment powieści Kornela Makuszyńskiego. Postaraj się zapamiętać najważniejsze wydarzenia i odczucia bohaterów.

Kornel Makuszyński (1884–1953) – pisarz i krytyk teatralny. Najbardziej zasłynął utworami dla dzieci i młodzieży, np. *Przygody Koziołka Matołka*, *Awanturna o Basię*, *Szatan z siódmej klasy*, *O dwóch takich, co ukradli księżyc*.

Kornel Makuszyński

Panna z mokrą głową

(fragment)

Nagle wydało się Irence, że słyszy jak gdyby brzęk szklany. Podniosła głowę i zaczęła nasłuchiwać. Nic nie słychać, tylko wiatr. Znowu zabrzęczało cichutko, jakby ktoś wytłaczał szybę. Krążąc słuchem po wielkiej ciszy domu, Irenka doszła do przekonania, że coś dziwnego odbywa się w gabinecie ojca, naprzeciwko jej pokoju. [...] Irenka drgnęła. Nie będzie nikogo budzić, bo ani nie starczy na to czasu, ani też nie chce przerazić matki i ciotek. Babka i tak nie usłyszy, ale inni się przerażą. Nie dokończyła rozważań, a już była ubrana. Zapaliła świecę i osłaniając ją ręką, stanęła pod drzwiami gabinetu, nasłuchując. Tak, tam ktoś jest. Co zrobić? Jeśli wejdzie nagle, może narazić się na to, że ten ktoś rzuci się na nią i unieszkodliwi. Gdyby krzyknęła, rozbudzi cały dom, a nocny gość ucieknie. Myśli latały po jej głowie jak nietoperze, szybko i bezszelestnie. Wprawdzie nie lęka się, ale jest jej niemiło. A może się myli? Może jej się przesłyszało? [...]

Przeczekała krótką chwilę i chociaż serce w niej tłukło się jak ptak, otworzyła drzwi. Weszła śmiało, jak gdyby na nic nie zwracając uwagi. Spłoszony szelest upewnił ją, że ktoś znajduje się w pokoju i że ukrył się szybko. Płomień świecy chwiał się i zataczał. Irenka zdołała jednak dojrzeć kącikiem oka, że wiszące na ścianie futro ojca napełniło się czymś znacznie grubszym niż powietrze i jak gdyby znudziło mu się wisieć na gwoździu, postarało się o parę nóg, ciężko obutych, które starały się nie zwracać niczyjej uwagi tak długo, aż niepożądana osoba ze świecą pójdzie tam, skąd przyszła. [...]



¹ baczny – uważny

² mizerny – tu: drobny, niewielki

³ przecie – dziś: przecież

Irenka najspokojniej w świecie zbliżyła się do biurka, ale baczna¹ i czujna. Trochę ręce jej drżały, kiedy zwinnym ruchem zdjęła dubeltówkę ze ściany. Wymierzyła ją w futro [...] i głosem, który wydał się jej straszliwym, krzyknęła:

– Wyłaź pan!

Spoza futra wyrzała zdumiona i przerażona głowa, mocno kudłata i mocno nieprzyjemna. Spojrzały na nią rozbiegane, sprytnie oczy [...]. Błysnęły żywiej, ujrzawszy wysoką wprawdzie, lecz bardzo młodą dziewczynę, wnet jednak pociemniały, zrozumiałwszy, że dziewczyna jest tylko skromnym dodatkiem do strzelby, która wpiła w niego czarne oczodoły luf.

– Ręce do góry! – krzyknął groźny duch Irenki, ona sama bowiem nie mogła zakrzyknąć tak potężnie.

Spoza futra wysunęła się powoli wielka ludzka bryła, z której można było wykroić ze dwóch ludzi mizerniejszej² postawy. Podniosły się w górę dwie ręce, z których można było sporządzić konary dla młodego dębu. Zjawisko było groźne, cień bowiem tego człowieka rozpostarł się w ogromnym zwiększeniu na ścianach i powale. Irencie uczyniło się cokolwiek słabo w okolicach żołądka, na co jednak jej serce nie zwróciło uwagi. Przez krótką chwilę chciała uciec, ale nie mogła dźwignąć nóg, które nagle stały się ciężkie i wyraźnie wrastały w podłogę.

„Boże drogi, co to będzie?” – pomyślała ciężko.

Nocny dryblas musiał zauważyć, że duch w niej zachwiał się, więc uczynił nagły ruch. Irenka cofnęła się w tej chwili o krok i podniosła strzelbę, mierząc wprost w szerokie jego piersi.

– Po coś tu przyszedł? – krzyknęła nagle zdławionym głosem.

– Zabłądziłem... – mruknął olbrzym. – Zimno było... Wszedłem przypadkiem...

– Przez okno?

– Zgrzeszyłem! Moja вина... Niech mnie panienka puści.

– Ani myślę!

– Przecie³ mnie panienka nie zastrzeli?

– Zastrzelę albo nie zastrzelę. Zaraz zbudzę cały dom!

– To i co? Pana Borowskiego w domu nie ma, tylko same baby.

– Jest, jest! Mój ojciec jest. A wyście myśleli, że go nie ma?

Gość spojrzał ciemno i stał się czujny.

– Ukradliście co? – zapytała Irenka.

– Nie! Nie przyszedłem kraść... Wlazłem, to i wylezę. Niech panienka strzelbą nie grozi. Pójdę sobie, i tyle...

– O Jezu! – krzyknęła nagle dziewczyna.

Wielki chłop, patrząc pilnie w jej oczy, spuścił nagle obie ręce jak cepy⁴, zagarnął w nie strzelbę, usunął lufę od swojej piersi, wyrwał Irence dubeltówkę z rąk i błyskawicznie w nią wymierzył.

– Teraz ty, gołąbko, odrobinę sobie postoisz. Rączki do góry! Dzielna pannica, nie ma co, ale jak krzykniesz, to dwa naboje wpakuję w ciebie. Nie będziesz krzyczeć? To dobrze! Mądra dziewczyna. Mówiłem ci już: ręce do góry!

Wtedy padł grom z jasnego nieba na kudłatą głowę opryszka. Irenka zaczęła się śmiać. Gdyby ten człowiek miał wyrobione, muzyczne ucho, byłby zauważył, że śmiech ten dziwnie przypomina suchy trzask kastanietów⁵ albo metaliczne dzwonienie zębów o zęby.

– Głupi jesteś! – powiedziała [...]. – Strzelba nie jest nabita. A ja tu mam na ścianie drugą.

– Ach, ty czorcie! – zawyło wielkie chłopisko.

Odwrócił strzelbę, ujął rękoma za lufę, a kolbą zamierzył się na Irenkę, której pociemniało w oczach. W tej chwili załomotało straszliwie, bo strzelba wypaliła z obu luf. Irenka zachwiała się i krzyknęła przeraźliwie, a chłopem rzuciło pod ścianę. Był tak zdumiony, że oczy postawił w słup. Jakby nie rozumiejąc, co się stało, chwiały w obie strony głową pełną huku i łoskotu. Wreszcie, całkowicie ogłupiały, obejrzał się poza siebie, jakby własnego tam szukając trupa.

– Tatusiu! – krzyknęła Irenka.

Pan Borowski stał we drzwiach z rewolwerem w ręku, nie mniej zdumiony niż kudłaty opryszek.

⁴ cepy – narzędzie do ręcznego młócenia (wyłuskiwania ziarna z kłosów) zboża; składa się z długiego kija i przymocowanego do niego rzemieniem krótkiego drążka

⁵ kastaniety – instrument pochodzący z Hiszpanii, składający się z dwóch drewnianych muszelek połączonych sznurkiem, które grający trzyma w ręce i potrząsa nimi tak, że o siebie uderzają



1. Jak zmieniała się sytuacja bohaterów przedstawiona w utworze? Wspólnie z koleżankami i kolegami opiszcie zamierzenia i uczucia opryszka oraz Irenki.



Co zamierza?

Co czuje?

Co zamierza?

Co czuje?

2. Zacytuj fragmenty tekstu wskazujące na wymienione poniżej cechy Irenki, a następnie zastanów się i powiedz, która z nich okazała się decydująca w starciu z opryszkiem. A może każda była ważna w tej sytuacji?

ciekawość

opanowanie

odwaga

spryt

3. Czy Irenka postąpiła rozsądnie, gdy podjęła próbę złapania opryszka? Zapisz w zeszycie argumenty zarówno potwierdzające rozagę bohaterki, jak i udowadniające brak tej cechy u dziewczynki. Które z nich przeważały? Sformułuj pisemnie wniosek.
4. Które z postaci występujących w przeczytanym fragmencie utworu Kornela Makuszyńskiego są **bohaterami głównymi**, a które **drugoplanowymi**? Zapisz w zeszycie kilkuzdaniowe uzasadnienie swojej odpowiedzi.
5. Zastanów się i powiedz, czy Irenkę można nazwać bohaterem w podanych znaczeniach.

bohater literacki



postać występująca w powieści, opowiadaniu itp.

bohater



ktoś, kto dokonuje wyjątkowych, odważnych czynów

6. Podaj przykład postaci literackiej bądź filmowej, którą można nazwać prawdziwym bohaterem.
7. „Kiedy nocnego gościa wyprowadzono w nocnym towarzystwie, Irenka rzuciła się z płaczem w ramiona ojca. [...] – Myślę sobie! – mruknął pan Borowski. – Strzelba ma dwie lufy”. Jak rozumiesz te słowa? Napisz w zeszycie kilka zdań na ten temat. Odnieś się nie tylko do fragmentu *Panny z mokrą głową*, lecz także do innych, znanych ci sytuacji.
8. Przeczytaj o tym, jak można stać się ofiarą przestępstwa. Zwróć uwagę, które cechy złoczyńcy miał opryszek z powyższego fragmentu powieści Kornela Makuszyńskiego.

Błędem najczęściej popełnianym przez ofiary przestępstw jest nietrafiona ocena stanu zagrożenia.

- Wygląd nie zawsze pozostaje w zgodzie z osobowością człowieka. Przestępca nie musi się wyróżniać na tle tłumu. Często jest wręcz przeciwnie – wzbudza zaufanie.
 - Osoba pozornie nieśmiała, o miłej fizjonomii może być w rzeczywistości groźnym bandytą.
 - Sympatyczna, kulturalna starsza pani może się okazać sprytną oszustką.
 - Zaniedbane, brudne, budzące litość dziecko, proszące o pieniądze na bułkę, może sprawnie i szybko wyrwać portfel z ręki.

Pamiętaj, by każdego człowieka traktować indywidualnie i nie osądzać go po wyglądzie.

9. Zastanówcie się wspólnie, czy Irenka właściwie oceniła stan zagrożenia. Wyraźcie swoje opinie i ustalcie wniosek. Napiszcie go w zeszytach.



Panna z mokrą głową, reż. Mieczysław Dembowski, fot. Bogdan Krasicki, archiwum Teatru Polskiego w Bielsku-Białej, zbiory Instytutu Teatralnego im. Zbigniewa Raszewskiego

Bohater główny – osoba, której losy są najważniejsze w dziele literackim.

Bohater drugoplanowy – osoba, która pozostaje w związku z głównym bohaterem.

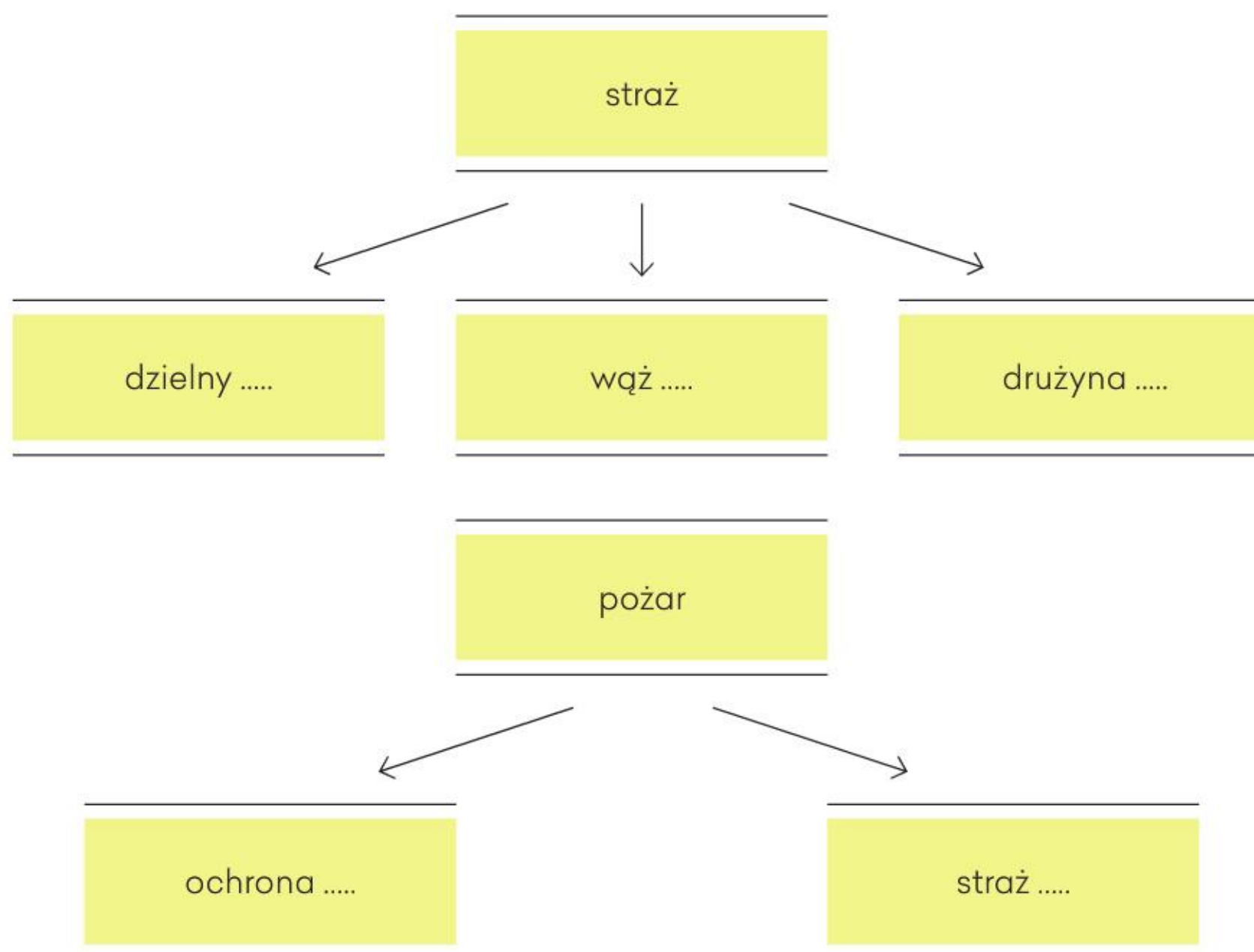
Ciekawe!

W 1994 r. na podstawie książki Kornela Makuszyńskiego *Panna z mokrą głową* powstały film i serial telewizyjny, wyreżyserowane przez Kazimierza Tarnasa – obydwa o tym samym tytule.

2.2 Pożar? Strażacy na ratunek! (pisownia wyrazów z ż i rz)

Podejmij temat

- Utwórz i zapisz w zeszycie brakujące wyrazy pokrewne.



- Napisz w zeszycie wskazówki, jak się zachować, gdy wybuchnie pożar.

Hans Christian Andersen (1805–1875) – duński pisarz, światową sławę zyskał jako autor baśni. Napisał ich ponad sto pięćdziesiąt, m.in.: *Brzydkie kaczątko*, *Królowa Śniegu*, *Calineczka*, *Księżniczka na ziarnku grochu*, *Dzielny ołowiany żołnierz*, *Dziewczynka z zapalkami*.

Hans Christian Andersen

Coś

(fragment)

Wtem Bóg miłosierny zesłał mi myśl szczęśliwą: podpale chatę, niech im znakiem będzie i głosem przestrogi. Cóż znaczy nędzna chata wobec życia tylu ludzi?

Nie miałam zresztą czasu do namysłu. Rzuciłam spieszenie ogień na posłanie i chciałam wyjść z izdebki. Za progiem jednak upadłam na ziemię i już nie mogłam powstać. Niby przez sen widziałam ogniaste języki, wybiegające z okien, skaczące po dachu, we drzwiach nade mną. Aż nagle znad morza krzyk się rozległ potężny, wszyscy w mgnieniu oka porzucili zabawę, by śpieszyć na pomoc biednej staruszce, która się spalić mogła. Dobrzy, poczciwi ludzie. Bóg ich ocalił

za to, bo kiedy w jednej chwili zaszumiało morze, lód skruszony pękł z trzaskiem, podobnym do strzałów, niebo i ziemia zmieszały się razem w ciemność i burzę – nikogo już nie było tam na wodzie. I nikt nie zginął – wszyscy ocalili. – Bóg ich ocalił. Dobrzy, poczciwi ludzie!

przełożyła Cecylia Niewiadomska

- Wybierz z powyższego tekstu rzeczowniki, czasowniki i przymiotniki z *ż* lub *rz*. Dla wyrazów z *ż* wymiennym i *rz* wymiennym utwórz i zapisz w zeszycie rodziny wyrazów według wzoru. Wzór: *prestroga* – *przestrzegać*, *przestrzeganie*.
- Przepisz do zeszytu podane wyrazy. Podkreśl kolorem zielonym litery oznaczające spółgłoski, po których piszemy *ż*. Następnie w wyrazach wypisanych w poprzednim zadaniu podkreśl kolorem niebieskim litery oznaczające spółgłoski, po których piszemy *rz*.

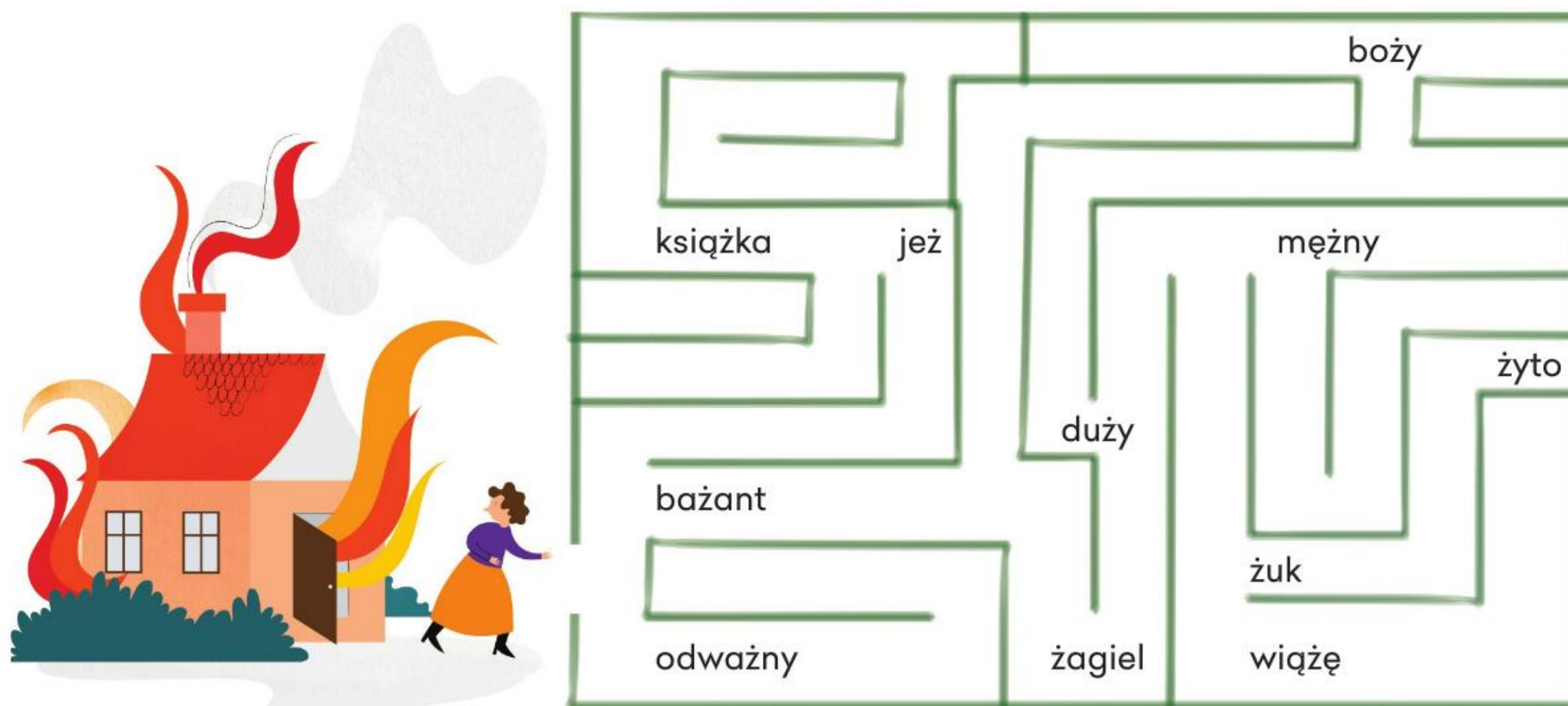
lżyć	oskarżyć	małż	rewanżować się	rzeć
------	----------	------	----------------	------

Skorzystaj ze słownika języka polskiego, jeśli nie znasz znaczenia któregoś ze słów.

- Przepisz do zeszytu podane wyrazy i dopisz do nich takie ich formy, które udowodnią, że *ż* wymienia się na *g*, *h*, *dz*, *z*, *s*, *ź*. Wzór: *ważyć* – *waga*.

maże	wyobrażać	niżej	mosiężny	pieniężek
grożenie	mąż	nożny	miażdżyć	wyjeżdżać

- Prześledź drogę w labiryncie. Wskaż ci ją wyrazy z *ż* niewymiennym. Nie rysuj linii w podręczniku.



W języku polskim jest też wiele wyrazów zakończonych na **-aź** i **-eź**, np.: pasaż, witraż, masaż, odzież, młodzież, kradzież.

5. Do podanych par wyrazów dopasuj i zapisz w zeszycie słowo z ramki.

obraz, niebo rana, opatrunek samochód, mechanik ksiądz, Rzym
okno, kościół walizka, podróż twarz, puder plecak, wystawa

bandaż	stelaż	bagaż	papież
makijaż	pejzaż	witraż	garaż

6. Udowodnij, że poniższe wyrazy ilustrują zasadę: rz piszemy, gdy wymienia się na r. Następnie ułóż z nimi krótki tekst i zapisz go w zeszycie.

marzec wierzyć rycerz mierzyć podwórze tworzyć

7. Rz piszemy w wielu wyrazach kończących się na **-arz** i **-erz**. Napisz w zeszycie wyrazy, których wyjaśnienia znajdują się poniżej.

ktoś, kto pasie owce	ktoś, kto tańczy	ktoś, kto leczy ludzi
ktoś, kto drukuje książki	ktoś, kto służy w armii	ktoś, kto wędkuje

8. Do podanych cząstek wyrazowych dodaj **-mistrz** lub **-mierz** na końcu i zapisz utworzone wyrazy w zeszycie. Jeżeli nie rozumiesz znaczenia któregoś z nich, skorzystaj ze słownika języka polskiego.

ciśnienie-	zegar-	Włodzi-	sztuk-
------------	--------	---------	--------

9. Napisz w zeszycie po zdaniu z przykładami wyrazów, które pokażą, że rz piszemy po wymienionych spółgłoskach.

b	j	ch	k	d	p	g	t	w
---	---	----	---	---	---	---	---	---

10. Pomiń niepotrzebne litery i zapisz wyrazy z sz po spółgłoskach – wyjątki od zasady pisowni z rz.

poszernica	gbukrszpan	nwiszękdzie
wuszymscy	kiszetałt	bpdszczotła

2.3 Na pomoc! (narrator wszechwiedzący, narracja, elementy świata przedstawionego)

Podejmij temat

- Pomiń co drugą literę i odczytaj, jak się nazywa osoba, która w utworze literackim opowiada o zdarzeniach.

N I A K R A R O A P T U O H R

- Przeczytaj fragment powieści Juliusza Verne'a *W 80 dni dookoła świata*. Zwróć uwagę na bohaterów, narratora, czas i miejsce akcji, najważniejsze wydarzenia.

Juliusz Verne

W 80 dni dookoła świata

(fragment)

Była to niezwykle piękna kobieta [...], córka bogatego kupca z Bombaju¹. W tym mieście otrzymała angielskie wychowanie. Nazywała się Aouda². Osierocona, została wbrew swojej woli wydana za mąż za starego radzę³ [...], a w trzy miesiące potem została wdową. Wiedząc, jaki los ją czeka, próbowała uciec, lecz została schwytana i skazana na spalenie przez krewnych radży, którym zależało na jej śmierci.

[...] Postanowiono, że przewodnik przeprowadzi słonia do świątyni Piladzi i umieści go w jej pobliżu. Pół godziny później zatrzymano się w gęszczy o pięćset kroków od pagody⁴, której wprowadzenie widziano, ale wyraźnie dawały się słyszeć wrzaski i wycia fanatyków⁵. [...]

Pan Fogg ze swymi towarzyszami oczekiwał nadejścia nocy; jak tylko się ściemni, obejdą dokoła świątynię. [...]

Cicho, bez szmeru przesuwali się odważni ludzie przez las. Po dziesięciu minutach dotarli do brzegu małej rzeczki i tu przy świetle pochodni zauważyli stos narąbanego drzewa. Był to stos z drzewa sandałowego, skropionego pachnącymi olejkami. Na nim leżały zambalsamowane zwłoki starego radży. O sto kroków od stosu znajdowała się świątynia, której wieże wznosiły się ponad wierzchołki drzew.

– Chodźcie – rzekł cicho przewodnik.

Juliusz Verne [czyt. wern] (1828–1905) – autor powieści podróżniczych, np. *Dzieci kapitana Granta*, i fantastycznonaukowych, np. *Wyprawa do wnętrza Ziemi*.

¹ Bombaj, dziś Mumbai – miasto w zachodnich Indiach

² Aouda – czyt. auda

³ maharadża, radża – tytuły władców w Indiach

⁴ pagoda – tu: wysoka, sakralna wieża

⁵ fanatyk – osoba zbyt oddana jakiejś idei lub religii

⁶ Parsowie – grupa etniczna (różniła się od innych kulturą i religią) zamieszkująca przede wszystkim Indie

Nasi znajomi, poprzedzani przez Parsa⁶, zaczęli posuwać się przez wysoką trawę. Panowała głęboka cisza. Po paru chwilach, w miejscu, gdzie las się przerzedzał, przewodnik się zatrzymał. Kilka pochodni oświetlało to miejsce. [...]

W głębi, w masie drzew, rysowała się świątynia Piladzi. Ale ku największemu rozczarowaniu przewodnika okazało się, że drzwi świątyni strzeże straż z bronią w ręku. Można było przypuszczać, że wewnątrz kapłani również czuwali. Widząc, że nie sposób dostać się do wnętrza, nasi śmiałkowie zawrócili i stojąc w cieniu, cicho rozmawiali.

– Poczekajmy – rzekł generał – dopiero ósma, możliwe, że strażnicy pogrążą się we śnie.

– To bardzo możliwe – odparł Pars.

Położyli się pod drzewami i wyczekiwali. Jak nieskończenie powoli włókł im się czas. Przewodnik od czasu do czasu oddalał się, by zbadać sytuację. Strażnicy ciągle czuwali i trudno było przypuszczać, że kiedykolwiek zasną. Trzeba więc było posłużyć się innym sposobem i dostać się do wnętrza przez otwór wybity w murze. Najpierw jednak należało zbadać, czy kapłani strzegą swej ofiary równie pilnie jak strażnicy wejścia. Umówiwszy się ostatecznie, jak postąpić, przewodnik wraz z towarzyszami udali się w drogę i po zatoczeniu sporego kręgu dotarli do tylnej części świątyni.



Około wpół do pierwszej przybyli do stóp muru. Z tej strony nie było żadnej straży, nie było tu też ani drzwi, ani okien.

[...]

Nie wystarczyło jednak dotrzeć do muru; trzeba było zrobić w nim otwór, a nasi znajomi nie mieli żadnych narzędzi oprócz scyzoryków. Na szczęście mur sklecono z cegieł i drzewa, więc nietrudno było go przedziurawić.

Po wyjęciu pierwszej cegły robota szła coraz łatwiej. Przy pracy zachowywano jak największą ostrożność. [...] Lecz, o zgrozo, oto na tyłach świątyni rozstawiono strażę, uniemożliwiając wszelkie zbliżenie się.

Trudno sobie wyobrazić zniechęcenie naszych śmiazków wobec takiego obrotu sprawy. Jak ratować ofiarę, nie mogąc się do niej przedostać?

Pan Cromarty⁷ gryzł palce, zrozpaczonego Obieżyświata przewodnik ledwie zdołał uspokoić, tylko pan Fogg zachował równowagę, nie zdradzając swych uczuć.

– Nie pozostaje nam nic innego, jak odejść? – spytał półgłosem generał.

– Niech pan poczeka – odezwał się pan Fogg. – Przecież w Allahabadzie⁸ muszę być dopiero jutro przed dwunastą.

– Lecz czego się pan spodziewa? – odparł Franciszek Cromarty. – Za parę godzin zacznie dzień, a wtedy...

[...] Tymczasem Obieżyświat, usadowiwszy się wśród dolnych konarów drzewa, zaabsorbowany był jedną myślą, która mignawszy mu z początku w umyśle lotem błyskawicy, utkwiała następnie mocno w głowie, nie dając mu spokoju. Z początku mówił do siebie: „Co za szaleństwo!”, lecz potem powtarzał ciągle: „A dlaczegożby nie? Może to jedyny środek [...]”.

Zbliżała się krytyczna chwila. Senne, na wpół martwe tłumy, zaczęły się ożywiać. Rozległy się uderzenia bębna, krzyki i śpiewy. Wybiła godzina śmierci nieszczęsnej ofiary.

Drzwi świątyni otworzyły się i pośrodku jasnego światła wydobywającego się z wnętrza panowie Fogg i Cromarty wyraźnie widzieli dwóch kapłanów wlokących biedną kobietę.

Zdawało im się nawet, że nieszczęsna, idąc za głosem instynktu samozachowawczego, stara się przezwyciężyć odurzenie i usiłuje wyrwać się z rąk swych katów. [...]

Między dzikimi zapanował ruch. Młodą kobietę, omdlałą od kadzideł z konopi, prowadzono przez tłumy fakirów⁹ śpiewających pobożne pieśni.

⁷ Cromarty – czyt. kromarti

⁸ Allahabad – miasto w Indiach

⁹ fakir – w Indiach osoba rezygnująca z przyjemności i wygod

[...] Fogg i jego towarzysze, zmieszawszy się z tłumem, znaleźli się wkrótce o pięćdziesiąt kroków od stosu, na którym spoczywało ciało radży. Obok trupa, nieruchoma, na wpół martwa, leżała nieszczęśliwa ofiara.

Zbliżono pochodnie do stosu i drzewo, przesiąknięte oliwą, zajęło się jasnym płomieniem. W tej chwili Cromarty i jego towarzysz przemocą zatrzymywali pana Foggę, który w szlachetnym szale chciał dopaść stosu. Silnie ich odepchnawszy, już miał wykonać swój zamiar, gdy cały obraz nagle się zmienił. Rozległ się straszny krzyk i zebrany tłum z wielkim przerażeniem rzucił się na ziemię. Stary radża więc wcale



nie umarł; widziano wyraźnie, jak podniósł się ze swego miejsca, straszny jak upiór, schwycił w swe ramiona swą młodą żonę i przesu-
wając się jak duch, przez obłoki dymu wynosił ją ze stosu.

Fakirzy, strażę, kapłani w śmiertelnym strachu padli na ziemię,
nie śmiąc podnieść oczu na ten cud.

Silne ramiona unosiły omdlałą postać młodej kobiety. Panowie
Cromarty i Fogg stali jak wryci, nie wiedząc, co myśleć, przewodnik
spuścił głowę. Zmartwychwstały zbliżył się tymczasem do pana Fog-
ga i jego towarzyszy i wyszeptał: „Uciekajmy!”.

Był to Obieżyświat, który przez obłoki dymu przecisnął się do sto-
su. On to, korzystając z panującej jeszcze ciemności, wydarł śmierci
młodą kobietę, to on z niesłychanym męstwem, wystawiając swoje
życie na próbę, przechodził przez sparaliżowane strachem tłumy.

W jednej chwili usadowiono się na szerokim grzbiecie słońca i po-
cziwe zwierzę uniosło ich w szybkim pędzie. Ale szybko krzyk, wy-
cia i wystrzelone w ślad za nimi kule powiadomiły ich, że poznano
się na podstępnie. Rzeczywiście, ochłonawszy z przerażenia, zauwa-
żyli przy świetle płonącego stosu ciało starego radży. Nieobecność
Aoudy kazała domyślać się porwania. Strażnicy, ruszywszy w ślad
za nimi, strzelali z karabinów, ale nasi rabusie umknęli już daleko,
tak że ani kule, ani strzały dosięgnąć ich nie mogły.

tłumacz nieznany

1. Scharakteryzuj narratora i **narrację** powyższego fragmentu.
Odpowiedz na pytania w zeszycie.
 - a) Co na podstawie tekstu można powiedzieć o osobie
opowiadającej o zdarzeniach – czy jest ich uczestnikiem?
 - Co o przedstawianych wydarzeniach wie narrator –
czy jest **wszechwiedzący**?
 - W której osobie sformułowana jest wypowiedź
narratora? (Sprawdź, w której osobie są czasowniki
używane w trakcie opowiadania).
 - b) Na poparcie swoich słów przytocz cytaty z utworu Juliusza
Verne’a.
2. Wykonaj poniższe polecenia i opisz w zeszycie **świat
przedstawiony** w poznanym fragmencie powieści.
 - a) Określ czas i miejsce wydarzeń.
 - b) Wymień bohaterów.
 - c) Podaj główne wydarzenia. Określ tempo, w jakim się
rozgrywają.
 - d) Ustal, czy świat przedstawiony jest realistyczny
czy fantastyczny.

Narracja – wypowiedź
narratora w utworze literackim,
prezentująca zdarzenia.

Narrator wszechwiedzący
– opowiada o zdarzeniach
w trzeciej osobie liczby
pojedynczej, nie jest
uczestnikiem zdarzeń, ale wie
o nich wszystko, podobnie jak
o bohaterach (np. zna ich myśli,
losy, przyczyny zachowań).
W niektórych utworach narrator
opowiada w pierwszej osobie
liczby pojedynczej tylko o tym,
co widzi i potrafi sam ocenić.

Świat przedstawiony – ogół
przedstawionych w utworze
miejsc, zdarzeń, bohaterów
i ich działań, a także rzeczy.
Jest jednym z głównych
składników treści utworu.
Może być ukształtowany
jako realistyczny (jest wtedy
prawdopodobny, to znaczy
np. postacie i zdarzenia
mogłyby istnieć naprawdę)
lub mieć cechy fantastyczne
(jest wtedy nieprawdopodobny
– np. postacie i zdarzenia nie
mogłyby istnieć).

Ciekawe!

Powieść *W 80 dni dookoła świata* początkowo ukazywała się w odcinkach w jednym z francuskich czasopism i wzbudziła ogromne zainteresowanie. Czytelnicy zakładali się nawet, czy Fileasowi Foggowi uda się objechać kulę ziemską w wyznaczonym czasie.

3. Jaką postawą wykazali się bohaterowie ratujący Aoudę? – nazwijcie ich cechy i zachowania. Swoje opinie uzasadniajcie fragmentami tekstu. Opracujcie tabelę w zeszytach.

	Pars	Obieżyświat	Fileas Fogg	generał Cromarty
cecha				
cytat zaczyna się od słów				

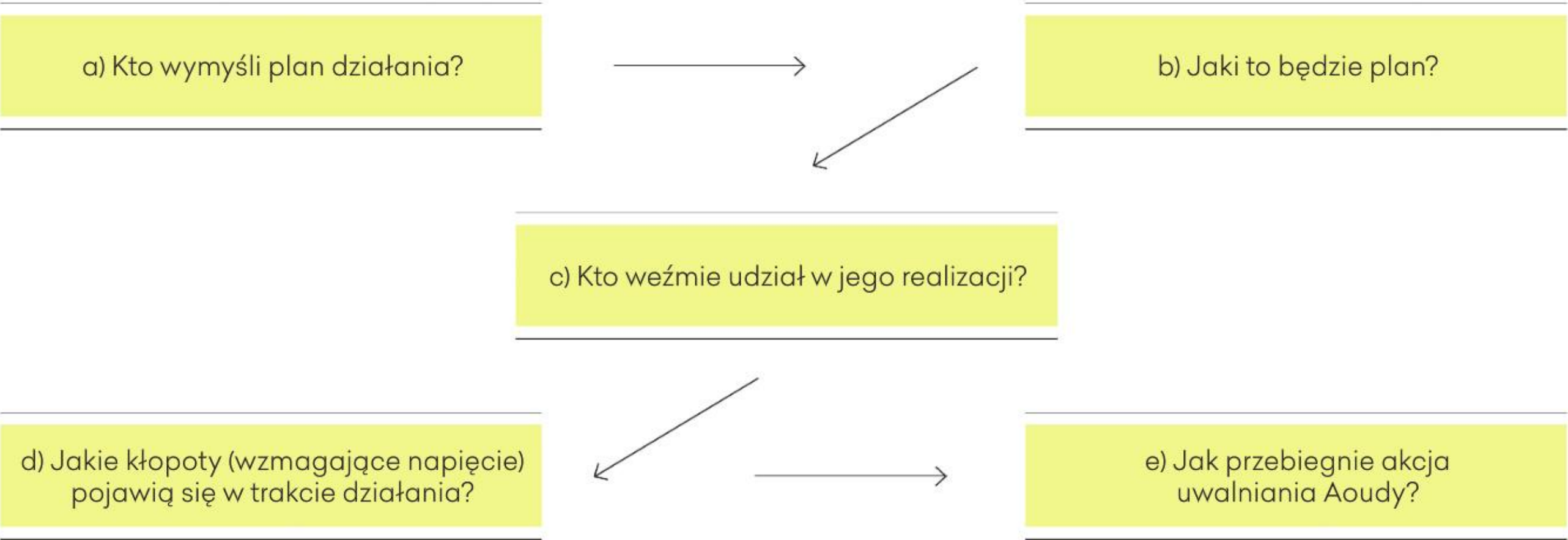
4. Które z powyższych cech odnajdujesz u siebie? Którymi chciałbyś się odznaczać i dlaczego? Odpowiedzi napisz w zeszytach.

5. Na podstawie przeczytanego fragmentu powiedz, dlaczego – twoim zdaniem – powieść *W 80 dni dookoła świata* cieszyła się tak wielkim powodzeniem. Pomogą ci poniższe pytania.

- a) Co ciekawego jest w przedstawionych zdarzeniach?
- b) W jaki sposób rozbudzana jest ciekawość czytelnika?
- c) Jak odbiorca jest zachęcany do śledzenia dalszych losów bohaterów?

6. Czy podobał ci się fragment powieści Juliusza Verne’a? Opowiedz o swoich wrażeniach, a potem zanotuj w zeszycie własną opinię z uzasadnieniem.

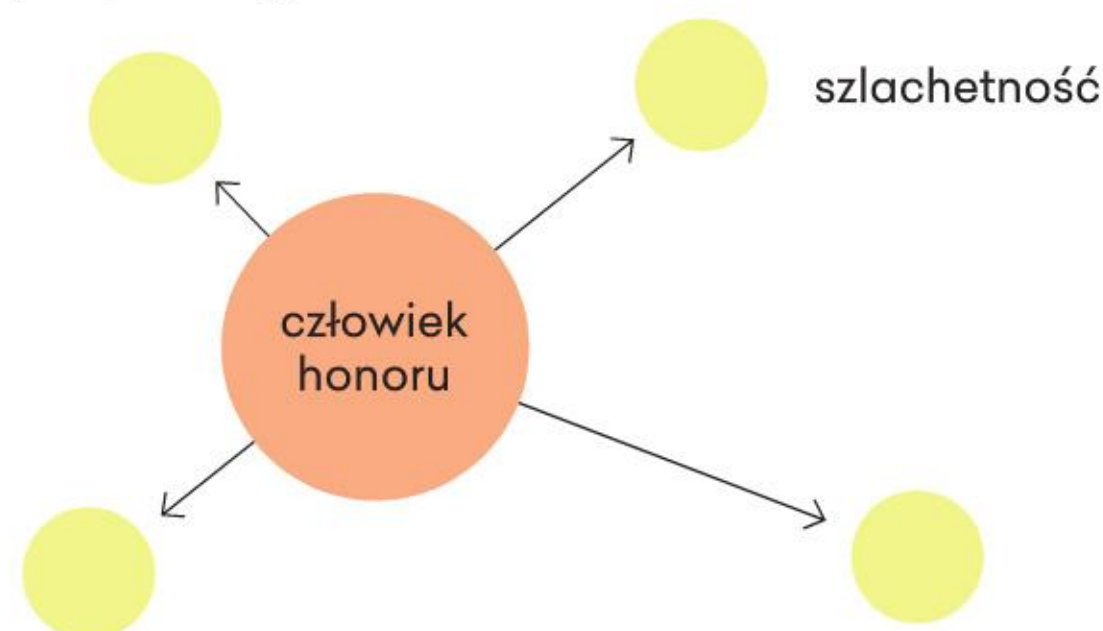
★ Zredaguj w zeszycie nową wersję poznanego fragmentu powieści *W 80 dni dookoła świata*: zaproponuj inny sposób uratowania Aoudy. Pamiętaj, żeby zachować realistyczne cechy świata przedstawionego. Swoje opowiadanie zakończ tak, aby czytelnik z niecierpliwością czekał na następny odcinek. Przed przystąpieniem do pisania zastanów się nad odpowiedziami na pytania:



2.4 Człowiek honoru (bohater pozytywny, bohater negatywny)

Podejmij temat

- Przerysuj do zeszytu poniższą mapę myśli i dopisz swoje skojarzenia związane z wyrażeniem *człowiek honoru*. Skorzystaj ze słownika języka polskiego.



- Czy znasz kogoś, kogo możesz nazwać człowiekiem honoru? Może ktoś taki jest w twojej grupie albo klasie? A może to ktoś inny – znany ci osobiście lub z mediów. Powiedz kilka słów o tej osobie, uzasadnij swoją opinię.
- Przeczytaj fragment powieści *Chłopcy z Placu Broni*. Zwróć uwagę na decyzje Nemeczka i ich konsekwencje.

Ferenc Molnár

Chłopcy z Placu Broni

(fragment)

– Ktoś obcy wtargnął do arsenału – powiedział dowódca. – I to ktoś z Placu Broni.

Wśród czerwonych koszul podniósł się szmer.

– Bo gdyby to był jakiś zwykły dzieciak – ciągnął dalej Feri Acz – to zabrałby przynajmniej jedną sztukę naszej broni. A on wziął tylko chorągiew. Prawdopodobnie chłopcy z Placu Broni wyznaczyli kogoś, kto miał nam wykraść ich sztandar. Czy wiesz coś o tym, Gereb?

Jak widać Gereb awansował już na zawodowego szpiega.

Gereb podniósł się.

– Dobra. Możesz siadać. Sprawdzimy to. Ale teraz załatwmy nasze sprawy. Dobrze wiecie, jak nas ostatnio upokorzono i wywiedziono w pole. Wszyscy byliśmy na wyspie, a mimo to przeciwnicy wywiesili na tym drzewie czerwoną kartkę. Byli sprytni i my nie potrafiliśmy

Ferenc Molnár (1878–1952) – dziennikarz, autor wielu cenionych dramatów. Jego najbardziej znanym dziełem jest powieść dla młodzieży *Chłopcy z Placu Broni*.

ich złapać. Pobiegliśmy za dwójką nieznanych chłopców aż na Urzędnicze Parcele i dopiero tam wyszło na jaw, że oni bez powodu uciekali przed nami, a my ich bez powodu goniliśmy! Wywieszenie tej kartki na naszej wyspie jest dla nas hańbą i dlatego musimy się zemścić. Przesunęliśmy również termin zajęcia Placu Broni, dopóki Gereb nie zbada dokładnie terenu. Niech teraz Gereb złoży raport, a my postanowimy, kiedy rozpoczniemy wojnę.

Spojrzał na Gereba.

– Gereb! Wstań!

Gereb ponownie się podniósł.

– Zdaj sprawę z tego, co widziałeś!

– Wydawało mi się... – zaczął lekko zmieszany Gereb – że może najlepiej byłoby zdobyć ten teren bez walki. Pomyślałem tak, bo przecież kiedyś ja też należałem do nich... więc wolałbym, żeby nie doszło do otwartej walki... no więc przekupiłem tego stróża Słowaka, który pilnuje Placu, i on teraz przepędzi ich stamtąd bez wojny.

Nagle zamilkł. Feri Acz tak ostro spojrzał mu w oczy, że słowa uwięzły Gerebowi w gardle. Feri Acz odezwał się głośno swoim głębokim głosem, który potrafił zmrozić krew w żyłach tym, którzy narazili się dowódcy.



– Nie! Jak widzę, ty ciągle nie wiesz, kim są czerwone koszule. My nie będziemy nikogo przekupywać, nie będziemy z nikim się targować! Jeśli oni nie ustąpią z placu dobrowolnie, to zabierzemy plac siłą. Nie potrzeba mi pomocy żadnego Słowaka, żadnego przepędzania stamtąd tych chłopaków. I żadnych podstępów.

Wszyscy milczeli. Gereb spuścił oczy.

Feri Acz podniósł się. [...]

– Muszę cię jeszcze o coś zapytać. Czy nie myślisz, że chłopcy z Placu Broni podejrzewają, że do nas przystałeś?

– Chyba nie – odpowiedział nowo mianowany podporucznik. – Nawet jeśli któryś z nich był na wyspie wtedy, kiedy przypieśli do drzewa tę kartkę, to w ciemnościach nie mógł mnie rozpoznać.

– Czyli jutro po południu spokojnie możesz do nich pójść?

– Całkiem spokojnie.

– Nie będą cię o nic podejrzewać?

– Nie. A jeśli nawet by podejrzewali, to nikt się nie odezwie, bo wszyscy się mnie boją. Nie ma wśród nich ani jednego odważnego.

W tym momencie rozległ się nagle dźwięczny, donośny głos:



– Nieprawda! Są tacy!

Czerwoni spojrzeli po sobie. Feri Acz ze zdumieniem zapytał:

– Kto to powiedział?

Nikt się nie odezwał. Wtem dźwięczny głos odezwał się ponownie:

– Są tacy! [...]

Gereb zbladł jak kreda.

– Nemeczek! – powiedział z przestachem, a mały chłopiec odpowiedział mu:

– Tak, to ja, Nemeczek. To właśnie ja. I nie szukajcie tego, kto zabrał z waszego arsenału chorągiew chłopców z Placu Broni, bo to ja ją zabrałem. O, tu ją mam! I to ja mam takie małe stopy, mniejsze od stóp Wendauera. I wcale nie musiałem się odzywać, mogłem siedzieć cicho na drzewie i czekać, aż stąd pójdziecie, bo i tak siedziałem już tam od pół do czwartej. Ale kiedy Gereb powiedział, że wśród nas nie ma ani jednego odważnego, wtedy pomyślałem sobie: „Czekaj, bratku, już ja ci pokażę, że wśród chłopców z Placu Broni są odważni, nawet ja, Nemeczek, szeregowiec!”. A więc jestem tu, podsłuchałem całą waszą naradę, odzyskałem naszą chorągiew i proszę bardzo, możecie teraz zrobić ze mną, co chcecie, możecie mnie zabić, wyrwać chorągiew, ale naprzód musicie wykręcić mi ręce, bo dobrowolnie jej nie oddam. Proszę, proszę, zaczynajcie! W końcu jestem tu sam jeden, a was jest dziesięciu.

Przemawiając tak, z wypiekami na twarzy, wyciągnął ręce: w jednej dłoni ścisnął małą chorągiewkę. Chłopcy w czerwonych koszulach oniemieli z podziwu – wszyscy patrzyli ze zdumieniem na jasnowłosego malca, który jakby prosto z nieba spadł między ich szeregi i teraz z podniesioną głową, głosem donośnym i śmiałym rzucał im w twarz wyzwanie i czuł się tak silny, jakby mógł pokonać całą ich armię [...].

[Bracia] Pastorowie pierwsi odzyskali zimną krew. Podeszli do małego Nemeczka z obydwóch stron i złapali go pod ręce. Młodszy Pastor stojący po prawej stronie już zabierał się do wykręcania Nemeczkowi ręki z chorągiewką, kiedy wielką ciszę przerwał głos Feriego Acza:

– Stać! Zostawcie go! [...] Podobą mi się ten chłopiec. Jesteś odważny, Nemeczek, czy jak cię tam nazywają. Oto moja ręka. Wstąp do nas, do czerwonych koszul.

Nemeczek przecząco potrząsnął głową.

– Nigdy! – powiedział hardo.

Głos miał drżący, ale nie ze strachu, tylko ze zdenerwowania. Błady, z wyrazem niezwyklej powagi w oczach powtórzył raz jeszcze:

– Nigdy!

Feri Acz uśmiechnął się. I odezwał w te słowa:

– Trudno, nie mam zamiaru cię namawiać, jak nie, to nie. Jeszcze nigdy nikogo nie zapraszałem do nas. Wszyscy, którzy tu są, sami się o to prosili. Ty byłeś pierwszym, któremu to proponowałem. A jeśli nie chcesz, twoja sprawa...

I odwrócił się do Nemeczka plecami.

– Co mamy z nim zrobić? – zapytali obaj Pastorowie.

Dowódca od niechcenia rzucił im przez ramię:

– Zabierzcie mu chorągiew.

Starszy Pastor jednym chwytem wyrwał ze słabiutkiej dłoni Nemeczka czerwono-zieloną chorągiewkę. Zabolało, bo Pastorowie mieli piekielnie silne łapy, ale mały zacisnął zęby i ani pisnął.

– Gotowe! – zameldował Pastor.



Wszyscy z napięciem czekali, co teraz nastąpi. Jaką to straszliwą karę wymyśli wszechwładny Feri Acz. Nemeczek hardo stał na swoim miejscu i zaciskał wargi.

Feri Acz obrócił się i skinął na Pastorów.

– To straszny słabeusz. Nie wypada go bić. Ale... wykąpcie go. [...]

Nemeczek milczał. Wśród ogólnego śmiechu dał się doprowadzić do brzegu i tam obaj Pastorowie zanurzyli go w płytkiej wodzie [...].

Kiedy ujrzano go w ociekającym i zabłoconym ubraniu, wesołość wybuchła ze zdwojoną siłą. Woda lała się Nemeczkowi z kurtki, a gdy potrząsnął ramionami, z rękawów siknęło jak z konewki. [...] Prześcigano się w szyderstwach.

– Żaba!

– Napiliś się do woli?

– Dlaczego sobie nie popływałeś?

Nemeczek nie reagował na te kpiny. Gorzko się uśmiechał i wygładzał mokrą kurtkę. Wtedy podszedł do niego Gereb i szczerząc zęby w szerokim uśmiechu i kiwając głową, zapytał:

– No i co, dobrze było?

Nemeczek podniósł na niego swoje duże niebieskie oczy i odparł:

– Dobrze – powiedział cicho i już głośniejszym głosem dodał: – Było mi znacznie lepiej niż tobie, kiedy stałeś na brzegu i wyśmiewałeś się ze słabszego. I wolałbym siedzieć w tej wodzie po szyję do nowego roku niż knuć z wrogami moich przyjaciół. Nie żałuję, że zanurzyliście mnie w wodzie. Poprzednim razem, kiedy sam wpadłem do wody, też cię widziałem wśród nich na tej wyspie. I choćbyście mnie zapraszali, przypochlebiali się, a nawet dawali prezenty, nie chcę mieć z wami nic wspólnego. Możecie mnie wsadzić do wody po sto i po tysiąc razy, ja i tak przyjdę tu jutro i pojutrze! I schowam się gdzieś tak, że mnie nie znajdziecie. Nie boję się nikogo z was. A gdy przyjdziecie do nas, na Plac Broni, zabrać nam naszą ziemię, to będziemy na was czekać. I pokażę wam, że kiedy będzie nas dziesięciu, tylu samo co was, to zupełnie inaczej porozmawiamy. Teraz jestem tu sam. Łatwo było mnie pokonać! Silniejszy zawsze wygrywa. [...] W dziesięciu łatwo stawać przeciw jednemu. Ale ja nie żałuję. Możecie mnie nawet zabić, jeśli wam się tak spodoba. Nie musiałem przecież włączyć do tej wody. Wystarczyłoby przystać do was. Ale ja tego nie chciałem. Możecie mnie utopić, zatłuc na śmierć, ale ja nigdy nie będę zdrajcą jak ten ktoś, kto stoi wśród was, o... tam...

W tym momencie wyciągnął rękę i wskazał na Gereba, któremu śmiech uwiązł w gardle. Światło latarni padło na ładną, jasną głowę Nemeczka, oświetliło ociekające wodą ubranie. Odważnie, dumnie i ze spokojem patrzył Nemeczek Gerebowi prosto w oczy, a ten poczuł nagle jakiś ogromny ciężar na duszy. Spochmurniał i opuścił głowę. W tym momencie wszyscy umilkli i zapadła cisza niczym w kościele. Wyraźnie było słychać, jak z ubrania Nemeczka spadają na twardą ziemię krople wody.

Milczenie przerwał głos Nemeczka:

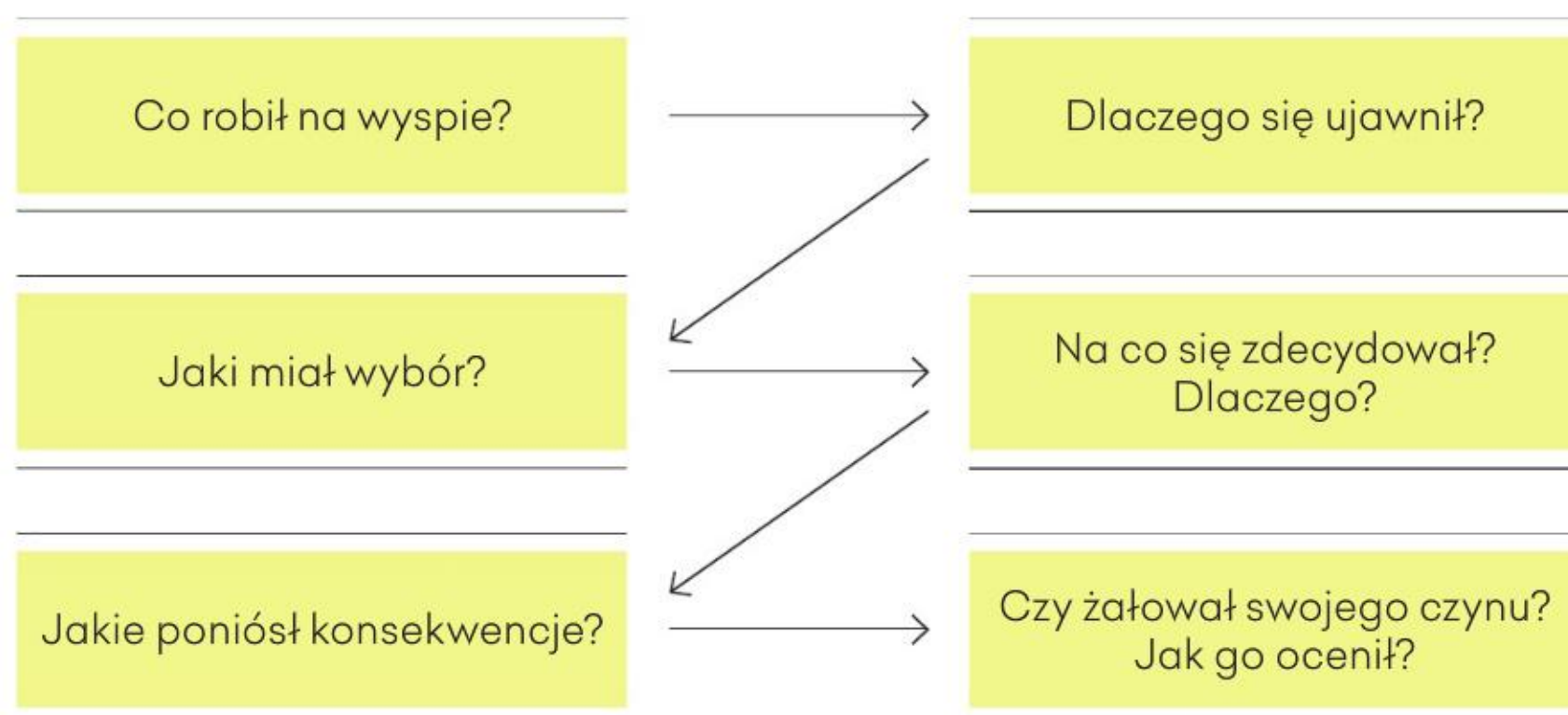
– Czy mogę odejść?

Nikt mu nie odpowiedział. Zapytał więc raz jeszcze:

– Nie zabijecie mnie? Mogę odejść?

A ponieważ nikt nie odpowiedział, Nemeczek powoli ruszył w stronę mostku. [...] Chłopcy uświadomili sobie, że oto ten jasnowłosy malec jest małym bohaterem, w pełni zasługującym na miano prawdziwego mężczyzny...

1.  Ustalcie wspólnie, jak doszło do tego, że Nemeczek znalazł się w opałach, i jakie były tego konsekwencje. Odpowiedzcie na kolejne pytania.



2.  Wyraź swoje zdanie na temat postawy Nemeczka. Odpowiedz na pytania, a następnie dowiedz się od koleżanek i kolegów, jakie mają opinie w tej sprawie.
- Jaka była postawa Gereba, a jaka – Nemeczka?
 - Jak na zachowanie Nemeczka zareagował początkowo Feri Acz? Dlaczego?
 - Jak zmienił się stosunek Feriego Acza do Nemeczka?
 - Co było najważniejsze dla Nemeczka?
3.  Ustalcie drogą głosowania, czy Nemeczka można nazwać człowiekiem honoru. Ostateczną decyzję poprzyjcie argumentami odwołującymi się do logiki, emocji i własnych doświadczeń.
4. Wymień bohaterów fragmentu powieści. Wykonaj w zeszycie tabelę i wpisz ich imiona do odpowiedniej kolumny.

Bohater pozytywny – oceniamy pozytywnie jego postawę i czyny.	Bohater negatywny – oceniamy negatywnie jego postawę i czyny.	Bohater niejednoznaczny – nie wiemy, jak ocenić jego postawę i czyny.

-  Napisz w imieniu Nemeczka odpowiedź Feriemu Aczowi, który mu zaproponował: „Wstąp do czerwonych koszul”. Podaj dwa argumenty uzasadniające decyzję chłopca.

Bohater pozytywny – postać literacka, którą autor obdarzył takimi cechami i przedstawił w taki sposób, by czytelnik chciał się z nią identyfikować, stanąć po jej stronie; nie musi ona odznaczać się męstwem czy odwagą.

Bohater negatywny – postać literacka obdarzona przez autora takimi cechami i przedstawiona w taki sposób, by czytelnik nie chciał się z nią identyfikować.

2.5 Sami rozumiecie... bohater

Podejmij temat

- Przypomnij sobie poznanych w tym roku szkolnym bohaterów literackich. Powiedz, która z postaci najbardziej ci się podobała i dlaczego.
- Przeczytaj wiersz Wiktora Woroszyńskiego *Chłopcy z Placu Broni*. Zwróć uwagę na tytuł i treść utworu.

Wiktor Woroszyński (1927–1996)
– poeta, prozaik, tłumacz, także autor utworów dla dzieci i młodzieży, m.in. *Cyryl, gdzie jesteś, I ty zostaniesz Indianinem*.



Wiktor Woroszyński **Chłopcy z Placu Broni**

To bardzo smutne, że mały Nemeczek –
no, sami rozumiecie...
Ale bardzo ważne, że mały Nemeczek –
to także rozumiecie! –
otoczony przez silnych, stojąc przed ich wodzem,
uparł się tak i zaciął,
że wolał zostać skąpany w wodzie
niż przystać do nieprzyjaciół,
że nie chciał zdradzić, że nie chciał zawieść,
choć to była zabawa,
bo czuł, że tak jak w życiu, w zabawie
wierność – to główna sprawa,
zresztą, co wam będę powtarzał,
sami to rozumiecie...
Szkoda Nemeczka. Lecz bardzo ważne,
że taki był ten Nemeczek.

1. Tytuł wiersza odnosi się do wszystkich chłopców z Placu Broni, ale wiersz poświęcony jest tylko jednemu z nich. Zastanów się dlaczego, następnie zapisz swoje wnioski w zeszycie. Poprzyj je właściwymi argumentami.
2. Ustal, czy podmiot liryczny ujawnia się w wierszu, tzn. mówi w 1. osobie. Swoją opinię udowodnij odpowiednimi fragmentami utworu, następnie zapisz wniosek w zeszycie.
3. W wypowiedzi podmiotu lirycznego trzy razy powtarza się słowo *rozumiecie*. Zastanów się dlaczego i zapisz swoją opinię w zeszycie.

4. Przeczytaj ponownie wiersz i zastąp w nim czasownik *rozumiecie* opisem odpowiednich zdarzeń z przeczytanego na poprzedniej lekcji fragmentu powieści *Chłopcy z Placu Broni*.



- *To bardzo smutne, że mały Nemeczek –*
- *Ale bardzo ważne, że mały Nemeczek –*
- *Zresztą, co wam będę powtarzał,*

Przeczytaj koleżankom i kolegom swoje propozycje. Wysłuchaj ich wersji, następnie wspólnie wybierzcie najciekawszą wypowiedź.

5. Wskaż cechy Nemeczka, o których mówi podmiot liryczny, poprzyj je cytatami z wiersza, następnie zapisz w zeszycie w formie tabeli.

Cecha Nemeczka	Cytat z wiersza

6. Powiedzcie, jaki stosunek do Nemeczka ma podmiot liryczny. Które słowa go ujawniają? Podyskutujcie o dwóch ostatnich wersach wiersza.



7. Nemeczek jest nie tylko pozytywnym bohaterem literackim, lecz także bohaterem w dosłownym znaczeniu tego słowa. Napisz w zeszycie po dwa przykłady bohaterów – książkowych i rzeczywistych.



Zastanów się, co decyduje o tym, że tekst Wiktora Woroszyńskiego uznajemy za wiersz.

- Gdyby zapisać go bez podziału na wersy, czym różniłby się od wypowiedzi na temat powieści, którą można znaleźć np. w podręczniku?
- Poszukaj cech poezji w utworze.
- Przedstaw swoje ustalenia koleżankom i kolegom.

9. Napisz o sytuacji, która pozwoliła ci się wykazać bohaterstwem lub o wyobrażeniu takiej sytuacji. Przedstaw motywy swojego zachowania.

10. Zastanówcie się w grupach, w jaki sposób moglibyście upamiętnić bohaterskiego Nemeczka, a następnie zrealizujcie swoje pomysły.



Ciekawe!



Film *Chłopcy z Placu Broni* z 1969 roku został nominowany do Oscara. Stanowi jedno z najwyżej cenionych dzieł węgierskiego reżysera Zoltána Fábri.



Galeria bohaterów pozytywnych

Przjrzyj się *Galerii bohaterów pozytywnych*. Zastanów się, które z ich cech dostrzegasz u siebie. Napisz kilka zdań na ten temat w zeszycie.



2.6 Marzenia się spełniają... (tryby czasownika)

Podejmij temat



Przyjrzyj się scenie przedstawionej na rysunku i powiedz, czy postaci przywitały się stosownie do sytuacji. Uzasadnij swoją opinię.



- Podane czasowniki napisz we wskazanych formach w zeszycie. Przypomnij sobie, co wiesz o czasowniku, następnie przepisz zamieszczoną informację i uzupełnij ją odpowiednimi wyrazami.

robić
1. os. lm., czas teraźniejszy

marzyć
3. os. lp., czas przeszły, rodzaj żeński

polubić
2. os. lm., czas przyszły

Wiem, że czasowniki odmieniają się przez (np. *ja czytam, ty czytasz*), (np. *czytam, czytamy*) i (np. *czyta, czytał, będzie czytał*), a niektóre występują także w różnych (np. *czytałem, czytałam, czytało, czytaliśmy, czytałyśmy*).

1. W podanych niżej wypowiedziach uczniów pojawiają się czasowniki używane potocznie. Przepisz zdania do zeszytu – mniej eleganckie formy zastąp wyrazami starannymi.
 - a) Wywaliłem się przed szkołą, proszę pani.
 - b) Wyłaż spod tej ławki.
 - c) Wkułbym zasady pisowni, gdybym wiedział o dyktandzie.

Ustalcie, jaka jest w powyższych zdaniach intencja (cel) mówiącego: poinformować (oznajmić), wyrazić przypuszczenie, wydać rozkaz, polecenie.

Więcej na temat

Pamiętaj, że jeśli rozmawiasz z rówieśniczką lub rówieśnikiem, możesz używać wyrazów potocznych (mniej starannych), takich jak *cze*, *narka*, *spoko* czy *dzięki*. W rozmowie z osobami dorosłymi, zwłaszcza nieznanymi, należy mówić starannie: *dzień dobry*, *do widzenia*, *proszę się nie martwić*, *dziękuję bardzo*. Są jednak sytuacje i miejsca, na przykład teatr, w których także do rówieśników wypada się zwracać starannie.



W języku polskim czasowniki występują w trzech trybach.

- **Tryb oznajmujący** (orzekający) – używamy czasownika w tym trybie, gdy chcemy o czymś poinformować, np. *Napiszę list do babci*.
- **Tryb przypuszczający** (warunkowy) – w tym trybie do czasownika dodajemy cząstkę *by* (*bym*, *byś*, *byście* itd.) i dzięki temu wyrażamy przypuszczenie, np. *Napisałbym list do babci, gdybym miał czas*.
- **Tryb rozkazujący** – posługujemy się czasownikami w tym trybie, wydając rozkazy czy polecenia albo prosząc o coś, np. *Napisz list do babci*. Tylko wyjątkowo używa się w tym trybie 1. os. lp., dodaje się wtedy słowo *niech*, np. *Niech pomyślę*. Również w 3. os. lm. dodajemy *niech*, np. *Niech dzieci idą spać*.

Wacław Rolicz-Lieder (1866–1912) – poeta, językoznawca. Opublikował także kilka rozpraw naukowych.

¹ zacny – tu: dobry jakościowo

² inszym – innym ludziom

³ zasie – zaś; natomiast

⁴ statek – stateczność

⁵ wrychle – rychło; szybko

⁶ białogłowa – kobieta

Wacław Rolicz-Lieder

Marzenie

Gdyby raz się już z życiem tułaczem uporać,
Mieć wioskę i czarnoziem zacnym¹ pługiem orać!
Inszy² oddałbym chęci wielkich w świecie czynów,
Sam czytał cichą mądrość z ziemi pergaminów:

Orał, siał, żął i młócił, zasie³ na spoczynek
Nad stawem chadzał albo doglądał drzewinek.
Pełną statku⁴ nalazszy wrychle⁵ białogłową⁶,
W dom wprowadziłbym żonę; stąd potomstwo zdrowe
Byłoby dla ojczyzny i pożytek rzadki:

Bo, sposobem szlacheckim wychowując dziatki,
 Uczyłbym je miłować narodowe bogi⁷,
 Prawiąc: „Cnota⁸ skarb wieczny, cnota klejnot drogi”.
 Żona, domu ozdoba i przyjaciel wierny,
 Cukrowałaby żywot⁹ w wymaganiach mierny. [...]

2. Znajdź w powyższym fragmencie wiersza trzy czasowniki w trybie przypuszczającym i uzupełnij poniższą tabelę w zeszycie. Następnie napisz, co podmiot liryczny wyraża za ich pomocą.

liczba pojedyncza	liczba mnoga
tryb oznajmujący	
1. os. rzucam	1. os.
2. os.	2. os. rzucacie
3. os.	3. os.
tryb przypuszczający	
rodzaj żeński	rodzaj niemęskoosobowy
1. os.	1. os.
2. os. mówiłabyś	2. os.
3. os.	3. os. mówiłyby
tryb rozkazujący	
1. os.	1. os.
2. os. zrób	2. os.
3. os.	3. os. niech

3. Porozmawiajcie na temat tytułu wiersza. Czy – waszym zdaniem – wyraża treść utworu? Którymi słowami podmiot liryczny wyraża swoje marzenie? Określcie ich formy gramatyczne.

4. Wyjaśnij, jak rozumiesz frazę *Żona [...] / Cukrowałaby żywot w wymaganiach mierny [...]*. Powiedz, dlaczego podmiot liryczny użył tu trybu przypuszczającego?

⁷ bogi – tu: wartości
⁸ cnota – moralność
⁹ żywot – życie

Ciekawe!

Za życia Wacława Rolicz-Liedera jego twórczość była w Polsce prawie nieznana. Powodem był nie tylko zakaz cenzury, która w 1888 r. nie dopuściła jego tomu wierszy do rozpowszechniania w zaborze rosyjskim. Autor zniechęcony również słabym zainteresowaniem czytelników drukował następne tomy w bardzo niskich nakładach – po 50, a nawet 20 egzemplarzy. Znacznie większym powodzeniem cieszyły się przekłady jego poezji w Niemczech.



Wyszukaj w wierszu i wpisz do zeszytu trzy czasowniki, które mają formę bezokolicznika, następnie utwórz od nich formy – osobową (w dowolnej osobie) oraz nieosobową zakończoną na *-no*, *-to*. Napisz te wyrazy z cząstką *-by*. Wzór: *uporać się – uporam się – uporano się; uporałby się – uporano by się*.

- a) Jak zmienia się postawa nadawcy tekstu względem wykonawcy czynności.
- b) Napisz z czasownikami zakończonymi na *-no*, *-to* trzy swoje marzenia dotyczące zmian na świecie.

6. Zdania z czasownikami w trybie przypuszczającym i rozkazującym przekształć w zdania z czasownikami w trybie oznajmującym i zapisz je w zeszycie. Następnie na ich podstawie, co dla podmiotu lirycznego jest najważniejsze w życiu, a z czego mógłby zrezygnować.

- a) Uporałby się już raz z życiem tułaczem.
- b) Inszym oddałbym chęci wielkich w świecie czynów
- c) Cukruj żywot w wymaganiach mierny.
- d) Niech czyta cichą mądrość z ziemi pergaminów.

7. Tryb warunkowy wyraża nie tylko przypuszczenie. Rozpoznaj intencje osób wypowiadających poniższe zdania. W jakim celu tak mówią?



22 września 1964 roku na Broadwayu odbyła się premiera musicalu pt. *Skrzypek na dachu*, w którym główny bohater wykonuje piosenkę stworzoną przez Jerry'ego Bocka [czyt. dzerego boka] i Sheldona Harnicka [czyt. szeldona harnika]. Znajdź tekst tej piosenki i wypisz z niego wszystkie zdania z czasownikami w trybie przypuszczającym.

Podsumowanie działu 2

Czy pamiętasz?

bohater literacki	bohater główny	bohater drugoplanowy
narrator wszechwiedzący	narracja	elementy świata przedstawionego
	bohater negatywny	tryby czasownika
pisownia wyrazów z ż i rz		pisownia -by z czasownikami

● Przeczytaj poniższy tekst.

Nocny dryblas musiał zauważyć, że duch w niej zachwiał się, więc uczynił nagły ruch. Irenka cofnęła się w tej chwili o krok i podniosła strzelbę, mierząc wprost w szerokie jego piersi.

- Po coś tu przyszedł? – krzyknęła nagle zdławionym głosem.
- Zabłądziłem... – mruknął olbrzym. – Zimno było... Wszedłem przypadkiem...
- Przez okno?
- Zgrzeszyłem! Moja вина... Niech mnie panienka puści.
- Ani myślę!
- Przecież mnie panienka nie zastrzeli?
- Zastrzelę albo nie zastrzelę. Zaraz zbudzę cały dom!
- To i co? Pana Borowskiego w domu nie ma, tylko same baby.
- Jest, jest! Mój ojciec jest. A wyście myśleli, że go nie ma?

Gość spojrzał ciemno i stał się czujny.

- Ukradliście co? – spytała Irenka.
- Nie! Nie przyszedłem kraść... Wlazłem, to i wyleżę. Niech panienka strzelbą nie grozi. Pójdę sobie, i tyle...
- O Jezu! – krzyknęła nagle dziewczyna.

Wielki chłop, patrząc pilnie w jej oczy, spuścił nagle obie ręce jak cepy, zagarnął w nie strzelbę, usunął lufę od swojej piersi, wyrwał Irence dubeltówkę z rąk i błyskawicznie w nią wymierzył.

● Wykonaj polecenia w zeszycie.

1. Odpowiedz na pytania.
 - a) Ilu bohaterów występuje w tekście?
 - b) Kto jest postacią pozytywną, a kto – negatywną?
 - c) W której osobie prowadzona jest narracja?
 - d) W którym momencie nastąpił nagły zwrot w akcji opowiadania?
2. Napisz, w jakiej intencji (po co?) bohaterowie mówią:
 - a) – Zastrzelę albo nie zastrzelę. Zaraz zbudzę cały dom!
 - b) – Niech panienka strzelbą nie grozi. Pójdę sobie, i tyle...

3. Zacytuj słowa bohatera, które wyrażają przestach.
4. Określ formę gramatyczną (osobę, liczbę, czas, tryb, rodzaj, jeśli to możliwe) czasowników podkreślonych w tekście jedną linią.
5. Zmień formę czasowników podkreślonych dwiema liniami na tryb przypuszczający. Zachowaj te same formy osoby, liczby, rodzaju.
6. Wypisz z tekstu przykłady wyrazów, w których:
 - a) *rz* pisze się po spółgłosce,
 - b) *rz* wymienia się na *r*,
 - c) występuje *ż* wymienne,
 - d) występuje *ż* niewymienne.



Opisz obraz brytyjskiego malarza Williama Turnera [czyt. łyliama ternera] pt. *Pożar Pałacu Westminsterskiego w Londynie*.

- a) Czy artyście udało się oddać uczucia, które wywołuje przedstawione zjawisko? Jakie to uczucia?
- b) Na czym polega kontrast zastosowany w obrazie?

3. Wzorowo i nagannie



1. Która para dzieci może stanowić dla nas wzór?
2. Kiedy wzorem może być niewybrana przez ciebie para dzieci?
3. Jak mogłaby się potoczyć krótka rozmowa na temat grzeczności pomiędzy dziećmi na ilustracji?

3.1 Jak grzecznie nawiązać rozmowę (czasowniki dokonane i niedokonane)

Podejmij temat

- Powiedz, czemu służą wypowiedzi osób przedstawionych na poniższych rysunkach.
- Pytanie *Która godzina?* jest często próbą nawiązania rozmowy. Podobnie jest z wypowiedziami dotyczącymi na przykład pogody. Stwierdzenie w obecności kogoś obcego: *Piękna pogoda!* ma cel jawny – wyrażenie zachwytu – i cel ukryty – nawiązanie rozmowy. Przypomnij sobie podobne zwroty.



Ciekawe!

W nawiązywaniu rozmowy ważną rolę odgrywa mowa ciała – uśmiech i odpowiednia postawa świadczą o otwartości i przyjaznym nastawieniu do drugiego człowieka.

1. Napisz w zeszycie, co powiesz, aby nawiązać rozmowę w następujących sytuacjach.

Stoisz na przystanku obok kolegi z równoległej klasy.

W poczekalni u lekarza siedzisz obok dorosłej osoby.

2.  Przeczytaj głośno swoje wypowiedzi z poprzedniego zadania. Posłuchaj propozycji koleżanek i kolegów. Zdecydujcie, które były najbardziej odpowiednie w danej sytuacji, i uzasadnijcie swoje wybory.

3. Przyjrzyj się ilustracji i napisz w zeszycie trzy propozycje uprzejmego zakończenia rozmowy. Użyj kolejno czasowników w trybie oznajmującym, trybie rozkazującym, trybie przypuszczającym. Zapisz swoje propozycje w zeszycie. W razie trudności skorzystaj z Pomocy zamieszczonej na marginesie.



4. Przepisz podane formy czasowników do zeszytu. Dobierz do każdej z nich właściwy opis gramatyczny.

prosilibyśmy	2. os., lp., tryb oznajmujący, cz. przyszły
poznajcie się	1. os., lm., tryb przypuszczający, r.mos.
znam	3. os., lp., tryb przypuszczający, r.n.
spotkałem	3. os., lm., tryb oznajmujący, cz. przeszły, r.nmos.
byłoby	2. os., lm., tryb rozkazujący
rozmawiały	1. os., lp., tryb oznajmujący, cz. teraźniejszy
będziesz rozmawiać	1. os., lp., tryb oznajmujący, cz. przeszły, r.m.

Pomoc
liczyć, chcieć, być, pragnąć, rozmawiać, spotkać się, porozmawiać, móc, zobaczyć

Czasowniki niedokonane –

informują o czynności, która trwa albo trwała, ale się nie zakończyła, lub też będzie trwała, ale nie wiadomo, czy się zakończy.

Piszę list (nie wiem, czy go skończę).

Pisałem list (ale go nie skończyłem).

Będę pisał list (nie wiem, czy go skończę).

Czasowniki dokonane –

informują o czynności, która zakończyła się w przeszłości lub zakończy w przyszłości; nie mają form czasu teraźniejszego.

Napisałem list (skończyłem go).

Napiszę list (wiem, że go skończę).



Wzbogać swoje umiejętności społeczne. Zapytaj najbliższych, w jaki sposób nawiązują rozmowę. Napisz w zeszycie krótki poradnik na ten temat.

5. A teraz samodzielnie sporządź podobny opis podanych form czasowników.

poznałibyście

poprośmy

spotkacie

6. Przepisz podane zdania do zeszytu. Podkreśl w nich czasowniki i powiedz, czym się one różnią.

W sobotę pisałem list do kolegi.

W sobotę napisałem list do kolegi.

7. Powiedz, jak dzisiaj wyglądałby poniższy dialog. Czy znacznie by się różnił? Wybierz z fragmentu wszystkie czasowniki i zapisz je w zeszycie według poniższego wzoru.

- Te, nowy, nie marudź! Ściągaj koszulę, bierz portki i jazda do mycia! Zabierz swój ręcznik, a zatknij go za pasek, aby ci nie zginął!
- I bacz, abyś nie międlął językiem po polsku, jeno po łacinie. Bo za polskie gadanie kara.
- Kara? – zdziwił się Janek.
- Jużci. Jak cię trzy razy na tym przyłapią, to zapłacisz denarka w sobotę.

Janina Porazińska, *Kto mi dał skrzydła* (fragment)

czasowniki dokonane	czasowniki niedokonane
<i>pomarudź</i>	<i>marudź</i>



Wybierz z poprzedniego zadania trzy czasowniki. Jeśli to konieczne, zamień je na ich współczesne odpowiedniki. Ułóż i zapisz w zeszycie zdania z wybranym czasownikiem w formie dokonanej i niedokonanej według poniższych wzorów.

w czasie przeszłym;
wzór: czytał – przeczytał

w czasie przyszłym;
wzór: będzie pracować – wypierze

w czasie przyszłym;
wzór: będzie szukała – odszuka

9. Podane czasowniki napisz w zeszycie w dwóch kolumnach: czasowniki dokonane; czasowniki niedokonane. Do każdego z nich dopisz brakującą formę – dokonaną lub niedokonaną.

usiadłam	zajął	usmaży	rysowali
wykręcił	zajmuje	pocięliśmy	narysowali
tnie	siedzą	smaży	kręciły

10. Przepisz dialog do zeszytu. Uzupełnij go czasownikami dokonanymi.



3.2 Król owadów (pisownia wyrazów z ó i u)

Podejmij temat

- Narysuj w zeszycie tarczę podobną do przedstawionej poniżej, ale tylko z wyrazami, w których ó jest wymienne.



- Przeczytaj fragment wiersza Jana Brzechwy. Zwróć uwagę na ortografię.

Jan Brzechwa (1898–1966) – tworzył dla dzieci i dorosłych, napisał m.in. *Akademię Pana Kleksa*, *Od baśni do baśni*. Był także tłumaczem literatury rosyjskiej.

Jan Brzechwa **Za króla Jelonka**

(fragment)

Marszałek Bąk z wysiłku sapie,
Gestykułuje i na mapie
Objaśnia przebieg całej wojny.
Generał Żuk jest niespokojny
I tylko czeka na rozkazy.
Król słuchał, ziewnął parę razy,
Szerszeniom kazał grać pobudkę
I tak przemówił z wielkim smutkiem:
– My, z boskiej łaski król owadów,
Jelonek szósty, władca sadów,
Ogrodów, łąk i pól, i lasów,
Największy rycerz wszystkich czasów,
Tak, jak to każe zwyczaj stary,
Wzywamy wojsko pod sztandary.

© Copyright by Spadkobiercy Jana Brzechwy



1. Napisz w zeszycie w jednym zdaniu o czym jest fragment wiersza.
2. Wypisz z powyższego fragmentu wiersza wyrazy z *ó* oraz *u*. Wyrazy z *ó* niewymiennym podkreśl na czerwono, a do tych z *ó* wymiennym dopisz formy pokrewne, w których następuje wymiana *ó* na *o*, *a* lub *e*.
3. Napisz w zeszycie, co czują poszczególne owady i co jest tego przyczyną. W swoim opisie zwróć uwagę na wyrazy z *u* i *ó* – wyjaśnij ich pisownię.
4. Przypomnijcie sobie, co to jest komizm i powiedzcie, na czym polega on w powyższym fragmencie wiersza.
5. Przepisz podane wyrazy do zeszytu i dodaj do nich odpowiednie formy, aby przypomnieć, kiedy piszemy *ó*.

liczba mnoga – liczba pojedyncza		
mole –	wozy –	nastroje –

mianownik – dopełniacz liczby mnogiej		
przygody –	drogi –	stopy –

czasownik niedokonany – czasownik dokonany		
obracać –	skracać –	powracać –

czas teraźniejszy – czas przeszły (3. os. lp., r.m.)		
niesie –	wiezie –	gniecie –

6. Przepisz do zeszytu zasady zamieszczone na marginesie i uzupełnij je odpowiednimi wyrazami utworzonymi z części podanych w ramce.

Tarn- stoł-	oklask- zas-	Rzesz- ws-	uczni- sk-	kartk- -ów	Kozł- -ówka	krzyż- -uwka
----------------	-----------------	---------------	---------------	---------------	----------------	-----------------

7. Dobierz wyrazy w pary tak, aby utworzyć poprawne wyrażenia, a następnie napisz utworzone związki wyrazowe w zeszycie. Wyjaśnij ich znaczenie i ułóż z nimi zdania.

sił	wygórowane	próba	ambicje
-----	------------	-------	---------

Piszemy *ó* w częstkach *-ów*, *-ówka*, np.

W wyrazach,, piszemy *u*, ponieważ pochodzą one od czasowników: *skuwać*, *wsuwać*, *zasuwać*.



Wejdź na stronę internetową słownika ortograficznego PWN. Znajdź w nim kilka wyrazów z *ó* i *u*. Zobacz, jak wygląda hasło w tym słowniku. Wyraż pisemnie swoje zdanie na jego temat, oceń między innymi, czy wygodnie się z niego korzysta na przykład w telefonie.

8. W zbiorach liter zamieszczonych w ramkach znajdź sześć wyrazów z ó niewymiennym, następnie napisz z nimi krótki tekst w zeszycie.

wogóles

togórekier

klwiewiórkaun

pekłódkakar

zapłótnotyk

wyrózgawyk

ckrównyzen

rytkłócička

9. Jak pamiętasz, w czasownikach „-uje się nie kreskuje”, czyli w zakończonych na -uję, -ujesz, -uje formach czasu teraźniejszego czasowników piszemy u. Od wybranych bezokoliczników utwórz formy czasowników osobowych w czasie teraźniejszym w dowolnej osobie i liczbie, następnie ułóż z nimi zdania i zapisz w zeszycie.

pilnować

debiutować

wnioskować

proponować

trenować

pakować

rysować

redagować



- Z fragmentu wiersza *Za króla Jelonka* wypisz po jednym wyrazie z ó lub u pasującym do wymienionych zasad. Jeśli nie znajdziesz odpowiedniego przykładu, podaj swój.

ó wymienia się na o, e,
lub a –

ó w zakończeniu typu
-ów, -ówka –

ó wyjątkowo na początku
wyrazu –

ó niewymienne –

u w częstce -uje –

u na końcu wyrazu –

u na początku wyrazu –

u w częstce -uwka –

11. Przepisz wyrazy do zeszytu i wstaw w odpowiednie miejsca u lub ó. Pamiętaj o poznanych zasadach. Następnie napisz w zeszycie tekst, w którym wykorzystasz przynajmniej połowę z tych wyrazów.

kup_ją

tch_rz

nar_d

mal_nek

pr_b_je

c_r_sia

zas_wka

krzyż_wka

ws_wka

pag_rek

si_demka

_lotka

3.3 Aby nie przekroczyć granicy (rymy dokładne, rymy niedokładne)

Podejmij temat

- Z podanych wyrazów utwórz znane powiedzenia i związki wyrazowe. Napisz je w zeszyte i wyjaśnij ich znaczenia.

stroić z żarty kogoś
sobie

heca ale

sobie żarty robisz
chyba

- Podaj przykład szkolnego żartu, który miał być zabawny, a okazało się, że kogoś uraził. Jak nie przekroczyć granicy pomiędzy żartem a sprawieniem komuś przykrości? Przedstaw swoje zdanie.
- Przeczytaj wiersz Jana Twardowskiego *W klasie*. Zwróć uwagę na to, czy opisane zachowanie zdarza się także w twojej klasie.

Jan Twardowski **W klasie**

Ryczą w klasie dokazują
najgrzeczniejszych kotem szczują
ryczą biją się po łapie
chcą położyć się na mapie
na przyrodzie lepsza draka
wypchanego szczypią ptaka
nogi skaczą skrzypią ławki
kogoś biorą za nogawki
piszczą wyją głośno chrapią
książkę do religii drapią.

Nagle sfrunął anioł biały
mówi – lubię te kawały.

1. Powiedz, jak oceniasz to, co się dzieje w klasie przedstawionej w wierszu.
2. Czy uczniowie ukazani w utworze przypominają ciebie oraz twoje koleżanki i twoich kolegów? Napisz w zeszyte, w czym jesteście do nich podobni, a czym się różnicie.

Jan Jakub Twardowski (1915–2006) – ksiądz, poeta, autor licznych zbiorów wierszy, m.in. *Rachunek dla dorosłego*, oraz opowiadań i wierszy dla dzieci, np. *Potrzebne do szczęścia*.



Rymy dokładne – zakończenia rymujących się wyrazów są identyczne, np. *szpile – chwile* lub prawie identyczne, np. *chwi- le – motyle*.

Rymy niedokładne – zakończenia rymujących się wyrazów brzmią podobnie, ale czasem podobieństwo brzmieniowe jest odległe, np. *zielone – wonne, mogła – Boga*.

3. *Lubię te kawały* – mówi anioł w wierszu Jana Twardowskiego. Jak rozumiesz te słowa? Jakie światło rzucają one na zachowanie uczniów? Jaki sens nadają utworowi?
4.  Kiedy pewne zachowania uczniów, także te opisane w wierszu *W klasie*, można traktować jako żarty, a kiedy zaczynają one być niewłaściwe? Podyskutujcie na ten temat.
 - Jako wynik dyskusji opracujcie listę zasad dobrego zachowania w klasie. Następnie przepiszcie ją na duży karton i zawieście w sali lekcyjnej.
5. Jaki jest rytm wiersza *W klasie* – szybki czy wolny? Zapisz w zeszycie odpowiedzi na poniższe pytania, a następnie sformułuj wniosek.
 - a) Zwróć uwagę na długość wersów – są długie czy krótkie? **Krótkie wersy zwiększają rytmiczność tekstu.**
 - b) Wskaż rymy – jaki jest ich układ? **Układ rymów aabb powoduje szybsze tempo czytania.**
 - c) Ustal, jakich części mowy jest w utworze najwięcej – rzeczowników czy czasowników. **Czasowniki dynamizują tekst.**
6. Zapisz w zeszycie kilka rymujących się par wyrazów. Ustal, czy występują w nich **rymy dokładne** czy **niedokładne**.
-  Napisz w zeszycie kilkuzdaniową wypowiedź (może być rymowana) na temat: „Szkolne hece – czy zawsze zabawne?”.
8.  Z pomocą nauczyciela podzielcie się na cztery grupy – każda otrzyma jedną scenkę do odegrania. Pomyślcie, jaką postawę powinni przyjąć bohaterowie, ułóżcie dialogi.

Nauczyciel widzi, że uczniowie wyśmiewają się z innego ucznia.

Nauczyciel wchodzi do klasy i widzi, że na podłodze leży rozbita doniczka z kwiatkiem.

Nauczyciel widzi, że uczeń bawi się na lekcji telefonem komórkowym i robi zdjęcia kolegom i koleżankom.

Nauczyciel wchodzi do klasy i widzi, że jeden z uczniów zajął jego miejsce i przemawia do koleżanek i kolegów.

3.4 Potyczki słowne (dyskusja, argumentowanie)

Podejmij temat

- Rozmowy z rówieśnikami, kiedy macie odmienne poglądy, czasem was inspirują, a czasem wywołują sprzeczki.
- Przyjrzyj się kilku stwierdzeniom zamieszczonym poniżej i powiedz, których szczególnie nie lubisz podczas rozmowy. Uzasadnij swoje zdanie.

Rozumiem, ale mam inne zdanie.

Chyba ty!

Skąd bierzesz takie rewelacje?!

Skąd o tym wiesz?

Nie rozumiesz, o czym mówisz.

A co ty możesz wiedzieć?!

- Przeczytaj fragment książki pt. *Hobbit, czyli tam i z powrotem*. Zwróć uwagę na to, o co toczy się spór między bohaterami i jakich argumentów używają.

John Ronald Reuel Tolkien

Hobbit, czyli tam i z powrotem

(fragment)

– Cisza! – zawołał Gandalf. – Thorin¹ ma głos! Thorin zaczął w te słowa:

– Szanowny Gandalfie, szanowne krasnoludy, szanowny panie Baggins²! Zebraliśmy się tutaj dziś, w domu naszego przyjaciela i współspiskowca, tego oto znakomitego i zuchwałego hobbita – oby włos nawet nie spadł z jego nogi! [...] nieszczęsny Bilbo Baggins daremnie poruszał wargami, żeby zaprotestować przeciw nazywaniem go zuchwałym hobbitem, a co gorsza – spiskowcem; tak skołotwaczał, że nie mógł wydobyć z gardła żadnego dźwięku. Thorin więc ciągnął dalej:

John Ronald Reuel Tolkien [czyt. dżon ronald rul tolkien] (1892–1973) – pisarz, profesor na Uniwersytecie Oksfordzkim. Jego najslawniejsze dzieła to *Hobbit, czyli tam i z powrotem* oraz *Władca pierścieni*.

¹ Thorin – czyt. torin

² Baggins – czyt. bagins

– Zebraliśmy się, żeby omówić nasze zamiary, sposoby ich urzeczywistnienia, środki, politykę i taktykę. Wkrótce, nim dzień zaświta, wyruszymy w daleką drogę, na wyprawę, z której, kto wie, może wielu z nas, może nawet nikt (z wyjątkiem naszego przyjaciela i doradcy, mądrego czarodzieja Gandalfa) żywy nie wróci. Chwila to uroczysta. Cel, jak sądzę, znają wszyscy. Lecz dla szanownego pana Bagginsa i może dla najmłodszych krasnoludów [...] warto pokrótce wyjaśnić aktualną sytuację...

[...] Przy słowach: „Kto wie... może nikt z nas żywy nie wróci” – Bilbo poczuł, że z jego żołądka podnosi się w górę aż do gardła okropny krzyk, który też zaraz wyrwał mu się z ust, niby gwizd lokomotywy wyjeżdżającej z tunelu. Gandalf zapalił niebieskie światło na końcu swej czarnoksiężskiej różdżki i w tym magicznym blasku wszyscy ujrzeli, że biedny mały hobbit klęczy na dywanie przed kominkiem i dygoce jak galareta. Wtedy Bilbo padł plackiem, wykrzykując raz po raz: „Piorun mnie trafił, piorun mnie trafił!”. [...] Podnieśli go więc i położyli na uboczu, na kanapie w salonie, postawili kieliszek wina w zasięgu jego ręki i wrócili do narady nad swymi ciemnymi sprawami.

– Ten malec łatwo wpada w zapał – rzekł Gandalf, gdy wszyscy znów siedzieli przy stole. – Miewa takie dziwne ataki, ale to zuch nad zuchy, w razie czego będzie się bił jak smok.

Kto z was widział, jak w razie czego zachowuje się smok, ten dobrze rozumie, że porównanie to byłoby tylko poetycką przesadą w zastosowaniu do jakiegokolwiek hobbita, nawet gdyby chodziło o stryjecznego dziadka Wielkiego Tuka [...].

Tymczasem wszakże łagodniejszy od swego przodka potomek Bullroarera odzyskiwał w salonie zmysły. Po chwili odpoczynku i dobrym łyku wina podreptał nerwowym kroczeniem do drzwi sali. Przemawiał właśnie Gloin, a oto co Bilbo usłyszał:

– Hmmm... – (czy coś w tym rodzaju, w każdym razie mruknięcie). – Myślicie, że on się nada? Łatwo Gandalfowi mówić, że to jest hobbit dzikiego męstwa, ale jeden taki wrzask zapału wystarczy, żeby zbudzić ze snu smoka razem z całą rodziną, a nam wszystkim zgotować śmierć. Mnie się zresztą wydaje, że to brzmiało raczej jak wrzask strachu, a nie zapału. Doprawdy, gdyby nie znak na drzwiach, byłbym przekonany, że trafiliśmy do niewłaściwego domu. Od razu, jakem zobaczył w progu tego malca, nabrałem wątpliwości, bo tylko się kłaniał i sapał. Wygląda mi bardziej na korzennego kupca niż na włamywacza.

Wówczas pan Baggins nacisnął klamkę i wszedł do sali. Krew Tuków wzięła w nim górę. Gotów był w tej chwili wyrzec się snu i śniadania, byle zyskać sławę dzikiego męstwa. Zresztą na wspomnieniu malca, który się kłaniał i sapał w progu, ogarniał go naprawdę dziki gniew. Wielokroć później Bagginsowska część natury hobbita żałowała tego, co w owym momencie zrobił, i mówiła mu: „Głupiś był, mój Bilbo. Sam z własnej woli wpakowałeś się w awanturę”.

– Wybaczcie – rzekł – że podsłuchałem, coście tutaj mówili. Nie rozumiem oczywiście, o co właściwie chodzi i co znaczą te wzmianki o włamywaczach, ale sądzę, że mam prawo mniemać (tak się wyraził, bo chciał wystąpić z wielką godnością), iż macie mnie za niegodnego swojej kompanii. Przekonacie się sami. Na moich drzwiach nie ma żadnych znaków, pomalowałem je świeżo ledwie tydzień temu i jestem pewien, że trafiliście do niewłaściwego domu. Od razu, jakem zobaczył na progu wasze dziwne miny, nabrałem wątpliwości. Ale, proszę, uważajcie, że trafiliście, gdzie należało. Powiedzcie mi, o co chodzi, a postaram się to zrobić, choćbym musiał stąd pomaszerować na najdalszy wschód wschodu i walczyć z Robołakami na Najdalszej Pustyni. Moim prapraprapradziadem był Bullroarer Tuk, toteż...

– Owszem, owszem, był, ale bardzo dawno temu – rzekł Gloin. – Teraz jest mowa o tobie. A co do znaku, zapewniam cię, że jest na twoich drzwiach znak, który wedle przyjętego w naszym cechu zwyczaju

znaczy – albo przynajmniej znaczył dawniej: włamywacz szuka odpowiedniego zajęcia, wymagane silne wrażenia i godziwy zarobek. Tak się ten znak odczytuje. Można zresztą zamiast „włamywacz” wyrazić się: „doświadczony poszukiwacz skarbów” – jeżeli chcesz. Niektórzy to wolą. Nam nie robi to różnicy. Gandalf zawiadomił nas, że ktoś nadający się do naszej kompanii mieszka w tej okolicy i szuka zajęcia od zaraz, więc wyznaczył tutaj wszystkim spotkanie w środę w porze podwieczorku.

– Oczywiście, że jest znak na drzwiach – rzekł Gandalf. – Sam go zrobiłem. Nie bez powodu. Domagaliście się, żebym znalazł czternastego uczestnika wyprawy, no i wybrałem pana Bagginsa. Jeżeli ktoś uważa, że wybrałem niewłaściwą osobę i niewłaściwe miejsce, proszę bardzo, ruszajcie w trzynastu, narażajcie się na pecha, skoro wam się podoba, albo wracajcie do kopalni węgla. Spojrzał tak gniewnie na Gloina, że krasnolud aż skulił się w fotelu; a gdy Bilbo otworzył usta, żeby zadać jakieś pytanie, Gandalf obrócił się nachmurzony i zjeżył krzaczaste brwi tak, że hobbit prędko zamknął usta, aż klasnęły.

– W porządku – rzekł Gandalf. – Dość sprzeczek. Ja wybrałem pana Bagginsa, to powinno wszystkim wystarczyć. Skoro ja wam powiadam, że jest włamywaczem, to znaczy że jest albo w swoim czasie będzie z niego włamywacz. Coś więcej tkwi w tym hobbicie, niż wam się wydaje, kto wie, może też o wiele więcej, niż on sam przypuszcza. Może dożyjecie tego, że mi jeszcze podziękujecie. A teraz, Bilbo, mój chłopcze, przynieś lampę, trzeba to i owo wyjaśnić.

przełożyła Maria Skibniewska

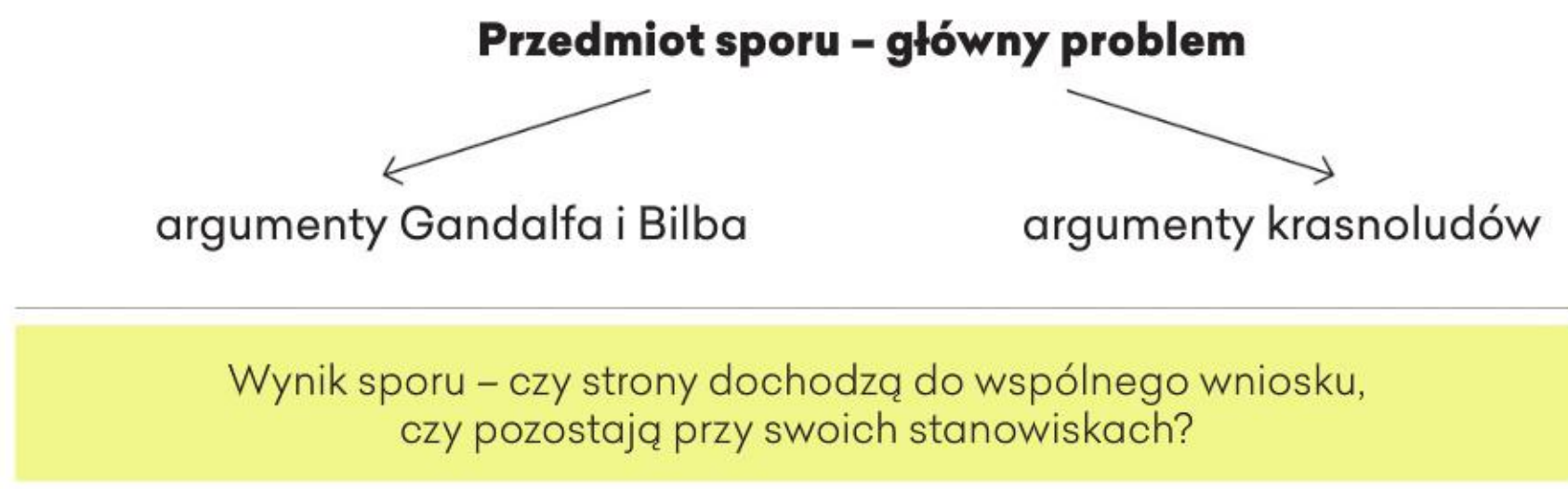


Hobbit: Niezwykła podróż, reż. Peter Jackson, 2012



Czy podejmować ryzyko, czy nie podejmować? Zbierz wypowiedzi swoich najbliższych, znajdź w internecie porady dla poszukiwaczy przygód. Następnie sformułuj swoje stanowisko w tej sprawie i wraz z argumentami zapisz w zeszycie.

1. Bohaterowie powyższego fragmentu toczą spór. Omów jego przebieg, wykorzystując poniższy schemat.



2. W powyższym dialogu Bilbo powołuje się na swojego przodka. Na podstawie odpowiednich fragmentów tekstu powiedz, dlaczego to robi.
 3. Wskaż te argumenty Gandalfa, które można wpisać na listę powiedzeń nie lubianych podczas rozmowy. Wyraź swoje zdanie i poprzyj je argumentami.
- ★ Przepisz poniższą tabelę do zeszytu i wpisz do niej cechy, które ma Bilbo Baggins według Gandalfa i według krasnoludów.

Cechy Bilba	
według Gandalfa	według krasnoludów

5. Który obraz hobbita jest, twoim zdaniem, prawdziwy? A może wszyscy uczestnicy dyskusji mają częściowo rację? Porozmawiaj o tym z koleżankami i kolegami.
6. Znajdź w tekście wypowiedzi bohaterów, w których:

widać, że jeden rozmówca podejmuje ryzyko

jeden z rozmówców zarzuca drugiemu pomyłkę

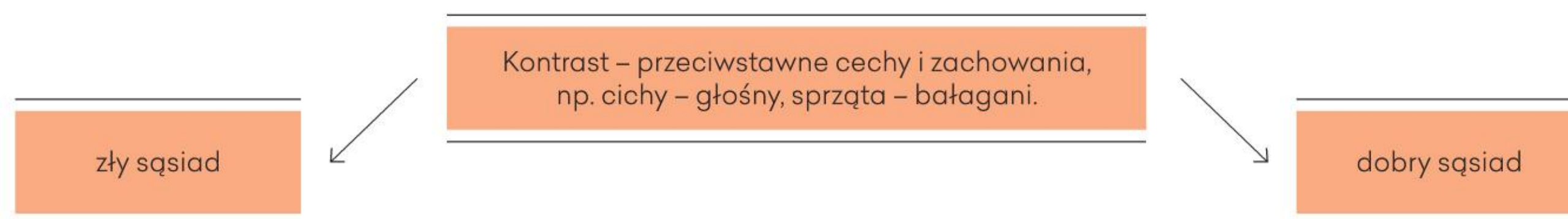
jeden z rozmówców zwraca się do drugiego nieelegancko

- a) Powiedz, jak oceniasz dyskusję uczestników wyprawy. Czy panuje napięcie w tej rozmowie?
- b) Oceń, czy uczestnicy dyskusji używają stosownych słów i argumentów.
- c) Przytocz odpowiednie fragmenty i napisz swoją opinię w zeszycie.

3.5 Wolność, Tomku... (kontrast)

Podejmij temat

- Czy masz dobrych sąsiadów? A jakim ty jesteś sąsiadem? Udziel w zeszycie odpowiedzi na poniższe pytania i sformułuj wniosek.
 - a) Czy pomagasz sąsiadom (np. podczas ich nieobecności podlewasz im kwiaty)?
 - b) Czy zdarza się, że wzajemnie zakłóacie sobie spokój (np. głośną muzyką)?
 - c) Czy dbasz o porządek przed domem, na klatce schodowej?
- Na podstawie swoich odpowiedzi przedstaw zachowania i cechy sąsiadów na zasadzie kontrastu.



- Przeczytaj bajkę Aleksandra Fredry *Paweł i Gawęł*. Zwróć uwagę na kontrast w cechach i zachowaniach sąsiadów.

Aleksander Fredro **Paweł i Gawęł**

Paweł i Gawęł w jednym stali domu,
Paweł na górze, a Gawęł na dole;
Paweł spokojny, nie wadził¹ nikomu,
Gawęł najdziwsze wymyślał swawole.
Ciagle polował po swoim pokoju:
To pies, to zajęc – między stoły, stołki,
Gonił, uciekał, wywracał koziołki,
Strzelał i trąbił, i krzyczał do znoju².
Znosił to Paweł, nareszcie nie może;
Schodzi do Gawęła i prosi w pokorze:
– Zmiłuj się, waćpan³, poluj ciszej nieco,
Bo mi na górze szyby z okien lecą!
A na to Gawęł: „Wolność⁴, Tomku,
W swoim domku”.

Aleksander Fredro (1793–1876) – komediopisarz, poeta, pamiętnikarz. Utwór *Paweł i Gawęł* pochodzi z komedii *Pan Jowialski*.

¹ wadzić – przeszkadzać

² do znoju – tu: aż się zmęczył

³ waćpan – waszmość pan; zwrot grzecznościowy używany między szlachtą

⁴ wolność – wolno ci

⁵ powała – sufit

⁶ sztuk – stuk

⁷ mospan – mości pan; zwrot grzecznościowy używany między szlachtą

Ciekawe!



Komedie Aleksandra Fredry są do dziś wystawiane w teatrach, a *Zemsta* i *Śluby panieńskie* zostały także sfilmowane. Na zdjęciu Janusz Gajos i Agata Buzek jako bohaterowie *Zemsty* – Cześnik Maciej Raptusiewicz oraz Klara Raptusiewiczówna.

Cóż było mówić? Paweł ani pisnął,
Wrócił do siebie i czapkę nacisnął.

Nazajutrz Gaweł jeszcze smacznie chrapie,
A tu z powały⁵ coś mu na nos kapie.
Zerwał się z łóżka i pędzi na górę.
Sztuk⁶, puk! – zamknięto. Spogląda przez dziurę
I widzi... Cóż tam? Cały pokój w wodzie,
A Paweł z wędką siedzi na komodzie.
„Co waćpan robisz?”. „Ryby sobie łowię”.
„Ależ, mospanie⁷, mnie kapie po głowie!”.
A Paweł na to: „W o l n o ć, T o m k u,
W s w o i m d o m k u”.
Z tej to powiastki morał w tym sposobie:
J a k t y k o m u, t a k o n t o b i e.

1. Wskaż w bajce kontrasty dotyczące bohaterów – miejsca ich zamieszkania, zachowania, cechy. Ustalenia zapisz w zeszycie w formie tabeli.

	Paweł	Gaweł
miejsce zamieszkania		
zachowania		
cechy		

2. Powiedz, w jakim celu autor bajki *Paweł i Gaweł* stosuje kontrast – co dzięki temu podkreśla.
3. Opisz w zeszycie stosunki sąsiedzkie Pawła i Gawła – jak Paweł próbował wpłynąć na zachowanie Gawła i dlaczego?
4. Powiedz, jak Gaweł rozumiał przysłowie: *Wolność, Tomku, w swoim domku*, a jak rozumiałby je dobry sąsiad.
5. Wyjaśnij morał umieszczony na końcu bajki. Powiedz, jakie niesie pouczenie.
6.  Odczytajcie bajkę *Paweł i Gaweł* z podziałem na role tak, aby oddać jak najlepiej przebieg akcji i nastrój. Możecie dodać ilustrację dźwiękową, aby stworzyć ciekawe słuchowisko.
-  Opowiedz o zdarzeniu, które można podsumować morałem z bajki Aleksandra Fredry. Napisz w zeszycie opowiadanie na ten temat.

3.6 Rymowane mądrości (prysłowie, narrator pierwszoosobowy)

Podejmij temat

- Zapisz w zeszycie poniższe przysłowia z odpowiednimi wyjaśnieniami z drugiej kolumny.

Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie.

Jeśli coś sprawia ci przykrość, nie rób tego innym.

Nie czyń drugiemu,
co tobie niemiłe.

Twoje postępowanie, które może przynieść szkodę innym,
prędzej czy później obróci się przeciwko tobie.

Kto z kim przestaje, takim się staje.

Przebywając z kimś często, mimo woli przejmujemy jego przyzwyczajenia,
nawyki, stajemy się do niego podobni.

Każdy kij ma dwa końce.

To, jak postępujesz wobec innych, decyduje o tym, jak inni będą
postępować wobec ciebie.

Kto pod kim dołki kopie,
sam w nie wpada.

Mówimy tak o rozwiązaniu, które przyniesie nie tylko pożytek, ale i szkodę.

- Ustalcie, które przysłowia z poprzedniego zadania mają znaczenie podobne do morału z bajki Aleksandra Fredry.
- Przeczytaj tekst Renaty Piątkowskiej, pochodzący z jej książki pt. *Z przysłowiami za pan brat*. Zwróć uwagę na konflikt między sąsiadami i jego przyczynę. Kiedy padają słowa, które można by uznać za przysłowie na temat sąsiadów?

Renata Piątkowska

Z przysłowiami za pan brat

(fragment)

Nie ma nic gorszego nad sąsiada złego

Nareszcie zgrzyt klucza w zamku. To znaczy, że tata wrócił z pracy. Po sposobie, w jaki wieszał kurtkę i rzucał klucze na półkę, domyśliłem się, że jest w złym humorze. Mama też to usłyszała i zmarszczyła brwi. Gdy tata wszedł do kuchni, spytała go:

Prysłowie – krótkie zdanie, często rymowane, zaczerpnięte ze źródeł literackich lub ludowych, które powtarzane w codziennej komunikacji wyraża jakąś myśl ogólną: wskazówkę, przestrożę.

- Co się stało?
- Sąsiadka – rzucił krótko tata.
- Która? – chciała wiedzieć mama.
- Jeszcze pytasz? – zdziwił się tata. – Przecież wiadomo – dodał.

Potem usiadł rozdrażniony przy stole i powiedział: – Po drodze do domu spotkałem naszego listonosza. Właśnie przed chwilą zaniósł pocztę sąsiadce i ona uraczyła go opowieścią, na jakich okropnych trafiła sąsiadów. Miała oczywiście na myśli nas. Podobno złośliwie zatruwamy jej życie. Listonosz niby się z tego śmiał, ale jakoś tak dziwnie na mnie patrzył. To było bardzo denerwujące.

- Mnie też się dzisiaj dała we znaki – westchnęła mama.

– A na nas nakrzyczała – wtrąciłem się do rozmowy – jak stawialiśmy z Markiem w ogrodzie bałwana. Najpierw ulepiliśmy wielkie kule, a potem przyszła Ania, żeby nam pomóc. Przyniosła starą miotłę i kapelusz dla bałwana. A kiedy był już prawie gotowy, sąsiadka otworzyła okno i zawołała: „Wy nicponie, skaraniście boskie z wami! Przestańcie hałasować! Odpocząć we własnym domu nie można, bo łobuzy tak



za oknem pokazują, że uszy pękają!” i z trzaskiem zamknęła okno. Potem zabawa już nam się nie kleiła. Ania wyglądała na przestraszoną i pobiegła do domu. Nam też zrobiło się jakby zimniej i wróciliśmy do kuchni na herbatę.

– A ja – powiedziała mama – rozpaliłam rano w kominku, bo w domu było chłodno, i właśnie wpuszczałam psa do ogrodu, gdy sąsiadka wyszła przed dom i wskazując palcem na niebo, spytała: „Co to znowu za skaranie boskie? Dym z waszego komina kieruje się w moją stronę! Ściany mi okopci, powietrze psuje!”, i nie czekając na wyjaśnienia, zamknęła z hukiem drzwi, a potem okno w swoim domu – skończyła z westchnieniem mama.

– Przecież to nie od nas zależy, w którą stronę kieruje się dym. To zależy od wiatru – oburzyłem się.

– No tak, ale tego nie da się wytłumaczyć naszej sąsiadce – stwierdziła mama.

– A pamiętacie, jaka była niezadowolona, gdy postawiliśmy na zimę w ogrodzie karmnik dla ptaków? – przypomniał tata.

– Mówiła, że ptaki pożywiają się w naszym karmniku, a potem siadają na jej oknach i brudzą jej parapety.

– Tak – potwierdziłem. – Krzyczała, że to skaranie boskie i ciągle pukała palcem w szybę, żeby płoszyć ptaki, tak że w końcu coraz rzadziej odwiedzały nasz karmnik.

– Prawdę mówi przysłowie, że nie ma nic gorszego nad sąsiada złego – skwitował to tata, a potem dodał: – A wiecie, że już dawno ludzie powiadali: Bardziej boli zły sąsiad niż rany. A wzięło się to stąd, że kiedy po bitwie pod Płowcami król Łokietek objeżdżał pole bitwy, zobaczył swojego żołnierza, który ciężko ranny leżał w kałuży krwi. Jego rany były tak liczne i tak ciężkie, że poruszony król rzekł do towarzyszących mu dworzan:

– Jak bardzo musi cierpieć ten biedny człowiek.

Ranny człowiek niespodziewanie zwrócił się do króla:

– O, mój miłościwy panie, bardziej się nacierpię z powodu sąsiada, z którym przyszło mi żyć w mojej rodzinnej wsi.

Słyszając to, król obiecał swojemu wojakowi:

– Nie martw się, jeśli tylko przeżyjesz, wybawię cię z tego sąsiedztwa.

I jak na króla przystało, słowa dotrzymał. Gdy zabrany z placu boju i wyleczony żołnierz powrócił z wojny, król za jego męstwo podarował mu całą wieś, a dla złego sąsiada nie było już w niej miejsca.

– No to fajnie miał ten żołnierz – rozmarzyłem się. – I sąsiada się pozbył, i całą wieś dostał. Ale nam się to nie przytrafi, więc co zrobimy?

– Nic nie zrobimy. Musimy pogodzić się z faktem, że mamy taką a nie inną sąsiadkę. Zresztą jestem przekonana, że ona w końcu przestanie nam dokuczać i przyzwyczai się do... – Mama nie zdążyła dokończyć, gdy rozległ się wibrujący w uszach krzyk:

– Skaranie boskie z tym psem! Szczeka jak wściekły, a człowiek we własnym domu spokoju zaznać nie może! Jak się ma takiego psa, to go trzeba trzymać w zamknięciu, a nie do ogrodu puszczać! Żadnego z niego pożytku, tylko zgryzota dla sąsiadów. Skaranie boskie!

Mama otworzyła drzwi i cicho zagwizdała na Omara – naszego psa. Omar wpadł do domu z podkulonym ogonem i przestraszony położył się pod stołem. Wiem, że nikt mi nie uwierzy, ale mógłbym przysiąc, że słyszałem, jak warknął:

– Nie ma nic gorszego nad sąsiada złego. Skaranie boskie.

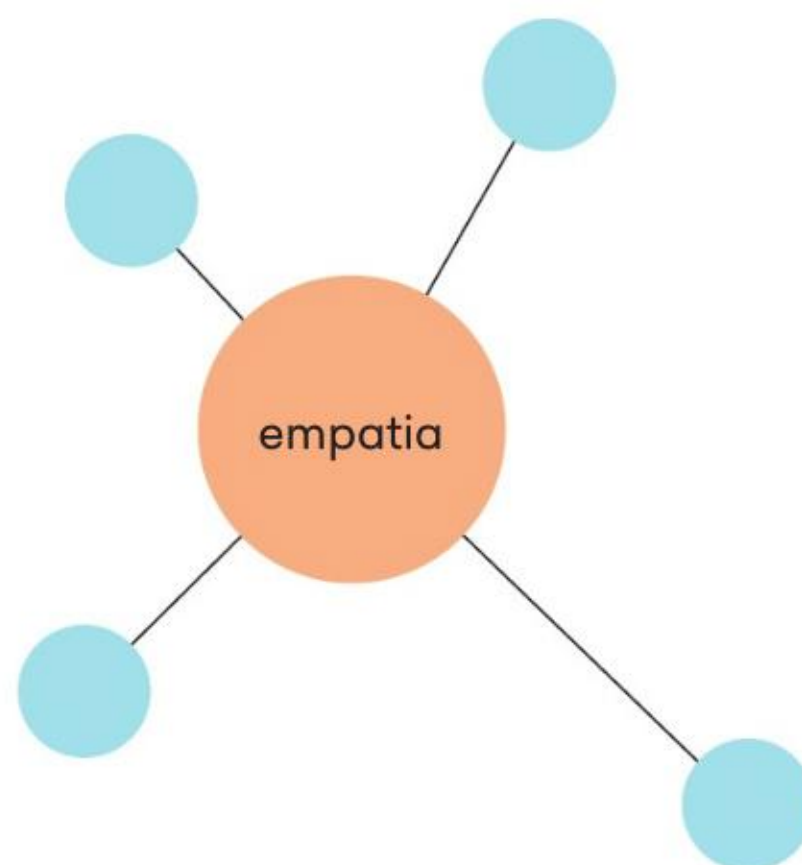
Narrator pierwszoosobowy

– opowiada o zdarzeniach w pierwszej osobie, zazwyczaj uczestniczy w nich jako bohater i wie tyle, ile sam widzi, ile rozumie.



Dowiedz się, jak radzić sobie w razie sąsiedzkich nieporozumień. Znajdź porady na ten temat w internecie i napisz najlepszą z nich w zeszycie.

1. Przeczytaj zdanie użyte w powyższym opowiadaniu, które można by uznać za przysłowie. Czy zgadzasz się, że stanowi ono uogólnioną myśl, pewną mądrość trafnie wyrażoną? Uzasadnij swoją opinię.
2. Znajdź w części *Podemij temat* przysłowie, które może stanowić podsumowanie przeczytanego opowiadania. Zapisz je w zeszycie wraz z uzasadnieniem swojego wyboru.
3. Ustal, jak punkt widzenia może wpływać na odbiór tekstu przez czytelnika. Przeczytaj definicję na marginesie oraz przypomnij sobie wiadomości na temat narratora wszechwiedzącego (s. 51), następnie powiedz, kto jest narratorem opowiadania i w której osobie się wypowiada.
4. Wyraż swoją opinię, kto był winny w konflikcie spowodowanym dymem z komina. A może nikt? Odpowiedź wraz z uzasadnieniem zapisz w zeszycie.
5. Jakie masz pomysły na rozwiązanie konfliktu między bohaterami opowiadania Renaty Piątkowskiej? Zapoznaj się z wiadomościami zamieszczonymi w *Linku do wiedzy*.
6.  Porozmawiaj z koleżankami i kolegami o tym, jak empatia może ułatwić rozwiązanie problemu przedstawionego w opowiadaniu. Zapiszcie w zeszytach najlepsze rozwiązania w formie mapy myśli.



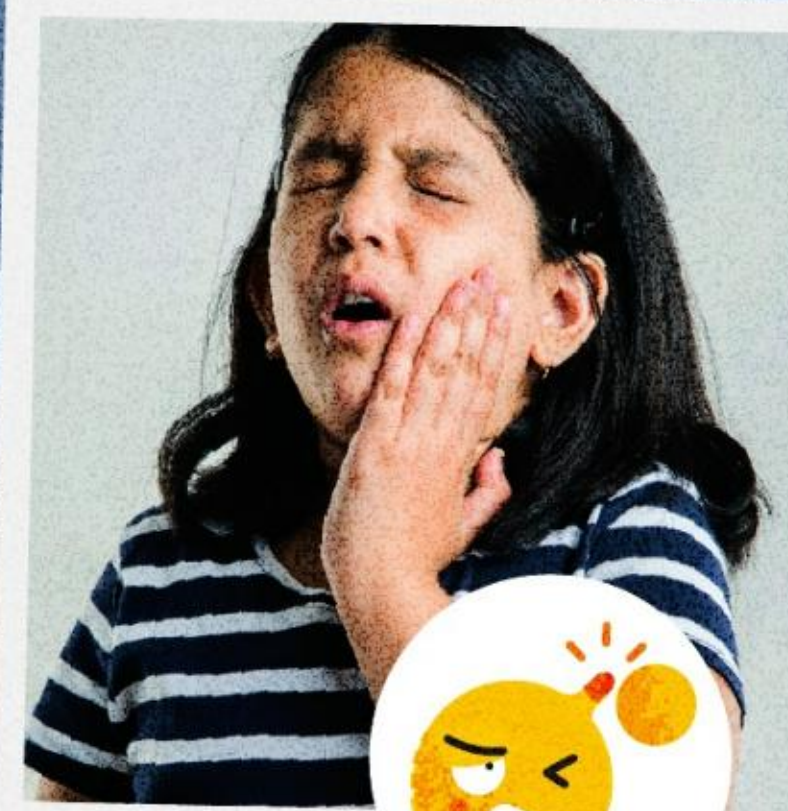
7. Wyobraź sobie odmienną sytuację niż ta ukazana przez Renatę Piątkowską. Powiedz, jak dobre relacje z sąsiadami mogą wpływać na nasze codzienne życie.
-  „Proszę pani, co tam się dzieje? – zapytała mnie ciekawska sąsiadka spod 10”. Wyobraź sobie drobny konflikt na klatce schodowej – opowiedz o jego przyczynie i przebiegu:
- a) z punktu widzenia rodziny z opowiadania Renaty Piątkowskiej (taki punkt widzenia przedstawia narrator);
 - b) z punktu widzenia sąsiadki (postaraj się wczuć w jej przeżycia).



Empatia

Każdy człowiek codziennie odczuwa różne emocje. Są to wywołane jakimiś sytuacjami uczucia, które często decydują o zachowaniu ludzi. W postrzeganiu zarówno zachowań, jak i emocji innych ważną rolę odgrywa empatia, czyli zdolność rozumienia sytuacji drugiego człowieka, jego stanu psychicznego, postawy, decyzji, punktu widzenia. Empatia pozytywnie wpływa na relacje międzyludzkie, pomaga nam lepiej się ze sobą komunikować – łatwiej nie tylko rozpoznawać czyjeś uczucia, lecz także mówić o swoich.

- Przypatrz się poniższym zdjęciom, następnie nazwij i zapisz w zeszycie emocje, które mogą odczuwać przedstawione osoby.
- Porozmawiajcie w klasie na temat sytuacji, które wywołują w was podobne emocje.



3.7 Rozwiąż krzyżówkę z sąsiadem (odmiana i stopniowanie przymiotnika, antonim)

Podejmij temat

- Zapisz w zeszycie wyrazy nazywające cechy przeciwstawne do podanych. Możesz zrobić to w formie poniższej krzyżówki. Następnie odczytaj hasło z liter odpowiadających zaciemnionym polom. Następnie odczytaj hasło z ciemniejszych pól.

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

1

Głupi.

2

Ciepły.

3

Jasny.

4

Wąski.

5

Początkowy.

6

Stary.

7

Zły.

8

Czysty.

9

Chudy.

10

Niski.

Antonim – wyraz o znaczeniu przeciwnym do innego wyrazu, np. *silny* to antonim wyrazu *słaby*.

1. Przypomnij sobie Pawła i Gawła, którzy zostali przedstawieni na zasadzie kontrastu. Nazwy ich cech po zestawieniu często tworzą pary **antonimów**. Napisz w zeszycie poniższe przymiotniki wraz z ich antonimami.
UWAGA: nie twórz antonimów przez dodanie przeczenia *nie*, np. *ładny* – *nieładny*. W razie trudności skorzystaj ze słownika antonimów.

przyjazny

cichy

uczynny

empatyczny

skromny

2. Krzyżówka z części *Podemij temat* jest krzyżówką tematyczną – jej rozwiązania koncentrują się wokół jednego tematu. Przeczytaj kilka informacji o krzyżówkach i poznaj inne ich typy.
- Za autora pierwszej krzyżówki uważany jest Amerykanin Arthur Wynne¹, pracownik „działu sztuczek i kawałów” dziennika „New York World”². Zamieścił ją w niedzielnym dodatku tej gazety, noszącym tytuł „Fun”³, 21 grudnia 1913 roku i podobno wzorował na grze towarzyskiej, którą lubił jego dziadek. Pomysł spotkał się z tak dobrym przyjęciem ze strony czytelników gazety, że wydana w 1924 r. książka zawierająca 50 krzyżówek okazała się bestsellerem⁴. Kilka miesięcy później wynalazek trafił do Europy. Pojawiły się też czasopisma poświęcone wyłącznie krzyżówkom.
 - W polskim dzienniku „Kurier Warszawski” z 31 stycznia 1925 r. została anonimowo opublikowana „łamigłówka krzyżowa”. Redakcja ufundowała 5 nagród dla osób, które nadesłały poprawne rozwiązanie. Tydzień później do warszawskiego tygodnika „Ilustracja” załączono krzyżówkę autorstwa Kazimierza Makarczyka. To właśnie ten szachista jako pierwszy użył nazwy *krzyżówka*, oznaczającej „coś, co się krzyżuje”, w tym wypadku krzyżują się wyrazy.
 - Istnieje kilkanaście rodzajów krzyżówek. Oto kilka z nich:
 - jolka – objaśnienia wyrazów podane są w przypadkowej kolejności (bez wskazania miejsca wpisywania), w diagramie wpisanych jest kilka liter;
 - ukośnik – diagram jest obrócony o czterdzieści pięć stopni, hasła wpisuje się ukośnie w lewo i ukośnie w prawo;
 - krzyżówka panoramiczna – objaśnienia znajdują się w kratkach, wskazane są miejsca i kierunek wpisywania wyrazów;
 - logogryf – wskazane litery wpisanych wyrazów dają rozwiązanie;
 - inne.
 - Współcześnie krzyżówki są dostępne zarówno w wersjach papierowej, jak elektronicznych. Wykorzystuje się je nie tylko dla rozrywki, lecz także w celach edukacyjnych, jako ćwiczenia wprowadzające do tematu lub utrwalające wiadomości.

3. Odpowiedz w zeszycie na pytania.

- a) W jakim kraju opublikowano krzyżówkę po raz pierwszy?
- b) W jakim dziale pracował autor pierwszej krzyżówki.
- c) Jak nazwano pierwszą opublikowaną w Polsce krzyżówkę?
- d) W co grał Kazimierz Makarczyk?
- e) Ile istnieje rodzajów krzyżówek?
- f) Jakie umiejętności – twoim zdaniem – rozwijają krzyżówki?

¹ Arthur Wynne – czyt. artur łin

² „New York World” – czyt. niu jork łorld

³ „Fun” – czyt. fan

⁴ bestseller – tu: książka, która zdobyła bardzo dużą popularność

Ciekawe!

2	7	6
9	5	1
4	3	8

Arthur Wynne wzorował swą pierwszą krzyżówkę na grze kwadrat magiczny, w którą grywał jego dziadek. Kwadrat magiczny składa się z pól ułożonych obok siebie, a w każde z nich wpisuje się liczbę. Cała sztuka polega na tym, by liczby się nie powtarzały, a ponadto by ich suma w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdej przekątnej była taka sama. Można układać kwadraty o boku złożonym z dowolnej liczby pól. Gra jest popularna do dziś.

4. Powiedz, dlaczego – twoim zdaniem – krzyżówki zyskały popularność.
5.  Z pomocą nauczyciela podzielcie się na grupy, w których opracujecie logogryfy słowa REBUS. Najpierw podajcie wyrazy, które będą rozwiązaniami, a następnie dopiszcie ich objaśnienia według wzoru: *Rok – 12 miesięcy*.
6.  W poniższych zdaniach wskażcie, a następnie zapiszcie w zeszytach przymiotniki i określane przez nie wyrazy.

Rozwiązaliśmy łatwą krzyżówkę.

Zawierała tylko dwa trudniejsze objaśnienia.

Dość długie hasło liczyło 17 liter.

Teraz zaczynamy rozwiązywać ciekawe rebusy.

Ich rozwiązywanie z pewnością dostarczy nam niemałych emocji.

Ustalcie, w jakim celu używa się przymiotników. Wniosek zapiszcie w zeszytach.

7. Opisz w zeszycie dobrego lub złego sąsiada. Użyj przymiotników z zadania 1, aby określić jego cechy.
8. Odmień przez przypadki przymiotniki wraz z rzeczownikami: *łatwa krzyżówka, trudne łamigłówki*.
9. Przepisz podane wyrażenia do zeszytu. Do każdego z rzeczowników dopisz przymiotnik we właściwych: przypadku, rodzaju i liczbie. Określ formę gramatyczną dopisanego przymiotnika.

o ćwiczeniu

z sąsiadem

do koleżanki

z konia

na drzewo

10. Przepisz poniższe zdanie do zeszytu. W puste miejsca wpisz podane przymiotniki: *ciekawe, ciekawsze, najciekawsze*. Powiedz, czym się różnią.

Zdaniem wielu szaradzystów¹ krzyżówki panoramiczne są mało, o wiele są według nich krzyżówki białe (niemające szarych pól), zaś i najtrudniejsze są jolki.

	stopniowanie proste regularne	stopniowanie proste nieregularne	stopniowanie opisowe
stopień równy	trudny	dobry	krzywy
stopień wyższy	trudniejszy	lepszy	bardziej krzywy
stopień najwyższy	najtrudniejszy	najlepszy	najbardziej krzywy

11. Wyjaśnijcie z pomocą nauczyciela, czym się różnią poszczególne rodzaje stopniowania przymiotników.
12. Utwórz i napisz w zeszycie rozwiązania haseł z krzyżówki przymiotnikowej.

wąski – st. najwyższy:

zły – st. wyższy:

niski – st. najwyższy:

głęboki – st. najwyższy:

życzliwy – st. najwyższy:

chory – st. wyższy:

13. Zagrajcie w łamigłówki językowe.
- a) Wymyślcie ananim, czyli wyraz, który czytany od przodu i od tyłu stanowi dwa różne wyrazy, np.: bark – krab, port – trop, koks – skok.
- b) Stwórzcie anagram, czyli wyraz powstały przez przestawienie liter lub sylab w innym wyrazie, np.: barak – barka, paczka – czapka.
- Przygotujcie w grupach zadanie lub kilka zadań do rozwiązania dla koleżanek i kolegów. Może uda wam się wymyślić nową zabawę. Powodzenia!

¹ szaradzysta – osoba układająca lub rozwiązująca zagadki

To wiemy o przymiotniku

Przymiotniki nazywają cechy rzeczy, osób, roślin itp. W zdaniu łączą się zwykle z rzeczownikami. Przymiotniki odmieniają się przez przypadki, liczby i rodzaje.

Przymiotniki można **stopniować**. W ten sposób sygnalizuje się natężenie określonej cechy czy właściwości rzeczownika. Niektórych przymiotników się nie stopniuje (np. *drewniany, samochodowy*).



Krzyżówki mają nadal wielu zwolenników, rozwiązują je miliony ludzi na całym świecie. W internecie są specjalne strony z krzyżówkami. Znajdź taką stronę i opisz ją w zeszycie. Użyj przymiotników w różnych stopniach.

3.8 Uczmy się grzeczności

Podejmij temat

- Napisz w zeszycie przykłady zachowań grzecznych (stosownych) i niegrzecznych (niestosownych), jakie można zaobserwować w szkole, na podwórku, w domu.

	Zachowania niegrzeczne	Zachowania grzeczne
szkoła		
dom		
podwórko		
autobus		

- Z którymi typami zachowań spotykasz się częściej? Które są dla ciebie szczególnie uciążliwe? Podziel się swoją opinią w klasie.
- Przeczytaj fragment *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza. Zapamiętaj jedną ze wskazówek dotyczących grzeczności, sformułowanych prawie dwieście lat temu.

¹ uchybić – obrazić, nie okazać należnego szacunku

Adam Mickiewicz **Pan Tadeusz**

(fragment)

Dawniej na dwory pańskie jachał szlachcic młody;
Ja sam lat dziesięć byłem dworskim Wojewody [...],
Przynajmniej tom skorzystał, że mi w moim domu
Nikt nigdy nie zarzuci, bym uchybił¹ komu
W uczciwości, w grzeczności; a ja powiem śmiało:
Grzeczność nie jest nauką łatwą ani małą.
Niełatwą, bo nie na tym kończy się, jak nogą
Zręcznie wierzgnąć, z uśmiechem witać lada kogo;
Bo taka grzeczność modna zda mi się kupiecka,
Ale nie staropolska, ani też szlachecka.
Grzeczność wszystkim należy, lecz każdemu inna;
Bo nie jest bez grzeczności i miłość dziecinna,
I wzgląd męża dla żony przy ludziach, i pana

Dla sług swoich, a w każdej jest pewna odmiana.
 Trzeba się długo uczyć, ażeby nie zbłądzić
 I każdemu powinna² uczciwość wyrządzić.
 I starzy się uczyli; u panów rozmowa
 Była to historyja żyjąca³ krajowa,
 A między szlachtą dzieje domowe powiatu:
 Dawano przez to poznać szlachcicowi bratu,
 Że wszyscy o nim wiedzą, lekce go nie ważą;
 Więc szlachcic obyczaj swe trzymał pod strażą⁴.
 Dziś człowieka nie pytaj: co zacz⁵? kto go rodzi?
 Z kim on żył, co porabiał? Każdy, gdzie chce, wchodzi [...]
 „Grzeczność nie jest rzeczą małą;
 Kiedy się człowiek uczy ważyć⁶, jak przystało,
 Drugich wiek, urodzenie, cnoty, obyczaje,
 Wtenczas i swoją ważność zarazem poznaje;
 Jak na szalach żebyśmy nasz ciężar poznali,
 Musim kogoś posadzić na przeciwnej szali.
 Zaś godna jest Waszmościów uwagi osobnej
 Grzeczność, którą powinna⁷ młodź dla płci nadobnej⁸;
 Zwłaszcza gdy zacność domu⁹, fortuny szczodroty¹⁰
 Objasniają¹¹ wrodzone wdzięki i przymioty.
 Stąd droga do afektów¹² i stąd się kojarzy
 Wspaniały domów sojusz¹³ – tak myśleli starzy”.

² powinna – tu: należna, odpowiednia

³ historyja żyjąca – tradycja

⁴ trzymał pod strażą – tu: pielęgnował, dbał

⁵ co zacz – kim jest

⁶ ważyć – tu: cenić, szanować

⁷ powinna – tu: zobowiązana jest okazywać

⁸ płeć nadobna – kobiety

⁹ zacność domu – tu: dobre pochodzenie

¹⁰ fortuny szczodroty – tu: bogactwo

¹¹ objaśniać – tu: dodawać blasku, wzbogacać

¹² afekt – tu: miłość narzeczeńska

¹³ domów sojusz – związanie się rodów za sprawą małżeństwa



1. Przeanalizuj budowę powyższego fragmentu *Pana Tadeusza* – policz sylaby w wersach, sprawdź występowanie rymów, ich układ i rodzaj. Wnioski zapisz w zeszycie. ✕
2.  Powiedz, która z zasad stosownego zachowania się, opisana w utworze Adama Mickiewicza, zwróciła twoją uwagę. Dlaczego? Porozmawiaj o tym z koleżanką lub kolegą z ławki.
3.  Zastanówcie się, które przykłady grzeczności są aktualne, a które – już nie. Swoje opinie wraz z argumentami zapiszcie w zeszytach.
4. Napisz w zeszycie odpowiedzi na poniższe pytania.
 - a) Czy zgadzasz się, że „grzeczność nie jest nauką łatwą ani małą”? Uzasadnij odpowiedź.
 - b) Dlaczego grzeczność uzależniona jest „od wieku, stanu, płci osoby”? Jakie są tego przykłady?
 - c) Dlaczego grzeczność wobec innych pozwala poznać samego siebie?
5. Wskaż i zapisz w zeszycie wypowiedzi zgodne z opiniami Sędziego.

Wobec każdego należy się zachowywać grzecznie.

Poznać wszelkie zasady grzeczności nie jest wcale łatwo.

Szczegółowe reguły grzeczności
powinny być uzależnione od konkretnych sytuacji.

Grzeczność polega między innymi na mechanicznym
uśmiechaniu się do każdego.

6. Przeczytaj kilka słów na temat zasad dobrego zachowania.

Savoir-vivre¹ to: 1. zasady właściwego zachowania się w towarzystwie 2. znajomość i umiejętność stosowania tych zasad w życiu. Inaczej: ogłada, dobre maniery, bon-ton, konwenans towarzyski, kindersztuba. Wyrażenie *savoir-vivre* pochodzi z języka francuskiego: *savoir* znaczy umieć, znać; *vivre* – żyć. Stąd *savoir-vivre* można przetłumaczyć jako: sztuka życia. Najogólniejsze zasady *savoir-vivre*'u² to: uśmiech, uprzejmość, życzliwość, punktualność, dyskrecja, lojalność³, grzeczność.

¹ *savoir-vivre* – czyt. sawu**ar** wiwr

² *savoir-vivre*'u – czyt. sawu**ar** wiwru

³ lojalność – uczciwość względem innych osób

Zasady savoir-vivre'u dotyczą różnych dziedzin życia, między innymi: zachowania w towarzystwie (np. w miejscu pracy, w domu, na przyjęciach), komunikowania się (telefonicznego, drogą internetową itp.), wyglądu, ubioru właściwego w danej sytuacji, higieny, nakrywania, podawania do stołu, zachowania się w szczególnych sytuacjach.

zob. Wikipedia.pl

7. Podaj najważniejsze zasady savoir-vivre'u. Napisz też ogólną radę, jak należy się zachować zgodnie z wymienionymi zasadami.
8.  Ustalcie w grupach lub parach i zapiszcie zasadę dotyczącą wzorowego zachowania się w wybranym miejscu publicznym (np. w autobusie).
-  Napisz w zeszycie odpowiedź na pytanie: Czy przestrzeganie zasad grzeczności jest potrzebne? Uzasadnij swoje zdanie.



Przyjrzyj się powyższej ilustracji. Zastanów się, czy przedstawiony na niej przejaw grzeczności jest aktualny. Porozmawiajcie o tym w klasie.



Przeczytaj w internecie o dawnych polskich zachowaniach związanych z grzecznością. Napisz o nich krótką notatkę w zeszycie.

Podsumowanie działu 3

Czy pamiętasz?

czasowniki dokonane i niedokonane

rymy niedokładne

odmiana i stopniowanie przymiotnika

pisownia wyrazów z ó i u

przysłowie

narrator pierwszoosobowy

antonim

rymy dokładne

savoir-vivre

Przeczytaj poniższy fragment.

– Hmmm... – (czy coś w tym rodzaju, w każdym razie mruknięcie). – Myślicie, że on się nada? Łatwo Gandalfowi mówić, że to jest hobbit dzikiego męstwa, ale jeden taki wrzask zapału wystarczy, żeby zbudzić ze snu smoka razem z całą rodziną, a nam wszystkim zgotować śmierć. Mnie się zresztą wydaje, że to brzmiało raczej jak wrzask strachu, a nie zapału. Doprawdy, gdyby nie znak na drzwiach, byłbym przekonany, że trafiliśmy do niewłaściwego domu. Od razu, jakem zobaczył w progu tego malca, nabrałem wątpliwości, bo tylko się kłaniał i sapał. Wygląda mi bardziej na kornego kupca niż na włamywacza. [...] Wielokroć później Bagginsowska częśćka natury hobbita żałowała tego, co w owym momencie zrobił, i mówiła mu: „Głupiś był, mój Bilbo. Sam z własnej woli wpakowałeś się w awanturę”.

– Wybaczcie – rzekł – że podsłuchałem, coście tutaj mówili. [...] Ale, proszę, uważajcie, że trafiliście, gdzie należało. Powiedzcie mi, o co chodzi, a postaram się to zrobić, choćbym musiał stąd pomaszerować na najdalszy wschód wschodu i walczyć z Robołakami na Najdalszej Pustyni. Moim prapraprapradziadem był Bullroarer Tuk, toteż...

Wykonaj polecenia w zeszycie.

1. Napisz, o co spierają się bohaterowie. Czy ich stanowiska można uznać za kontrastowe? Podaj argument na poparcie swojej odpowiedzi.
2. Czy powyższa dyskusja przez cały czas przebiega grzecznie? Napisz odpowiedź i krótko ją uzasadnij. Przytocz przykład popierający twoje stanowisko.
3. Napisz, który z podkreślonych czasowników jest dokonany, a który – niedokonany.
4. Znajdź w tekście wyraz, w którym:
 - a) ó wymienia się na e;
 - b) ó wymienia się na o;
 - c) -uje się nie kreskuje.
5. Dokonaj stopniowania przymiotników podkreślonych dwiema liniami.
6. Od podkreślonych rzeczowników utwórz przymiotniki za pomocą cząstek -ski lub -cki.
7. Z czym stanowiskiem się zgadzasz – Bilba czy krasnoluda? Podczas udzielania odpowiedzi podaj argumenty na poparcie swojej opinii.

4. W zdrowym ciele...



1. Jakie zachowania sprawiają, że czujesz się dobrze?
2. Który z chłopców na ilustracji lepiej dba o swoje zdrowie?
3. Dlaczego – twoim zdaniem – chłopcy z ilustracji patrzą na siebie z zazdrością?

4.1 W trudnej chwili (życzenia)

Podejmij temat

- Choroba to przykre zdarzenie. Jakie masz związane z tym doświadczenia? Jeśli nie masz, przypomnij sobie informacje na ten temat przekazywane przez różne media. Porozmawiajcie o tym w klasie.
- Przeczytaj tekst Louisy May Alcott. Postaraj się zapamiętać uczucia wywołane przez kolejne zdarzenia.

Louisa May Alcott [czyt. lołisa mej alkot] (1832–1888) – pisarka amerykańska, w czasie wojny domowej (1861–1865) pracowała jako pielęgniarka.

¹ szkarlatyna – ostra choroba zakaźna, występująca głównie u dzieci w wieku 8–12 lat, objawiająca się ostrymi bólami głowy i gardła, złym samopoczuciem, gorączką, wymiotami, wysypką

² Laurence – czyt. lorens

³ cnota – tu: zaleta

Louisa May Alcott

Małe kobiety

(fragment)

Eliza dostała szkarlatyny¹ daleko cięższej, niż przypuszczał ktokolwiek oprócz Anny i doktora. Dziewczęta nie były obeznane z chorobami, a pana Laurence'a² nie wpuszczano tam; Anna robiła zatem, co chciała, zwłaszcza że doktor Bang zarzucony praktyką czynił wprawdzie, co mógł, lecz w wielu rzeczach polegał na doskonałej dozorczyńni. [...]

Jak ponure wydawały się teraz dni, jak smutny i opuszczony był dom, i jakże ciężko było dziewczętom na sercach, gdy im czas schodził na pracy i oczekiwaniu, a cień śmierci unosił się nad ogniskiem tak niegdyś szczęśliwym. Małgosia często w samotności skrapiała robotę łzami, myśląc o tym, jak była bogata w rzeczy cenniejsze niż zbytki otrzymywane za pieniądze – bo w miłość, opiekę, pokój i zdrowie, te błogosławione dary życia. Ludka pędziła życie w przyciemnionym pokoju cierpiącej siostrzyczki, i smutny jej głos ciągle brzmiał jej w uszach. Nauczyła się oceniać piękną i słodką naturę Elizy. Przekonała się, jak głębokie i tkliwe miejsce zajmuje we wszystkich sercach, z jakim wyrzeczeniem się siebie żyje dla innych i uszczęśliwia cały dom, objawiając te proste cnoty³, które każdy może posiadać i powinien miłować więcej niż talent lub urodę. Amelka na swym wygnaniu serdecznie pragnęła być w domu, żeby coś zrobić dla Elizy, czuła, iż żadna praca nie byłaby zbyt ciężka i nużąca. Przypominała sobie z żalem i smutkiem, jak wiele zaniebanych robót wykonała za nią chętnie siostrzyczka. Artur błąkał się po domu, jak pokutująca dusza, a pan Laurence zamknął wielki fortepian, bo nie mógł znieść przypomnienia młodej sąsiadki, która mu tak uprzyjemniała szarą godzinę. Wszyscy tęsknili za Elizą:

mleczarz, piekarz, sklepikarz i rzeźnik pytali o jej zdrowie. Biedna Humlowa przyszła usprawiedliwić swą niebaczną⁴ i prosić o całun⁵ dla Miny; sąsiedzi przesyłali pozdrowienie i życzenia, i nawet osoby znające najlepiej Elizę, dziwiły się, że mimo nieśmiałości zjednała sobie tak dużo przyjaciół. [...]

Pierwszy grudnia był prawdziwie zimowym dniem dla nich, dał bowiem silny wiatr, padał gęsty śnieg i rok zdawał się chylić ku śmierci. Gdy doktor Bang przyszedł owego ranka, długo patrzył na Elizę, trzymał chwilę gorącą rączkę i położył ją ostrożnie, mówiąc cichym głosem do Anny:

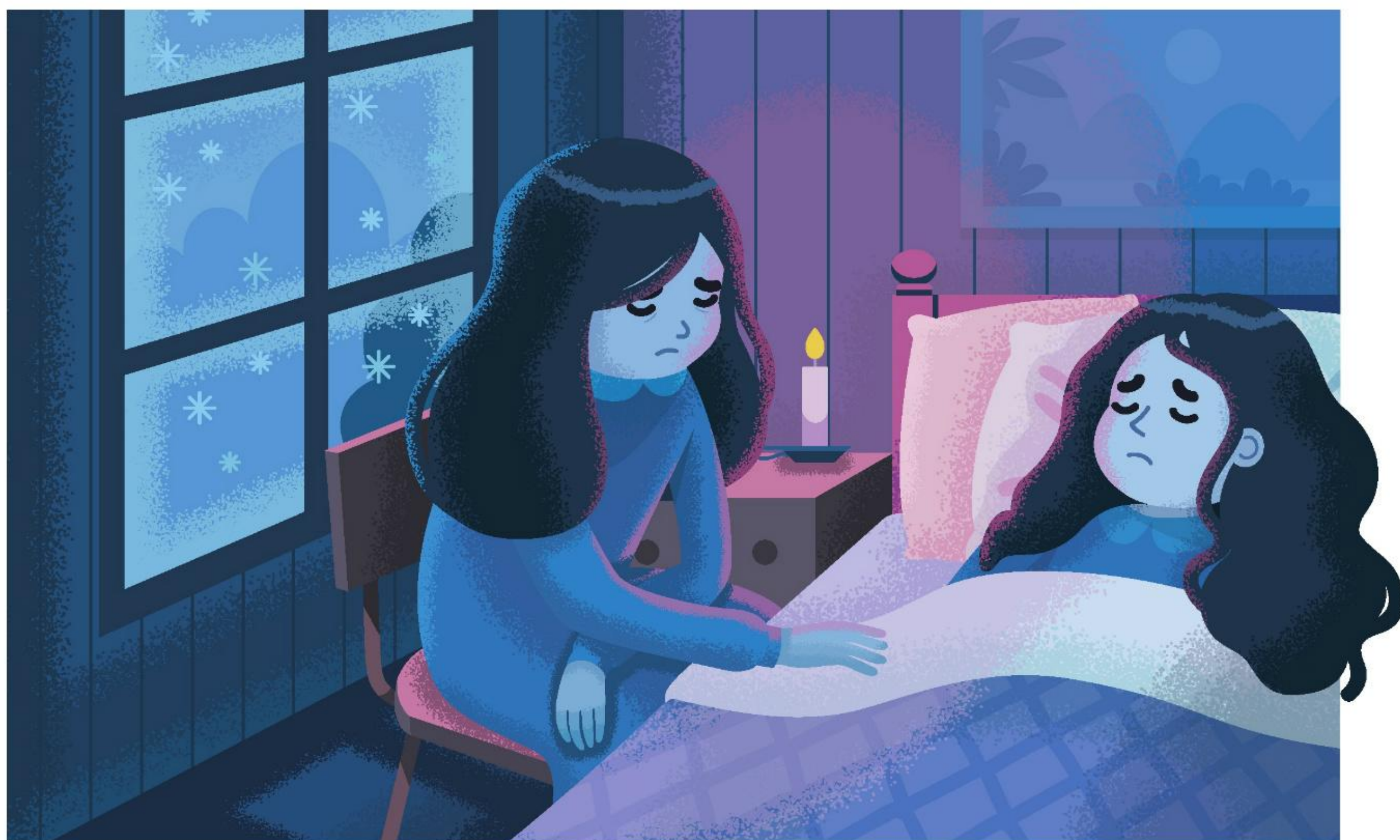
– Jeśli pani March⁶ może opuścić męża, to lepiej ją wezwać.

Anna skinęła głową w milczeniu, bo usta jej drgały nerwowo; Małgosia padła na krzesło, jak gdyby ją odbiegły siły; Ludka stała chwilę z bladą twarzą, wybiegła potem [...], schwyciła telegram i zarzuciwszy na siebie ubranie, wyszła żywo na wzburzone powietrze. Wkrótce wróciła i gdy po cichu zdejmowała okrycie, nadszedł Artur z listem donoszącym, że panu March znowu się polepszyło. Przeczytała go z wdzięcznością, lecz ciężar przygniatający jej serce był tak widoczny i twarz tak zgnębiona, że Artur zapytał z niepokojem:

⁴ niebacznosc – nieuwaga

⁵ całun – tkanina służąca do przykrywania zwłok i trumny

⁶ March – czyt. marcz



– Co to jest? Czy się Eliza ma gorzej?

– Wezwałam mamę – rzekła Ludka, ściągając gwałtownie zimowe kalosze, z tragicznym wyrazem twarzy.

– Bóg z tobą, Ludko! Czyś to zrobiła sama przez się? – zapytał Artur, po czym posadził ją na krześle w sieni i zdjął uparte obuwie, widząc, że jej ręce drżą.

– Nie, doktor zalecił. [...]

– Telegrafowałam wczoraj po mamę, a Brooke⁷ odpowiedział, że [mama] niezwłocznie wyjedzie i stanie tu dziś wieczorem. Teraz już wszystko dobrze pójdzie. Czy się nie cieszysz, że to zrobił?

Artur wypowiedział to wszystko bardzo szybko i w jednej chwili zaczerwienił się i rozgorączkował, taił bowiem swój spisek z obawy, że dziewczęta będą niezadowolone lub że to zaszkodzi Elizie. Ludka zbladła, zerwała się z krzesła i gdy mówiąc, nachylił się, zelektryzowała⁸ go, obejmując za szyję i wołając:

– Ach, Arturze! taka jestem uszczęśliwiona! – Przestała płakać, jak gdyby straciła zmysły skutkiem tej nagłej wiadomości. [...]

Zdawało się, że powiew świeżego powietrza przeniknął dom cały, że coś lepszego jak promienie słoneczne ogrzało ciche pokoje, i że wszystko odczuło tam szczęśliwą zmianę. Ptaszek Elizy znowu zaczął

⁷ Brooke – czyt. bruk

⁸ zelektryzować – tu: wzruszyć



świergotać na oknie, róża Amelki rozwinęła się do połowy na krzaku, ogień palił się niezwykle wesoło, a zbladłe dziewczęta, ile razy się spotykały, z uśmiechem ścisnęły się wzajemnie, szepcząc dla dodania sobie otuchy: „Mama przyjedzie, moja droga!”.

Mama przyjedzie! Wszyscy się cieszyli prócz Elizy, która leżała w ciężkim odrętwieniu, jak gdyby nieświadoma nadziei, radości, zwątpienia i niebezpieczeństwa. Był to smutny widok – ta niegdyś różowa twarzyczka tak była zmieniona i wychudła; te niegdyś pracowite rączki tak nieruchome, a pięknie i dobrze utrzymane włosy – tak twarde i potargane leżały na poduszce. Cały dzień spoczywała, niekiedy budząc się tylko, by szepnąć: „Wody!” tak spalonymi ustami, że z trudnością mogły wymówić to słowo. Cały dzień Ludka i Małgosia czuwały nad nią troskliwie, z ufnością w Boga i matkę.

Śnieg ciągle padał, silny wiatr dął, a godziny powoli upływały. Lecz nastąpił wreszcie wieczór; ile razy zegar uderzył, siostry, cicho siedzące po obu stronach łóżka, patrzyły na siebie płomiennym wzrokiem, bo każda chwila przybliżała pomoc. Doktor zapowiedział, że zmiana na złe lub na dobre nastąpi niezawodnie około północy i że sam przyjdzie o tym czasie. [...]

Dziewczęta nigdy nie zapomniały tej nocy, bo żadna nie zasnęła, czuwając z tym strasznym uczuciem bezsilności, jakie nawiedza nas w podobnych godzinach.

– Jeśli Bóg ocali Elizę, nie będę już nigdy narzekać – szepnęła Małgosia z głębi duszy.

– Jeśli Bóg ocali Elizę, będę się starała kochać Go i służyć mu całe życie – powiedziała Ludka równie szczerze.

– Wolałabym nie mieć serca, bo tak boli – rzekła Małgosia po chwili z westchnieniem.

– Jeśli życie bywa często tak ciężkie, to nie wiem, jak je przetrwamy – dodała zrozpaczona Ludka. [...]

Było już po drugiej, kiedy Ludka, stojąc przy oknie zamyślona o tym, jak strasznie wygląda świat w tym śnieżnym całunie, usłyszała ruch przy łóżku i obróciwszy się żywo, ujrzała Małgosię klęczącą z ukrytą twarzą przy fotelu matki. Straszna trwoga przeniknęła ją zimnym dreszczem, gdy pomyślała: Eliza umarła, a Małgosia boi się mi powiedzieć.

W jednej chwili wróciła na [...] miejsce i zdawało jej się, że w chorej zaszła wielka zmiana, gorączkowe rozpalenie i wyraz bólesci znikły, a ukochana twarzyczka była tak blada, cicha i głęboko spokojna, że Ludka nie uczuła pociągu do łez ani do żalu. Pochyliwszy się nad najdroższą ze swych sióstr, pocałowała wilgotne czoło i po cichu rzekła: Żegnam cię, moja Elizo, żegnam cię.

Jak gdyby przebudzona tym poruszeniem, pośpieszyła Anna do łóżka, spojrzała na Elizę, dotknęła jej ręk, pochyliła się nad ustami, a potem, zarzuciwszy fartuch na głowę, usiadła, kołysząc się w tę i w ową stronę – i wykrzykiwała stłumionym głosem: „Gorączka opadła, sen naturalny, skóra wilgotna i oddech lekki. Bogu niech będzie chwała! Ach! Boże, zmiłuj się nade mną”.

Zanim dziewczęta zdołały uwierzyć w radosną prawdę, doktor przyszedł ją potwierdzić. Był to szpetny mężczyzna, lecz twarz jego wydawała im się niebiańska, gdy patrząc na nie po ojcowsku, rzekł z uśmiechem:

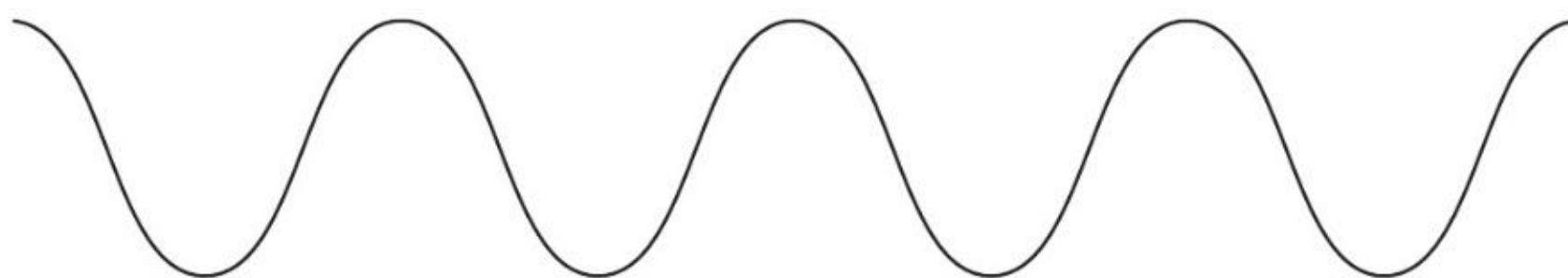
– Tak, moje drogie, sędzę, że się ta dziewczyna wydobędzie z biedy. Czuwajcie nad tym, żeby tu było cicho; niechaj śpi, a gdy się obudzi, dajcie jej...

Co miały jej dać, żadna nie dosłyszała, bo się wymknęły do ciemnej sieni i siedząc na schodach ścisnęły jedna drugą zbyt uradowane, by się zdobywać na słowa. Wróciwszy [...] do wiernej Anny, zastały Elizę leżącą jak zwykle z twarzą wspartą na rączce; straszna bladość znikła, i oddech miała spokojny, jak gdyby dopiero co usnęła.

Ciekawe!

Zofia Grabowska jako pierwsza przetłumaczyła na język polski powieść Louisy May Alcott. Przekład został wydany w 1875 r., siedem lat po ukazaniu się amerykańskiego oryginału.

1. Wymień zdarzenia przedstawione we fragmencie powieści. Następnie przerysuj do zeszytu poniższą linię i zapisz na niej wybrane z ramek nazwy uczuć odczuwanych podczas czytania kolejnych części tekstu.



opanowanie	radość	ulga
niepewność	rozpacz	żal
obojętność	nadzieja	smutek
zainteresowanie	przysłuszenie	rezygnacja

2. Zastanów się, co wywołało uczucia wybrane przez ciebie w zadaniu 1. Napisz w zeszycie uzasadnienie dla każdego z nich.
3. Jak toczyło się życie w domu Elizy podczas jej choroby? Wspólnie z koleżanką lub kolegą z ławki sporządźcie mapę myśli i opiszcie w zeszytach nastrój panujący w rodzinie Elizy, zachowania domowników itp. Wykorzystajcie słownictwo z tekstu.
4. A teraz się zastanów i opowiedz, jak mogło się toczyć życie w tej rodzinie przed chorobą dziewczynki.
5. Ciężka choroba Elizy uświadomiła domownikom wiele ważnych spraw, których na co dzień nie dostrzegali. Wyszukaj je w tekście i wskaż odpowiednie fragmenty.

Okazało się, że ważne dla nich...	Gdy Eliza była chora, brakowało im...
-----------------------------------	---------------------------------------

6. Dlaczego nieszczęścia powodują, że zaczynamy doceniać rzeczy, które uważaliśmy za codzienne, zwyczajne? Porozmawiaj na ten temat z koleżankami i kolegami. Swoją opinię uzasadnij argumentami odwołującymi się do doświadczeń, uczuć, przeżyć.

7. Powiedz, w jaki sposób został zbudowany nastrój w powyższym fragmencie. Zacytuj odpowiednie przykłady z tekstu.
8. Powiedz, w jaki sposób narrator opowiada o zdarzeniach – jak ktoś obojętny czy jak naoczny świadek przeżywający chorobę Elizy? Uzasadnij odpowiedź.
-  Opisz sytuację, w której wszyscy się dowiadują, że Eliza wraca do zdrowia. Uczyń narratorem jednego z domowników. Niech to będzie twoje zakończenie fragmentu powieści L.M. Allcot.
10. Napisz do Elizy e-mail z życzeniami szybkiego odzyskania sił i humoru po chorobie.

Więcej na temat



Przyjętym zwyczajem jest odwiedzanie chorego w domu lub szpitalu. Wizyta, rozmowa i wspólne spędzenie czasu mogą się przyczynić do szybszego wyzdrowienia. Gdy jednak warunki nie pozwalają na spotkanie, warto wysłać e-mail lub SMS z życzeniami powrotu do zdrowia. Treść życzeń mogłaby wyglądać tak:

< Skrzynka odbiorcza Wyślij > ⋮

Od: Karol

Do: Ciocia

Temat: Życzenia

A A A A 😊

Kochana Ciociu,
życzę Ci szybkiego powrotu
do zdrowia! Mam nadzieję, że
już niedługo będę mógł Cię
odwiedzić.
Pozdrawiam serdecznie
Karol

12:30

Aniu,
zdrowiej szybko! Już nie mogę
się doczekać, kiedy znów
razem wybierzemy się na
łóżwy. Tylko następnym razem
pamiętaj o zabraniu czapki
i rękawiczek!
Ściskam
Kasia

JA

4.2 Szlachetne zdrowie (apostrofa, **anafora**) ✕

Podejmij temat

- Powiedz, w jaki sposób rodzice przekonują cię, że warto dbać o zdrowie. Jak traktujesz ich uwagi? Wysłuchaj wypowiedzi koleżanek i kolegów. Zanotuj najtrafniejsze spostrzeżenia w zeszycie.
- Przeczytaj utwór Jana Kochanowskiego *Na zdrowie*.

Jan Kochanowski **Na zdrowie**

Ślachetne zdrowie,
Nikt się nie dowie,
Jako smakujesz,
Aż się zepsujesz.
Tam człowiek prawie¹
Widzi na jawie²
I sam to powie,
Że nic nad zdrowie
Ani lepszego,
Ani droższego;
Bo dobre mienie,
Perły, kamienie,
Także wiek młody
I dar urody,
Mieśca³ wysokie,
Władze szerokie,
Dobre są, ale –
Gdy zdrowie w cale⁴.
Gdzie nie masz siły,
I świat niemiły.
Klinocie⁵ drogi,
Mój dom ubogi
Oddany tobie
Ulubuj⁶ sobie!

¹ prawie – prawdziwie, właściwie

² na jawie – tu: jasno, realnie

³ mieśca – (miejsca), stanowiska

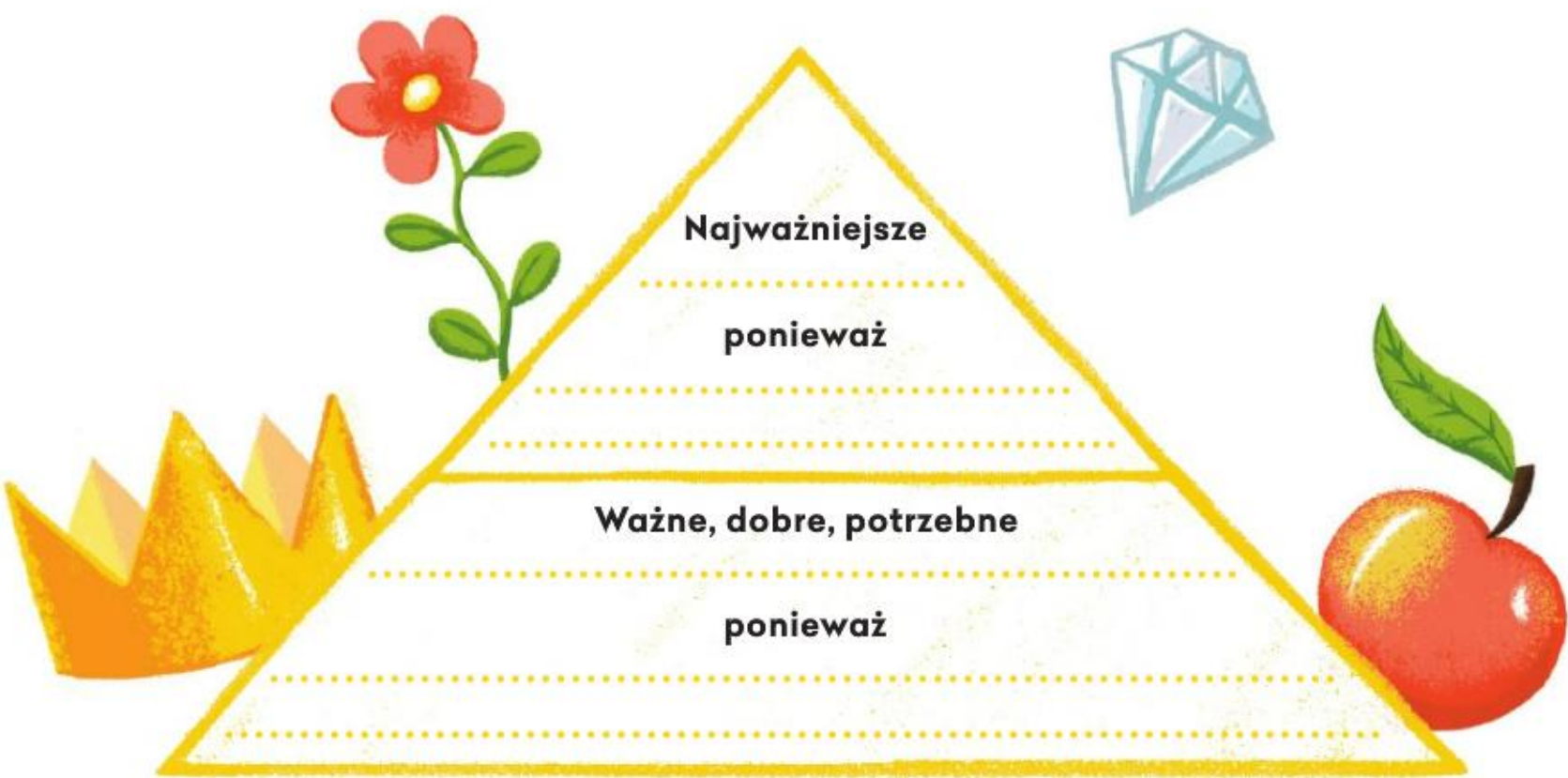
⁴ w cale – w całości, w dobrym stanie

⁵ klinot – klejnot

⁶ ulubuj – upodobaj, pokochaj



1. Ustal, co jest dla podmiotu lirycznego ważne, a co – najważniejsze. Uzupełnij poniższy schemat w zeszycie.



2. W jaki sposób poeta pisze o zdrowiu? Wykonaj polecenia w zeszycie.
- a) Wskaż epitet określający rzeczownik *zdrowie*.
 - b) Zwróć uwagę na pierwsze cztery wersy utworu i zakończenie – podaj adresata wypowiedzi. Napisz, jaki cel ma nadawca.
 - c) Znajdź w wierszu **anaforę**. Powiedz, jaki przekaz podkreśla nią podmiot liryczny.
 - d) Wskaż **apostrofę**.
3. Kiedy – według podmiotu lirycznego – człowiek zaczyna doceniać zdrowie i co przestaje mieć wtedy znaczenie? Uzupełnij poniższą tabelę w zeszycie – przytocz cytaty z wiersza Jan Kochanowskiego i zilustruj go przykładem z życia.

Cytat	Wyjaśnienie	Przykład

4. Przypomnij sobie reakcje bliskich Elizy z fragmentu powieści L.M. Allcot (s. 100–103). Porównaj ich przemyślenia ze stanowiskiem podmiotu lirycznego. Napisz wniosek w zeszycie.

★ Zbadaj, jak się zmienił język polski od czasu, kiedy powstał utwór Jana Kochanowskiego. Zapisz w zeszycie wyrazy, których już nie używamy, oraz te, których pisownia się zmieniła.

Anafora – powtórzenie tego samego wyrazu (lub tych samych wyrazów) na początku dwóch lub więcej wersów w celu podkreślenia treści, przekazu, myśli.

Apostrofa – bezpośredni, zwykle uroczysty zwrot do kogoś lub czegoś, np. *Szanowny Panie, Ojczyzno moja*.



Znajdź w poradniku zdrowia wskazówki, które można by dać osobie wyrażającej podobne opinie jak podmiot liryczny wiersza *Na zdrowie*. Napisz w zeszycie jedną z tych wskazówek.

6. Jak myślisz, czy przesłanie utworu Jana Kochanowskiego jest aktualne? Napisz swoją opinię w zeszycie i uzasadnij ją dwoma lub trzema argumentami.
7.  W grupach opracujcie plakaty zachęcające do prowadzenia zdrowego trybu życia. Wymyślcie ciekawe hasła i rysunki. Na koniec przedstawcie swoje projekty tak, jakbyście byli uczestnikami marszu „Szlachetne zdrowie”.

Więcej na temat

Zdrowy tryb życia oznacza wprowadzenie do życia codziennego zasad, których przestrzeganie ma gwarantować stan pełnej sprawności fizycznej, psychicznej i społecznej. Jest to dążenie człowieka do osiągnięcia możliwie najlepszego samopoczucia. Specjaliści w tej dziedzinie zalecają właściwe odżywianie, systematyczny ruch, zdrowy sen oraz dbanie o przyjazne kontakty z ludźmi.



4.3 Zdrowa szkoła (przysłówek, stopniowanie przysłówków)

Podejmij temat

- Przyjrzyj się ilustracjom, przypomnij sobie swoją aktywność w szkole, następnie odpowiedz na pytania.



- W jakim przedziale czasowym uczeń jest najbardziej skupiony podczas lekcji?
- Kiedy uczeń jest najmniej skupiony?
- Po której godzinie lekcyjnej uczeń jest najbardziej zmęczony?
- Podczas której godziny uczeń jest najbardziej gotowy do uczestniczenia w trudnych i wyczerpujących zajęciach?

Jak długo powinna trwać lekcja?

Dziecko w wieku 5–7 lat skupia swoją uwagę przez mniej więcej 15 minut, w wieku 8–11 lat – przez 20 minut, powyżej 12 lat – przez 30 minut. W polskich szkołach lekcja trwa 45 minut, a przerwa – 10–15 minut, ale są szkoły, które wprowadzają inny podział, kierując się potrzebami uczniów.

1. Przepisz poniższą notatkę do zeszytu i uzupełnij luki **przysłówkami** z ramek oraz informacjami znajdującymi się powyżej.

Przeciętnie po minutach lekcji uczeń klasy piątej powinien odpocząć. Kilka głębszych oddechów oraz parę przysiadów pozwolą mu pracować. Po godzinie lekcyjnej trzeba odpocząć już nieco, nawet 20 minut. To pozwoli zregenerować siły i się uczyć.

krótko

dłużej

lepiej

sprawniej

szybciej

Przysłówek – nieodmienna część mowy. Przysłówki zwykle nazywają okoliczności wykonywania jakiejś czynności, np. stać (jak?) prosto. Najczęściej odpowiadają na pytania: **jak?** – wesoło, szybko, dokładnie; **gdzie?** – niedaleko, blisko; **kiedy?** – dzisiaj, późno. Wiele przysłówków pochodzi od przymiotników, np. ciepły – ciepło, mały – mało. Ale są też przysłówki nie pochodzące od przymiotników, np. bardzo, teraz.

2. Podczas lekcji bardzo ważna jest prawidłowa pozycja ciała. Które z narysowanych dzieci siedzi poprawnie? Użyj odpowiednich przysłówków i opisz w zeszycie jego pozycję.



Przysłówki pochodzące od przymiotników (odprzymiotnikowe) możemy stopniować.

	stopniowanie proste regularne	stopniowanie proste nieregularne	stopniowanie opisowe
stopień równy	cicho	dobrze	prawidłowo
stopień wyższy	ciszej	lepiej	bardziej prawidłowo
stopień najwyższy	najciszej	najlepiej	najbardziej prawidłowo

3. Przepisz do zeszytu opis ćwiczenia, które pomoże ci się odprężyć podczas lekcji. Uzupełnij go odpowiednimi przysłówkami utworzonymi od podanych przymiotników. Wykonaj opisane ćwiczenie.

prosty	szybki	szeroki	powolny
--------	--------	---------	---------

- Stań Podnieś ręce i nimi poruszaj, jak wiatr porusza gałęziami drzew. Rozstaw nogi i zrób skłon. Na koniec wykonaj pajacyka.
4. Wykonaj w zeszycie stopniowanie przysłówków użytych w zadaniu 3. Napisz, jakiego typu jest to stopniowanie.
5. Przepisz z zadania 3 do zeszytu związki wyrazowe zawierające przysłówki. Napisz, jakie części mowy są najczęściej określane przez przysłówki.
6. Używając poniższych przysłówków w różnych stopniach, opisz swoje doświadczenia związane ze szkolnymi czynnościami. Wzór: *Pisanie dyktand przychodzi mi łatwo.*
- Łatwiej, a najłatwiej jest mi
- Trudno, trudniej, a najtrudniej

4.4 Życie i śmierć (kondolencje)

Podejmij temat

- Naturalną kolejną rzeczą życia każdego człowieka dobiega kiedyś końca. Obejrzyj zdjęcia znanych ludzi, którzy odeszli w ostatnich latach. O której z tych osób potrafisz coś powiedzieć?



- Przeczytaj fragment powieści *Ania z Zielonego Wzgórza* Lucy Maud Montgomery. Zwróć uwagę na miejsca, w których narrator opisał uczucia bohaterów po śmierci Mateusza.

Lucy Maud Montgomery

Ania z Zielonego Wzgórza

(fragment)

Ania spędziła cudny dzień na łonie natury. [...] Zajrzała na plebanie, [...] a wreszcie wieczorem powędrowała z Mateuszem poprzez Aleję Zakochanych na pastwisko. Lasy kąpały się w ciepłych promieniach zachodzącego słońca. Mateusz szedł powoli, z pochyloną głową. Ania, smukła i gibka, przystosowywała do niego swe lekkie kroki.

– Za wiele dziś Mateusz pracował – rzekła tonem łagodnego wyrzutu. – Dlaczego Mateusz się tak mało oszczędza?

– Nie pracuję zbyt dużo – odpowiedział, otwierając wrota, by przepuścić krowy. – Tylko zestarzałem się, a zapomniałem o tym. Tak, tak, zawsze pracowałem dużo i myślę, że umrę też przy robocie.

– Gdybym była tym chłopcem, o któregoście w swoim czasie prosili panią Spencer¹ – powiedziała Ania w zamyśleniu – mogłabym pomagać wam i wyręczać w rozmaitych sprawach. Chociażby dla tego jednego względu żałuję, że nie byłam chłopcem.

Lucy Maud [czyt. lus-i mod] Montgomery (1874–1942) – urodziła się na Wyspie Księcia Edwarda w Kanadzie; sławę przyniósł jej cykl dziesięciu powieści o rudowłosej Ani (m.in. *Ania na uniwersytecie*, *Dolina Tęczy*, *Wymarzony dom Ani*).

¹ Spencer – czyt. spenser



² Avery – czyt. aweri

– Ja zaś, Aniu, stokroć wolę ciebie od całego tuzina chłopców – odpowiedział Mateusz, gładząc jej dłoń. – Zapamiętaj sobie... od tuzina chłopców. Czy któryś z chłopców zdobyłby może stypendium Avery'ego², co? Zdobyła je dziewczynka... moja dziewczynka, z której jestem dumny!

Uśmiechnął się do niej swym dobrym, nieśmiałym uśmiechem.

Wspomnienie tego uśmiechu zabrała Ania do swego pokoiku, gdzie spędziła tego wieczora długie chwile u otwartego okna, myśląc nad przeszłością i marząc o przyszłości. [...]

– Mateuszu, Mateuszu... co się stało? Mateuszu... czy ci słabo? – Tak wołała Maryla, a z każdego jej drżącego słowa przebijał niepokój. Ania wchodziła właśnie do sieni, trzymając w rękach ogromny pęk białych narcyzów.

Dużo czasu potem minęło, zanim mogła znieść znowu widok i zapach tych kwiatów – od chwili gdy usłyszała przerażony głos i ujrziała Mateusza stojącego w drzwiach, z jakąś gazetą złożoną w ręce, z twarzą jakby zeszywniałą, popielatą.

Ania rzuciła kwiaty i podbiegła ku niemu jednocześnie z Marylą. Ale było już za późno; zanim zdolały go podeprzeć, Mateusz runął na progu.

– Zemdlał! – krzyknęła Maryla. – Aniu, biegnij po Marcina... prędko, prędko! Jest w stajni.

Marcin, nowo przyjęty parobek, który właśnie powrócił z poczty, natychmiast pośpieszył po lekarza, zawiadamiając po drodze o tym, co się stało, państwa Barrych³. Pani Linde⁴, znajdująca się przypadkiem na Sosnowym Wzgórzu, przybiegła wraz z nimi. Zastali Anię i Marylę blade i przerażone, starające się na próżno przywrócić Mateusza do przytomności.

Pani Linde łagodnie odsunęła obie kobiety, zbadała puls i przyłożyła ucho do serca Mateusza leżącego na ziemi, po czym smutnie spojrzała na ich strwożone twarze i łzy napłynęły jej do oczu.

– Ach, Marylo – rzekła poważnie. – Nie sądzę, byśmy mogły mu jeszcze dopomóc.

– Pani Linde, czy pani myśli... pani nie sądzi chyba... czy Mateusz... czy...

Ania nie mogła wymówić tego strasznego wyrazu. Pobladła, słabo jej się zrobiło.

– Tak, dziecko, obawiam się, że tak. Spójrz na jego twarz. Jeśli ktokolwiek widział ten wyraz twarzy tak często jak ja, to rozumie, co on znaczy.

Ania spojrzała na nieruchomą twarz Mateusza i dopiero teraz spostrzegła na niej znamię śmierci.

Przybyły lekarz stwierdził, że zgon nastąpił nagle, bez bólu, spowodowany zapewne jakimś silnym, gwałtownym wzruszeniem.

Tajemnica tego wzruszenia odnalazła się w dzienniku trzymanym w ręce przez Mateusza, a przywiezionym właśnie rano z poczty. Zawierał on wiadomość o bankructwie Banku Abbey⁵.

Smutna nowina szybko obiegła Avonlea⁶. Przyjaciele i sąsiedzi tłumnie przybywali na Zielone Wzgórze, aby okazać współczucie pozostałym i sympatię zmarłemu. Po raz pierwszy cichy, skromny Mateusz Cuthbert⁷ stał się ważną osobistością. Biały majestat śmierci pochylił się nad nim i ukoronował jego czoło.

Kiedy łagodna noc rozpostarła się ponad Zielonym Wzgórzem, stary dom Cuthbertów zaległa uroczysta cisza. W bawialni spoczywał

³ Barry – czyt. beri

⁴ Linde – czyt. lind

⁵ Abbey – czyt. ebi

⁶ Avonlea – czyt. awonli

⁷ Cuthbert – czyt. katbert

⁸ ongi – kiedyś

⁹ facjatka – tu: pokój na poddaszu

w trumnie Mateusz Cuthbert. Długie, siwe włosy okalały jego nieruchomą twarz, łagodnie uśmiechniętą, jak gdyby spał, śniąc przyjemnie. Wokoło leżały kwiaty, pachnące, staromodne kwiaty, ongi⁸ zasadzone w ogrodzie przez matkę jego, przybyłą tu jako młoda mężatka. Mateusz żywił do nich zawsze tajemne, ciche przywiązanie. Ania zebrała je i przyniosła zmarłemu, zatapiając swe strwożone, suche oczy w jego twarzy. Była to ostatnia posługa, jaką mogła mu oddać.

Rodzina Barrych i pani Linde nie opuścili tej nocy Zielonego Wzgórza. Diana udała się na facjatkę⁹, gdzie Ania stała u okna, i spytała serdecznie:

– Aniu droga, czy nie chciałabyś, abym pozostała u ciebie na noc?

– Dziękuję ci, Diano – Ania poważnym wzrokiem spojrzała na przyjaciółkę. – Sądzę, że nie zrozumiesz mnie źle, gdy ci powiem, że chcę być sama. Ja się nie boję tej samotności. Nie byłam jeszcze ani jednej chwili sama, odkąd to się stało... a pragnę być sama, zupełnie sama, w ciszy, w spokoju, i spróbować to zrozumieć. Bo dotąd nie mogę tego pojąć. Przez chwilę wydaje mi się, że Mateusz nie umarł, a potem znowu, że umarł już dawno i że ja ten straszny, ciężki ból już dawno odczuwam.

Diana nie rozumiała dokładnie. Pojmowała lepiej nieokiełznaną rozpacz Maryli, zrywającą wszelkie tamy, sztucznie stawiane przez życie i długoletnie przyzwyczajenie, niż Ani cichy ból bez łez. Lecz odeszła, czule żegnając przyjaciółkę. Ania pozostała po raz pierwszy w życiu sama na sam z tak ciężką troską.

Biedaczka sądziła, że w samotności popłynie łatwiej łzy. Straszne jej się wydawało, że nie potrafi poświęcić ani jednej łzy Mateuszowi, którego tak bardzo kochała, a który był dla niej zawsze tak nad wyraz dobry, temu Mateuszowi, który jeszcze ostatniego wieczora przechadzał się z nią po zachodzie słońca, a teraz spoczywał w mrocznym pokoju obok, z tym strasznym spokojem na czole. Ale łzy nie zjawiły się nawet i wtedy, gdy ukląkłszy w ciemności u swego okna, modliła się zapatrzona w gwiazdy nad wzgórzami... Czuła tylko ten sam straszny, tępy ból, który ją gryzł i kąsał, dopóki nie usnęła wreszcie, wyczerpana zmęczeniem i przebytymi wzruszeniami.

Zbudziła się w nocy. Pośród otaczającej ją ciemności i ciszy wróciły wspomnienia przeżytego dnia nową falą smutku. Ujrzała uśmiechniętą twarz Mateusza, kiedy ostatniego wieczoru rozstawali się przy furtce... usłyszała jego głos: „Moja dziewczynka... moja dziewczynka, z której jestem dumny”.

Wtedy dopiero łzy rzuciły jej się do oczu i Ania zapłakała.

Maryla, posłyszawszy płacz, wśliznęła się na facjatkę – pragnąc pocieszyć Anię.

– Cicho, dziecko... uspokój się... nie płacz tak, kochanie. To go nam nie wróci. Nie... nie... nie trzeba tak płakać. Ja także za bardzo płakałam, nie potrafiłam się powstrzymać. Był zawsze takim dobrym, kochającym bratem.

– Ach, pozwól mi płakać, Marylo – szlochała Ania. – Łzy nie zaszkodzą mi tyle, co ten straszny ból. Niech Maryla pozostanie tu przez chwilę ze mną... niech mnie obejmie ramieniem, ot tak... Nie chciałam, by Diana została... jest dobra i kochana... ale to nie jej smutek... ona jest poza nim... Diana nie może mnie pocieszyć. To jest nasz smutek... Maryli i mój. Ach, Marylo, cóż my poczniemy bez Mateusza?



– Będziemy miały siebie wzajemnie, Aniu! A cóż bym uczyniła, gdyby ciebie tu nie było, gdybyś nigdy do nas nie przybyła? Wiem dobrze, moja Aniu, że nieraz bywałam dla ciebie szorstka i surowa, ale nie sądź, że pomimo to nie kochałam ciebie tak jak Mateusz. Przyznaję się do tego, że zawsze trudno mi było wypowiedzieć, co czułam, ale w tej chwili potrafię to uczynić. Ja ciebie kocham, Aniu, tak bardzo, jak gdybyś była moim własnym dzieckiem. Od tej chwili, kiedy przybyłaś na Zielone Wzgórze, byłaś mi stale radością i pociechą.

W dwa dni potem wyniesiono Mateusza Cuthberta przez sień jego starego domu, poza pola, które uprawiał, poza sady, które ukochał, i poza drzewa, które zasadził.

Avonlea powróciła do swego zwykłego, niezamąconego spokoju i nawet na Zielonym Wzgórzu wszystkie sprawy potoczyły się dawnym trybem, robota była wykonywana z tą samą regularnością co dawniej, pomimo że wszyscy dotkliwie odczuwali bolesną pustkę, jaką sprawiła śmierć Mateusza.

przełożyła Rozalia Bernsteinowa [czyt. bernsztajnowa]

Pomoc

kochana Aniu, droga przyjaciółko; dowiedzieć się, otrzymać wiadomość o śmierci; nagła, niespodziewana śmierć; przykra, smutna wiadomość; wyrazi ubolewania, żalu, szczerego współczucia; łączyć się w smutku, przeżywać

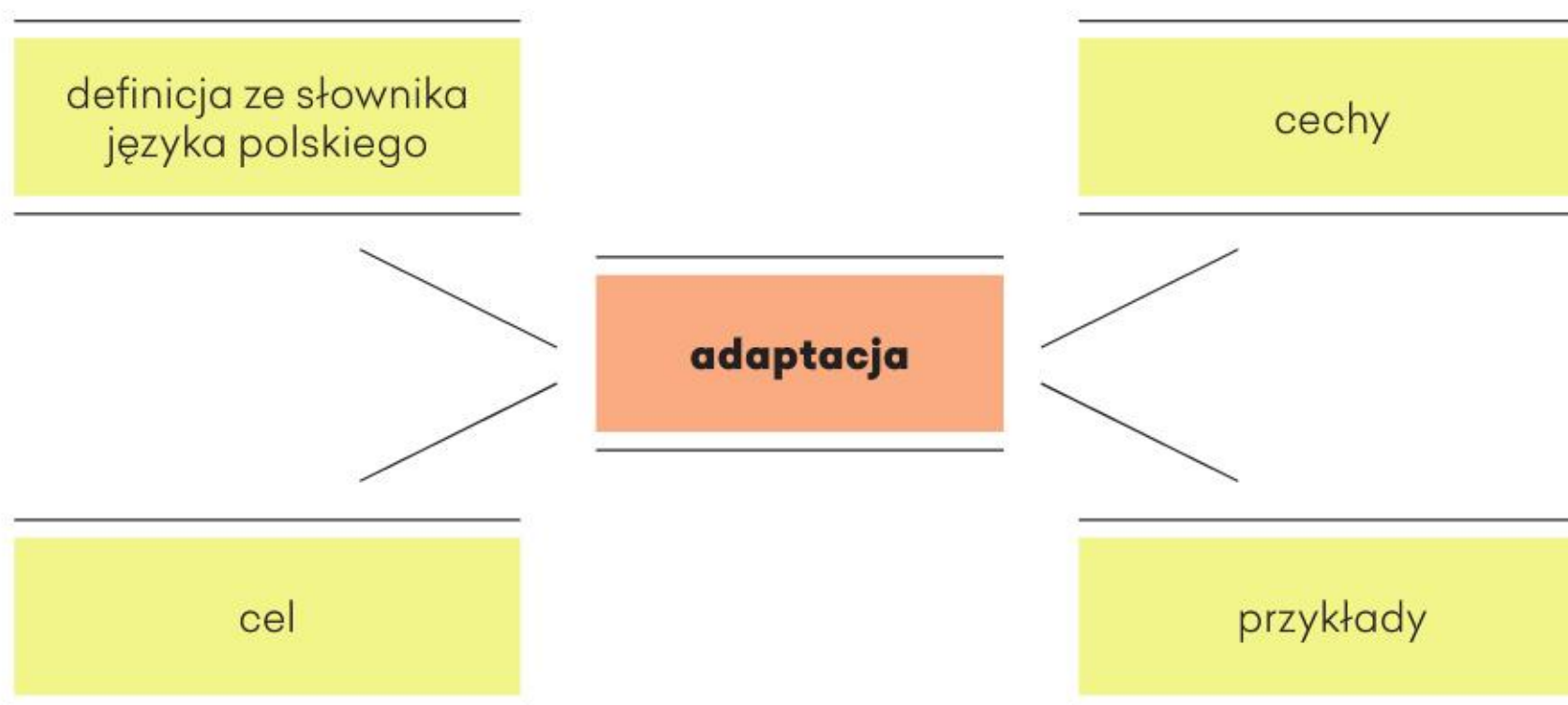
Kondolencje – wyrazy współczucia składane komuś z powodu śmierci bliskiej osoby; wyrażanie ubolewania, żalu.

1. Opisz w zeszycie reakcje Ani i Maryli na śmierć Mateusza.
 2. Powiedz, jakie były różnice i podobieństwa w reakcjach Ani i Maryli.
 3. Odszukaj w tekście opisy odczuć Ani, Maryli i okolicznych mieszkańców, a następnie zastanów się, jaki stosunek do Mateusza mieli jego bliscy i sąsiedzi. Wnioski zapisz w zeszycie i poprzyj je odpowiednimi cytatami.
 4. *Biały majestat śmierci pochylił się nad nim i ukoronował jego czoło* – jak rozumiesz tę przenośnię? Wyjaśnij słowa kluczowe: *biały, majestat, ukoronował*. Zapisz swoje wyjaśnienia w zeszycie.
 5.  *Avonlea powróciło do swego zwykłego, niezamąconego spokoju...* – dokończ czytanie tego akapitu. Z czego wynika powrót do codziennego życia i spokoju ducha po śmierci nawet bliskich osób? Porozmawiaj o tym z koleżankami oraz kolegami, a następnie sformułujcie i zapiszcie w zeszytach wnioski.
 6. *Ania nie mogła wymówić tego strasznego wyrazu...* – chodziło o wyraz *śmierć*. Powiedz, dlaczego – twoim zdaniem – ludzie boją się pewnych słów, zwłaszcza tych związanych ze śmiercią i chorobą.
-  Sformułuj w zeszycie **kondolencje** skierowane do Ani z powodu śmierci Mateusza. Napisz je jako bliska osoba. Wykorzystaj słownictwo zamieszczone na marginesie.

4.5 Różne spojrzenia (adaptacja, tekst główny, tekst poboczny)

Podejmij temat

- Smutna scena śmierci Mateusza Cuthberta pojawia się w adaptacjach *Ani z Zielonego Wzgórza* zarówno filmowych, jak i teatralnych. Opracuj w zeszycie mapę myśli zgodnie z poniższym wzorem.



- Przeczytaj fragment adaptacji scenicznej powieści Lucy Maud Montgomery dokonanej przez Henrykę Królikowską. Podczas czytania zwróć uwagę na wypowiedzi bohaterów i teksty w nawiasach.

Henryka Królikowska

Ania z Zielonego Wzgórza

według L.M. Montgomery

SCENA 4

ANIA: Co Mateusz tu robi? Myślałam, że Mateusz już od dawna jest w domu! Maryla pewnie czeka z kolacją.

MATEUSZ: Jak tu ładnie! Wiesz, ja jakoś nigdy dotąd nie zauważałem, że to wszystko jest takie piękne. Przeciwnie... Zawsze wydawało mi się normalne i nijakie.

(Mateusz uśmiecha się, wyciąga do Ani rękę. Dziewczyna pomaga mu wstać. Ponieważ staruszek lekko się zatacza, Ania ujmuje go pod rękę.)

ANIA: Za wiele dziś Mateusz pracował. Dlaczego Mateusz tak mało się oszczędza?

MATEUSZ: Nie pracuję zbyt dużo. Tylko zestarzałem się, a zapominam o tym. Tak, tak, zawsze dużo pracowałem i myślę, że umrę przy robocie.

ANIA: Gdybym była tym chłopcem, o którego wtedy prosiliście panią Spencer, mogłabym wam więcej pomóc. Chociażby dla tego jednego względu żałuję, że nie byłam chłopcem.

MATEUSZ: Nie mów tak. Wolę cię stokroć bardziej od całego tuzina chłopców. Czy któryś z nich zdobyłby może stypendium Avery'ego, co? Zdobyła je dziewczynka... Moja dziewczynka. Jestem z ciebie dumny!

SCENA 5

(Kuchnia Maryli. MARYLA, MAŁGORZATA. Kobiety siedzą na sofie. Stół jest nakryty do kolacji.)

MARYLA: Pewnie zagadali się, jak zwykle. To pierwsze jej wakacje. Sama rozumiesz, że trudno ją zatrzymać w domu.

(Otwierają się drzwi. Wchodzą Mateusz i Ania.)

ANIA: Dobry wieczór, pani Linde. Jak to miło, że pani nas odwiedziła.

MARYLA: Myślałam, że będziemy musiały same zjeść kolację. Mateuszu, umyj ręce i siadaj do stołu...

(Mateusz sięga po leżącą na kredensie gazetę, czyta.)

MARYLA: Zjesz z nami, oczywiście, Małgorzato!

MAŁGORZATA: Nie, chyba nie! Mam jeszcze tyle do zrobienia. Wpadłam tylko pogratulować Ani.

(Małgorzata wręcza Ani bukiet białych narcyzów. Mateusz traci równowagę, osuwa się na podłogę. Gazeta wypada mu z rąk.)

MARYLA: Zemdła! Mateusz!

(Maryla usiłuje pomóc mu wstać, ale Mateusz przelewa się jej przez ręce.)

MARYLA: Pomóżcie mi!

(We trzy przenoszą Mateusza na sofę.)

MARYLA: Aniu, biegnij po doktora!

LINDE: Aniu... poczekaj.

(Małgorzata Linde pochyła się nad leżącym, bada jego puls, przykłada ucho do jego serca.)

LINDE: Nie sędzę, by ktokolwiek mógł mu jeszcze pomóc.

ANIA: Czy pani myśli... pani nie sądzi chyba... czy Mateusz... czy...

LINDE: Tak, dziecko, obawiam się, że tak. Spójrz na jego twarz. Wiele razy widziałam ten wyraz twarzy i wiem, co on znaczy.

(Ciemność.)



Ania z Zielonego Wzgórza, reż. Jan Szurmiej, fot. Paweł Małecki, archiwum Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach

SCENA 6

(Kuchnia Maryli. Maryla siedzi w kapeluszu z torebką na kolanach.)

ANIA: Byłam na cmentarzu, by zasadzić krzak róży na grobie Mateusza. Zabrałam pęd z tego krzaka, który kiedyś zasadziła jego matka. Mateusz bardzo go lubił. Sadząc go, byłam pewna, że robię coś, co sprawiłoby mu przyjemność...

(Ania płacze.)

MARYLA: Cicho, dziecko... uspokój się... nie płacz tak, kochanie. To go nam nie wróci. Nie... nie trzeba tak płakać. Ja także za bardzo płakałam, nie potrafiłam się powstrzymać. Był zawsze takim dobrym, kochającym bratem.

ANIA: Pozwól mi płakać, Marylo. Łzy nie zaszkodzą mi tyle, co ten straszny ból. Niech Maryla mnie obejmie, o tak! Ach, Marylo, jak sobie poradzimy bez Mateusza?

MARYLA: Mamy siebie nawzajem. Co ja bym teraz zrobiła, gdybyś wtedy do nas nie przyjechała. Wiem, że nieraz bywałam dla ciebie szorstka, ale nie sądz, że nie kochałam cię, jak Mateusz. Wiesz, zawsze miałam problemy z wyrażaniem uczuć...

(Maryla wyciąga rękę i strąca jakiś przedmiot.)

ANIA: Dlaczego Maryla jest w kapeluszu? Czy Maryla jest bardzo zmęczona? Może Maryla się położy...

1. Porównaj fragment adaptacji Henryki Królikowskiej z fragmentem powieści *Ania z Zielonego Wzgórza*. Napisz w zeszycie po dwa przykłady podobieństw i różnic.
2. Powyższy fragment to scenariusz tego, co się będzie działo na scenie teatru. Napisz w zeszycie, jakie funkcje pełnią poniższe rodzaje tekstów, które znajdują się w każdej adaptacji.

Tekst główny,
czyli dialogi i **monologi** bohaterów.

Tekst poboczny (didaskalia), czyli
informacje niebędące częścią
dialogów i monologów bohaterów.

3. Jak ci się wydaje – dlaczego autorzy adaptacji scenicznych pomijają pewne fragmenty oryginalnych tekstów, inne zmieniają, a nawet dopisują dialogi? Podyskutuj o tym z koleżankami i kolegami.

4. Powiedz, która ze scen śmierci Mateusza jest bardziej dramatyczna – ta z tekstu powieści czy z adaptacji.



Odegrajcie w grupach scenę według tekstu i wskazówek z adaptacji Henryki Królikowskiej.

- a) Wybierzcie aktorów, reżysera oraz inne osoby odpowiedzialne za przedstawienie.
- b) Zaplanujcie ruch sceniczny i sposób wygłaszania tekstu.
- c) Wykorzystajcie dostępne rekwizyty.

Możecie nagrać i obejrzeć scenkę, aby ją ocenić.

Monolog – wypowiedź jednej osoby. Monolog tym się wyróżnia, że stanowi samodzielną całość, w odróżnieniu od wypowiedzi wchodzących w skład dialogu, których sens wyłania się dopiero w zestawieniu z wypowiedziami innych postaci.

Ciekawe!

Za pierwowzór *Zielonego Wzgórza* uważana jest posiadłość Green Gables [czyt. grin gejbls] w wiosce Cavendish [czyt. kawendysz] na kanadyjskiej Wyspie Księcia Edwarda. Właśnie tam para rodzeństwa w starszym wieku wychowywała kuzynkę Lucy Maud Montgomery, znacznie od niej młodszą.

4.6 Chata w cichym lesie (pisownia wyrazów z **ch** i **h**)

Podejmij temat

- Napiszcie w zeszycie nazwy dźwięków wydawanych przez: sowę, gołębia, zdenerwowanego kota, śpiącego człowieka, kamień wpadający do wody. Sprawdźcie w słowniku ortograficznym swoje zapisy.
- Przeczytaj poniższy tekst. Zwracaj uwagę na ortografię.

Chata w lesie

Pewien chudy drwal mieszkał z rodziną w maleńkiej chacie tuż przy brzegu cichego lasu. Któregoś pochmurnego poranka, gdy wychodził do roboty, rzekł do ukochanej żony:

– Przyślij mi do lasu obiad przez naszą najstarszą córuchnę. Nie chcę odchodzić od roboty, bo wataha różnych chochlików czyha, ażebym pracy swojej zaniechał i na hańbę się naraził. By nie zmyliła drogi – dodał – wezmę z sobą trochę prosa i będę sypał ziarno po drodze.

Gdy chmury się porozchodziły, a słońce stanęło nad środkiem lasu, dziewczyna pochwyciła z kuchni garnek pełen zupy marchwiowej, schowała do koszyka chochlę i chałwę, i puściła się w drogę. Ale wróble polne i leśne, skowronki, zięby, czyżyki dawno już wydziobały proso. Na ścieżce został tylko piach i dziewczę trafić na żaden ślad nie mogło. Szło więc na los szczęścia ciągle przed siebie, dopóki słońce nie zaszło i nie zapadła noc. Drzewa szumiały w ciemnościach, sowy hukały i strach zaczynał dziewczynę ogarniać. Już miała szloch rozpocząć, aż oto w otchłani lasu spostrzegła błyszczące światło. Muszą tam



ludzie mieszkać... – pomyślała i poszła w kierunku chaty, sądząc, że ją tam zatrzymają na noc.

Niebawem znalazła się u chropowatych drzwi. Zastukała, a głos ochrypy zawołał ze środka:

– Proszę wejść!

Na podstawie *Chaty w lesie*, J. i W. Grimm przełożonej przez B. Londyńskiego

1. Ch niekiedy w wyrazach pokrewnych wymienia się na sz, natomiast h – na g lub ż. Sprawdź kiedy.
- a) Wybierz z tekstu i zapisz w zeszycie wyrazy zawierające ch. Jeśli zachodzi w nich wymiana ch na sz, dopisz wyrazy pokrewne. Wzór: cichy – cisza.

b) Wybierz z tekstu i zapisz w zeszycie wyrazy zawierające h. Jeśli zachodzi w nich wymiana h na g lub ż, dopisz wyrazy pokrewne.

c) Przepisz do zeszytu i uzupełnij zasady pisowni.

Ch pisz, gdy w wyrazach pokrewnych wymienia się na, np.,

H pisz, gdy w wyrazach pokrewnych wymienia się na, np.,

2. Chochliki płatają figle nie tylko w baśniowym lesie. Jeden z nich pomieszał litery – odczytaj poniższe wyrazy, odszukaj w tekście, a następnie ułóż z nimi zdania i zapisz w zeszycie.

OCHSZL	CHPIA	CHRAST
--------	-------	--------

3. Uzupełnij i przepisz do zeszytu podaną zasadę pisowni.

Na końcu wyrazów zawsze pisz Wyjątek: druh.

4. Wykonaj w zeszycie tabelę. Wybierz z tekstu i wpisz do niej wyrazy z ch i h niewymiennymi. Następnie dodaj po trzy własne przykłady.

ch niewymienne	h niewymienne

5. Od wyrazów wpisanych do tabeli w poprzednim zadaniu utwórz, jeśli to możliwe, i zapisz w zeszycie przymiotniki oraz czasowniki. Wzór: hałas – hałaśliwy – hałasować.



Wiele wyrazów z ch i większość z h musisz zapamiętać. Znajdź w słowniku ortograficznym po pięć przykładów takich wyrazów. Napisz w zeszycie zakończenie tekstu *Chata w lesie*. Użyj w nim znalezionych wyrazów z ch i h.

6. W podanych wyrazach z *ch* i *h* ktoś zamienił początkowe litery i powstały z nich inne słowa. Napisz w zeszycie, jakie to były wyrazy.

masło	pustka	tory
mak	sala	szalas

7. Odnajdź inne, krótsze wyrazy z *h* lub *ch* ukrywające się w poniższych wyrazach, następnie ułóż i napisz z nimi zdania w zeszycie.

zachwył	nieruchomy	zuchwały	schlebiać
---------	------------	----------	-----------

8. Odczytaj podane wyrazy, przeskakując litery w podany sposób. Odnalezione nazwy zapisz w zeszycie wielką literą, a następnie określ, gdzie się one znajdują.

co jedną literę

HIOBLUADNWD MISA

HEILMCARLOAKJDE

co dwie litery

SLOAGUHDNADURKRA

HETIMCSGLZAKPDEADKNDUILMA

co trzy litery:

HETLACZRMYACBDSAUKBFRILKG

PERWOCYRDBACHBDHAGZJLKMDE



Uważaj na podobne wyrazy z *ch* i *h*. Skorzystaj ze słownika języka polskiego i wyjaśnij ich znaczenie.

czyhać – czmychać

hełm – Chełm

hart – chart

Podsumowanie działu 4

Czy pamiętasz?

monolog życzenia apostrofa **anafora** przysłówek tekst poboczny kondolencje
stopniowanie przysłówków adaptacja tekst główny pisownia wyrazów z *ch* i *h*

- Przeczytaj poniższy fragment scenicznej adaptacji powieści *Ania z Zielonego Wzgórza*.

SCENA 4

(Mateusz uśmiecha się, wyciąga do Ani rękę. Dziewczyna pomaga mu wstać. Ponieważ staruszek lekko się zatacza, Ania ujmuje go pod rękę.)

ANIA: Za dużo dziś Mateusz pracował. Dlaczego Mateusz tak mało się oszczędza?

MATEUSZ: Nie pracuję zbyt dużo. Tylko zestarzałem się, a zapominam o tym. Tak, tak, zawsze dużo pracowałem i myślę, że umrę przy robocie.

ANIA: Gdybym była tym chłopcem, o którego wtedy prosiliście panią Spencer, mogłabym wam bardzo pomóc. [...]

MATEUSZ: Nie mów tak. Nie wahałem się nigdy. Wolę cię [...] od całego tuzina chłopców. Czy któryś z nich zdobyłby stypendium Avery'ego? Zdobyła je dziewczynka... Moja dziewczynka. Jestem z ciebie dumny! [...]

ANIA: Mateuszu!

(Mateusz umiera.)

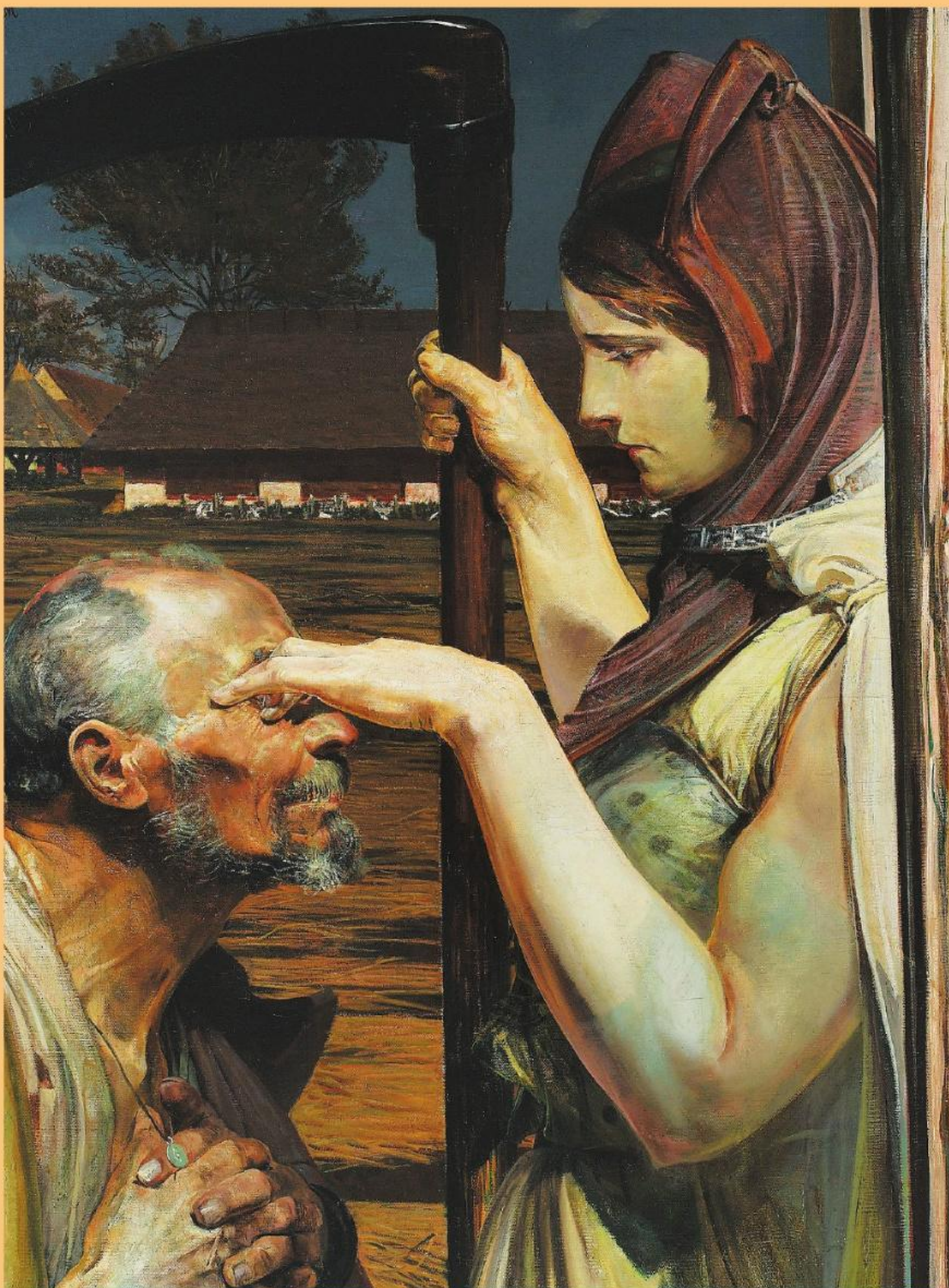
- Wykonaj polecenia w zeszycie.

- Napisz na podstawie fragmentu adaptacji powieści, jakimi uczuciami darzyła Ania Mateusza, a co czuł Mateusz wobec Ani.
- Wypisz z tekstu wypowiedzianego przez Mateusza słowa, które nawiązują do zdania z utworu Jana Kochanowskiego *Na zdrowie*.

Ślachtetne zdrowie, / Nikt się nie dowie, / Jako smakujesz, / Aż się zepsujesz.

- Wskaż apostrofę w powyższym cytacie.
- Napisz przykład zdania z fragmentu adaptacji, które wchodzi w skład:
 - tekstu głównego,
 - tekstu pobocznego ze wskazówkami dla reżysera.

5. Dopisz jeszcze jedną wskazówkę, która podpowie aktorce, co ma zrobić w scenie przedstawiającej śmierć Mateusza.
6. Wypisz z podkreślonych zdań wszystkie przysłówki.
7. Utwórz stopień wyższy i stopień najwyższy przysłówek podkreślonych dwiema liniami. Nazwij typ stopniowania.
8. Wypisz z tekstu wyrazy z *h* i *ch*, następnie uzasadnij ich pisownię.
9. Napisz wyrazy współczucia (kondolencje) dla Ani z powodu śmierci Mateusza.
10. Opisz obraz zamieszczony obok. Jego autor posługiwał się w swoich dziełach symbolami. Podejmij próbę interpretacji. Napisz, jakie symboliczne znaczenie ma przedstawienie śmierci jako młodej kobiety. Jak odczytujesz ukazaną sytuację?



Jacek Malczewski, *Śmierć*, 1902

5. Pierwszy człowiek



1. Jaką sytuację przedstawia ilustracja?
2. Jakich historii lubisz słuchać najbardziej?
3. Jak ludzie się zachowują, gdy słuchają ważnych dla nich historii?

5.1 Dla ludzi (mit, związek frazeologiczny)

Podejmij temat

- Przypomnij sobie utwory, w których występują elementy fantastyczne, nieprawdopodobne zdarzenia i bohaterowie o nadludzkich, magicznych możliwościach.
- Z czym wam się kojarzy słowo *mit*? Napiszcie na tablicy kilka najczęstszych skojarzeń.
- Przeczytaj starogrecką opowieść o Prometeuszu. Zwróć uwagę na elementy świata przedstawionego.

Wanda Markowska (1912–1999)
– pisarka i tłumaczka, studio-
wała polonistykę i filologię kla-
syczną na Uniwersytecie War-
szawskim.

¹ Dzeus – Zeus; władca Olimpu
– góry, na której szczycie, we-
dług wierzeń Greków, znajdo-
wała się siedziba bogów

² tytani i tytanki – pradawni
greccy bogowie i boginie

³ Atena – grecka bogini pokoju
i wojny sprawiedliwej, córka Ze-
usa, uosobienie mądrości i mę-
stwa

Wanda Markowska

Prometeusz

Było to w czasach, gdy na niebie panował od niedawna młody bóg Dzeus¹, który pokonał po ciężkiej walce swego ojca Kronosa i strącił z niebios stary ród Tytanów².

Nowy władca niebios uważnie śledził wszystko, co się działo na ziemi, obawiając się stamtąd niebezpieczeństwa dla swej władzy. Na ziemi bowiem pozostał niepokonany jeden z Tytanów, mądry Prometeusz, syn Japeta.

Po niedawnych strasznych walkach bogów ziemia była milcząca i wymarła. Wtedy Prometeusz postanowił ożywić pustynne obszary i stworzyć na nowo ród ludzki, który mógłby się cieszyć darami ziemi. Wziął tedy grudę gliny, zwilżył ją wodą źródlaną, ugniół w boskich palcach i ukształtował człowieka. Na prośbę Tytana Atena³ tchnęła życie w martwe ciała ludzi.

Słabi byli jednak i nędzni ci pierwsi ludzie Prometeuszowi. Patrzyli, nie widząc, słuchali, nie słysząc; jak zjawy senne i bezradosne snuli się po młodej ziemi, bezradni wobec jej tajemnic. Nie znali narzędzi pracy, nie umieli ociosywać kamieni ani z gliny formować cegieł, ani budować chat z pni drzewnych. Gnieździли się pod ziemią, w ciemnych, wilgotnych jaskiniach wśród skał i jam, podobni ślepym terminom. Marzli od chłodu nocnego i drżeli przed dzikimi zwierzętami, wyjąłymi głucho w puszczy. Nie znali jeszcze łaskawości ciepłego ogniska ani sztuk i rzemiosł związanych z przetapianiem metali.

Dniem i nocą przemyślał więc Prometeusz, jakby pomóc ludziom, których powołał do życia. I pod jego mądrym przewodem

krok za krokiem, poznając tajniki życia, wspólnym trudem złączeni⁴, powoli wznosili się oni na wyższy stopień bytowania.

Dumny Dzeus postanowił jednak odebrać Prometeuszowi władzę nad rodem ludzkim. Zwołał tedy wszystkich ludzi na zgromadzenie, na którym miał im wskazać i obwieścić prawa i obowiązki względem nowych władców niebios. W zamian przyrzekał im swą łaskę i opiekę, aby zapanowało odtąd prawdziwe przymierze bogów i ludzi.

W dzień zgromadzenia zjawił się przed ołtarzem ofiarnym Prometeusz. Jako ojciec i obrońca rodzaju ludzkiego obawiał się, by bogowie za swą opiekę nie nałożyli na barki człowieka zbyt wielkich ciężarów⁵. Toteż mądry Tytan, aby temu zapobiec, postanowił użyć podstępu. Gdy wszyscy bogowie zebrali się przy ołtarzu i lud stanął dookoła, wtedy wystąpił naprzód, zabił na ofiarę wielkiego byka, zerwał zeń skórę, rozplatał mu brzuch ostrzem noża, wydobył wnętrzności i podzielił mięso na dwie nierówne części. Po jednej stronie ołtarza położył najlepsze płaty mięsa i tłuszczu i zawinał je w skórę zwierzęcia, po drugiej kości i wnętrzności kunsztownie przykrył kawałkami tłuszczu. Uczyniwszy to potajemnie, zwrócił się

⁴ trudem złączeni – wykonywanie tych samych obowiązków

⁵ nakładać na barki zbyt wielkie ciężary – nakładać na kogoś obowiązki ponad jego siły



⁶ gniew zasnuł oblicze – odczuwany gniew zaczął być widoczny na twarzy

do Dzeusa, by wybrać ofiarę dla siebie: którą część zwierzęcia ofiarowanego wybierze, tę będą musieli ludzie odtąd składać bogom do końca świata.

Dzeus, widząc po lewej stronie ołtarza tylko skórę i trochę mięsa, a po drugiej biały, smakowity tłuszcz, wybrał część leżącą z prawej strony.

Jakież było jego zdumienie i oburzenie, gdy pod cienką warstwą tłuszczu ujrzał gołe kości i krwawe wnętrzności zwierzęcia. Gniew zasnuł mu oblicze⁶. [...]

Obrażony i gniewny, postanowił Dzeus ukarać srogo zuchwalca, który ośmielił się zakpić z niego, władcy bogów i ludzi.

W tym celu, pragnąc najciężej dotknąć Tytana – a znał jego miłość do ludzi – postanowił odmówić im daru ognia, ostatniej i największej z łask, jaką chciał im Prometeusz ofiarować.

Widząc to, Prometeusz postanowił zdobyć ogień dla ludzi wbrew woli władcy Olimpu. [...]

Z płonąca pochodnią w ręku zstąpił na ziemię i zapalił pierwsze na niej ognisko.



Zaznał odtąd człowiek rozkoszy ciepła przy płonących głowniach⁷ i mógł gotować sobie gorącą strawę⁸, a nie żywić się surowym mięsem i korzonkami leśnymi. Opuścił ponure pieczary w głębi ziemi i zbudował sobie przestronne chaty na słońcu i powietrzu. Wszędzie wieczorami widać było drżące ogniki płomieni, a ludzie rozprostowali ramiona skulone z zimna i panowali odtąd nad dzikim zwierzem w kniei, strasząc go ognistymi żagwiami⁹, gdy poważył się zbliżyć do ich osad.

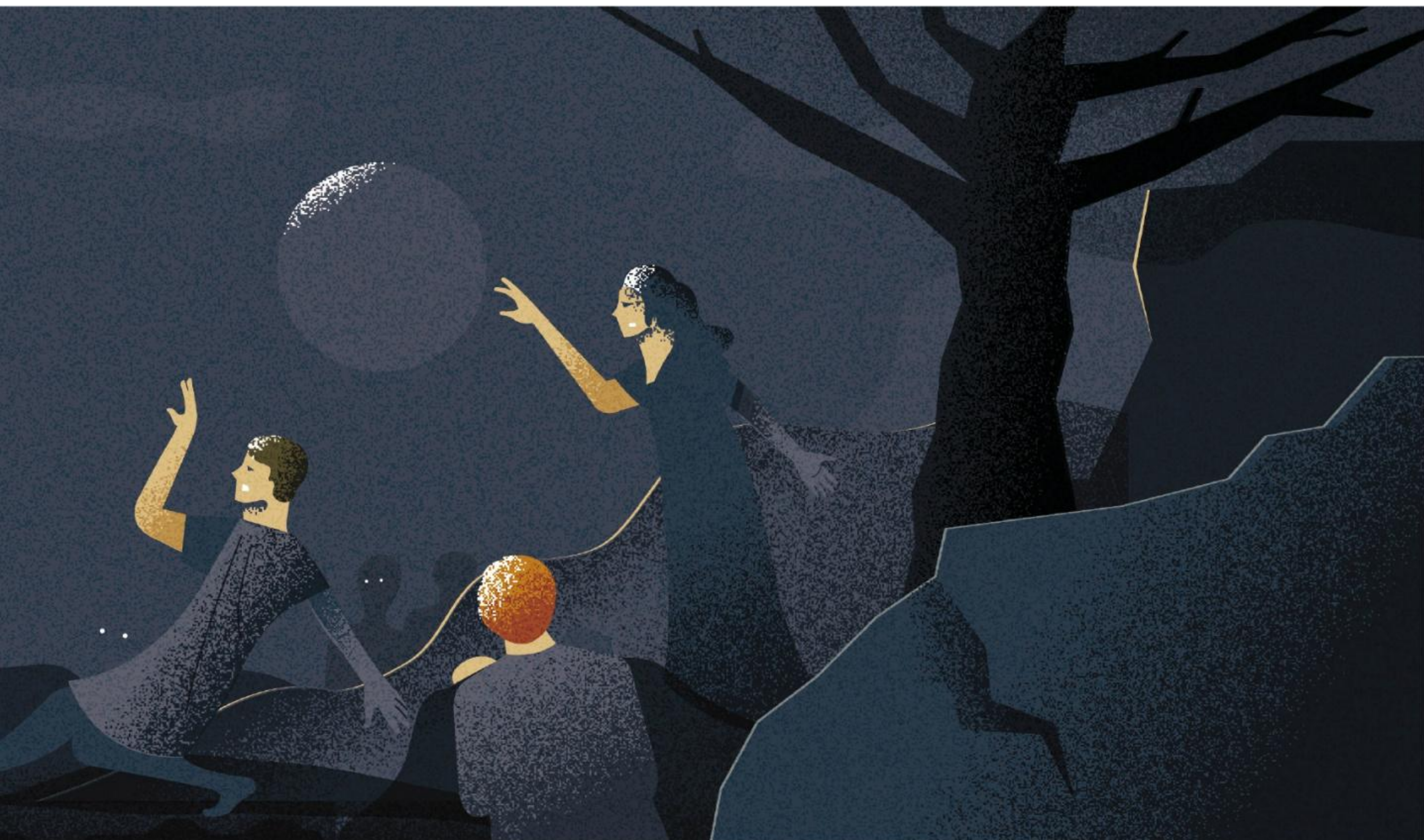
Dobry Tytan, przyjaciel ludzi, nauczył ich sztuk wszelakich, odkrył przed nimi wiele tajemnic ziemi i nieba, ujarzmił dzikie zwierzęta, aby stały się towarzyszami pracy człowieka, uczył ludzi uprawy roli, aby dała im złote ziarna zbóż rozmaitych. Wskazał na nieznane im dotąd, ukryte w głębi ziemi złomy miedzi, srebra i złota.

Zadrżał władca Olimpu z gniewu, widząc święty ogień płonący na ziemi. I znów pragnąc wymierzyć karzący cios Prometeuszowi, najpierw zesał nieszczęście na jego lud ukochany. Rozkazał Hefajstosowi, bogu ognia, słynnemu ze sztuki kowalskiej i snycerskiej, by ulepił mu z gliny i wody postać pięknej dziewczyny. Niezadługo

⁷ głownia – kawałek drewna przeznaczony na opał

⁸ strawa – pożywienie

⁹ żagiew – płonący kawał drewna



¹⁰ Charyty – greckie boginie wdzięku i radości

¹¹ Hermes – posłaniec bogów; opiekun wędrowców, kupców, złodziei, sportowców i mówców

¹² Afrodyta – bogini miłości i piękna

pod ręką mistrza powstał posąg cudownej piękności, który Dzeus drgnieniem swej woli ożywił. Atena, niechętna Prometeuszowi, gdyż mu zazdrościła mądrości, nauczyła dziewicę sztuki tkania i haftu, Charyty¹⁰ narzuciły na jej głowę białą, przejrzystą zasłonę i uwieńczyły jej włosy kwieciami, darząc ją boskim wdziękiem, Hermes¹¹ nauczył ją kunsztu wymowy i dowcipu, a cypryjska pani, Afrodyta¹², tchnęła w nią swój czar nieodparty.

Nazwano niewiastę tę Pandora, co znaczy: obdarowana przez wszystkich. Kiedy już dzieło było gotowe i Pandora, uśmiechając się lekko spod przejrzystej zasłony, stała pośrodku sali biesiadnej na Olimpie, nawet bogów olśniewając swą pięknnością, wziął ją Hermes za rękę i sprowadził z nieba na ziemię. Tutaj wręczył jej kutą, rzeźbioną cudownie szkatułkę i rozkazał wejść w dom poczciwego i łagodnego Epimeteusza, brata Prometejowego. Ale nim ją opuścił boski posłaniec, zabronił jej z rozkazu Dzeusa otwierać wieko szkatuły.

Oniemiał Epimeteusz z zachwyty, gdy ujrzał w swych progach niezwyklej piękności Pandorę. A gdy dziewczica mu opowiedziała, że przychodzi doń z pozdrowieniem od ojca bogów i ludzi, przyjął ją w swój dom z radością i dumą. Daremnie ostrzegał go Prometeusz przed tym nieznanym darem bogów, domyślając się jakiegoś podstępu; Epimeteusz, podbity urokiem pięknej wysłannicy Dzeusa, zapomniał dla niej o całym świecie i w końcu pojął ją za żonę.

Niedługo jednak trwało jego szczęście.

Kapryśna Pandora, trawiona ciekawością, co dzień prosiła Epimeteusza, by jej otworzył tajemniczą pozłocistą puszkę i pokazał, co się znajduje w środku. Długo wzbraniał się Epimeteusz, upominany przez swego brata, aż któregoś dnia uległ namowom żony i wspólnie otworzyli wieko szkatułki.

Ale natychmiast odskoczyli w tył i niemal zastygli w miejscu z przerażenia. Bo oto z puszek wyłaziły poczęły jadowite żmije, węże i skorpiony, wstrętne, olbrzymie pająki, obrzydłe gady i płazy, których ukąszenie przynosi śmierć, i z sykiem rozpełzły się po całej ziemi.

Nagle z dna skrzynki unosić się poczęła powiewna i mglista postać kobieca przedziwnej piękności. Była to Nadzieja. Ale Pandora za podszeptem Dzeusa szybko podbiegła i zatrzasnęła wieko skrzynki, zamykając Nadzieję na zawsze.

Tymczasem okrutne choroby, febry i zarazy, które wyfrunęły ze złowieszczej puszek, zatruwać poczęły krew ludzi i zwierząt, dotąd zdrową. Cierpienie na zawsze zamieszkało na ziemi, w morzu i w powietrzu, a śmierć nakryła świat żyjących swymi czarnymi skrzydłami.

Nie był to jednak kres zemsty Dzeusowej.

Wezwał on bowiem Hefajstosa i rozkazał mu pochwycić i uwięzić Prometeusza. Niechętnie przyjął Hefajstos rozkaz ojcowski, ale nie śmiał mu się opierać. Na skinienie Hefajstosa, Kratos i Bia (co znaczy Siła i Gwałt), zawlekli Tytana na scytyjskie¹³ pustkowia i tu przykuli go kajdanami do skalnej ściany Kaukazu¹⁴. I zawisł Prometeusz nad przepaścią na nagiej i poszarpanej skale, gdzie nie mógł nawet zgiąć kolan ani oczu zmrużyć, by znaleźć we śnie ukojenie. Daremnie błagał go jednak Hefajstos, wzruszony okrutnym losem Tytana, aby ukorzył się przed wolą ojca bogów i uznał swój błąd, kładąc tym kres swoim mękom. Mimo strasznych cierpień trwał Prometeusz niezłomny na skale i nie chciał się wyrzec miłości dla rodu ludzkiego ani prosić Olimpu o litość. Dzeus, widząc dumę nieugiętego skazańca, rozkazał sępowi, aby codziennie szarpał wątrobę Prometeusza, która cudownym sposobem miała ciągle na nowo odrastać.

¹³ scytyjskie pustkowia – stepy na północ od Morza Czarnego, w starożytności zamieszkiwane przez koczownicze plemię Scytów

¹⁴ Kaukaz – obszar górski w południowo-zachodniej Azji



¹⁵ Tartar – najniższa część Hadesu, podziemnego świata zmarłych

¹⁶ Herakles – bohater greckich mitów, syn Zeusa i śmiertelnej kobiety, nadludzko silny i odważny

¹⁷ Chiron-centaur – słynący z mądrości jeden z centaurów – pół ludzi, pół koni

¹⁸ Hades – podziemne królestwo, gdzie przebywały dusze zmarłych; także imię boga władającego tym królestwem

¹⁹ Pola Elizejskie – część Hadesu, miejsce pobytu dusz błogosławionych zmarłych

Ciekawe!

Od Prometeusza pochodzi nazwa postawy, która polega na poświęcaniu własnego życia dla dobra ludzkości. Postawę tę nazywamy prometeizmem. Istnieje też przymiotnik prometejski – to znaczy śmiały, twórczy, bohater-ski, występujący w obronie ludzkości (np. czyn prometejski).

Wiatry i burze, morze, ziemia i słońce były świadkami jego męki. Znikąd nie dolatywał głos ludzki. Tylko szum fal morskich, huk spadających kamieni i dziki krzyk orłów górskich przerywały milczenie. Gorące promienie słońca paliły nieszczęsne ciało męczennika. Straszliwe pragnienie dręczyło go dniem i nocą i tylko ulewny, litosny deszcz zwilżał czasami jego spiekłe wargi.

I miało tak trwać wieki. Męka Prometeusza mogła się skończyć tylko wtedy, gdyby ktoś z nieśmiertelnych dobrowolnie zgodził się pójść do Tartaru¹⁵ w zamian za skowanego Tytana. Pewnego razu szedł Herakles¹⁶ drogą nadmorską na jedną ze swych licznych wypraw. Nagle usłyszał jęk: rozejrzał się naokół i dostrzegł z dala olbrzymią postać Prometeusza rozpiętą na skale i ponurego sępa rwącego mu wnętrzności.

Zdjęty grozą bohater napiął łuk i wypuścił strzałę, która ugodziła śmiertelnie krwiożerczego ptaka. Wtedy Herakles podszedł do skały Tytana.

– Pozdrowienie tobie, o wielki! – rzekł. – Los twój się wypełnił. Nadszedł kres twoich cierpień. Zemstę bogów skruszyło twoje męstwo! Przynoszę ci wolność.

To mówiąc, uderzeniem maczugi rozbił okowy pętające Tytana i uwolnił go z więzów.

Sędziwy Chiron-centaur¹⁷ zaś, który był nieśmiertelny i cierpiał nieznośne męki z powodu nieuleczalnej rany, jaką mu przypadkowo zadał Herakles, zgodził się pójść dobrowolnie do Hadesu¹⁸ na błogosławione Pola Elizejskie¹⁹; tak więc wypełniła się wola Dzeusa.

Powróciwszy na Olimp, nie zapomniał Tytan o rodzie ludzkim żyjącym na ziemi, lecz nadal pozostał jego najlepszym opiekunem i obrońcą.

1. Przerysuj do zeszytu poniższą mapę myśli i opisz świat przedstawiony w opowieści o Prometeuszu.



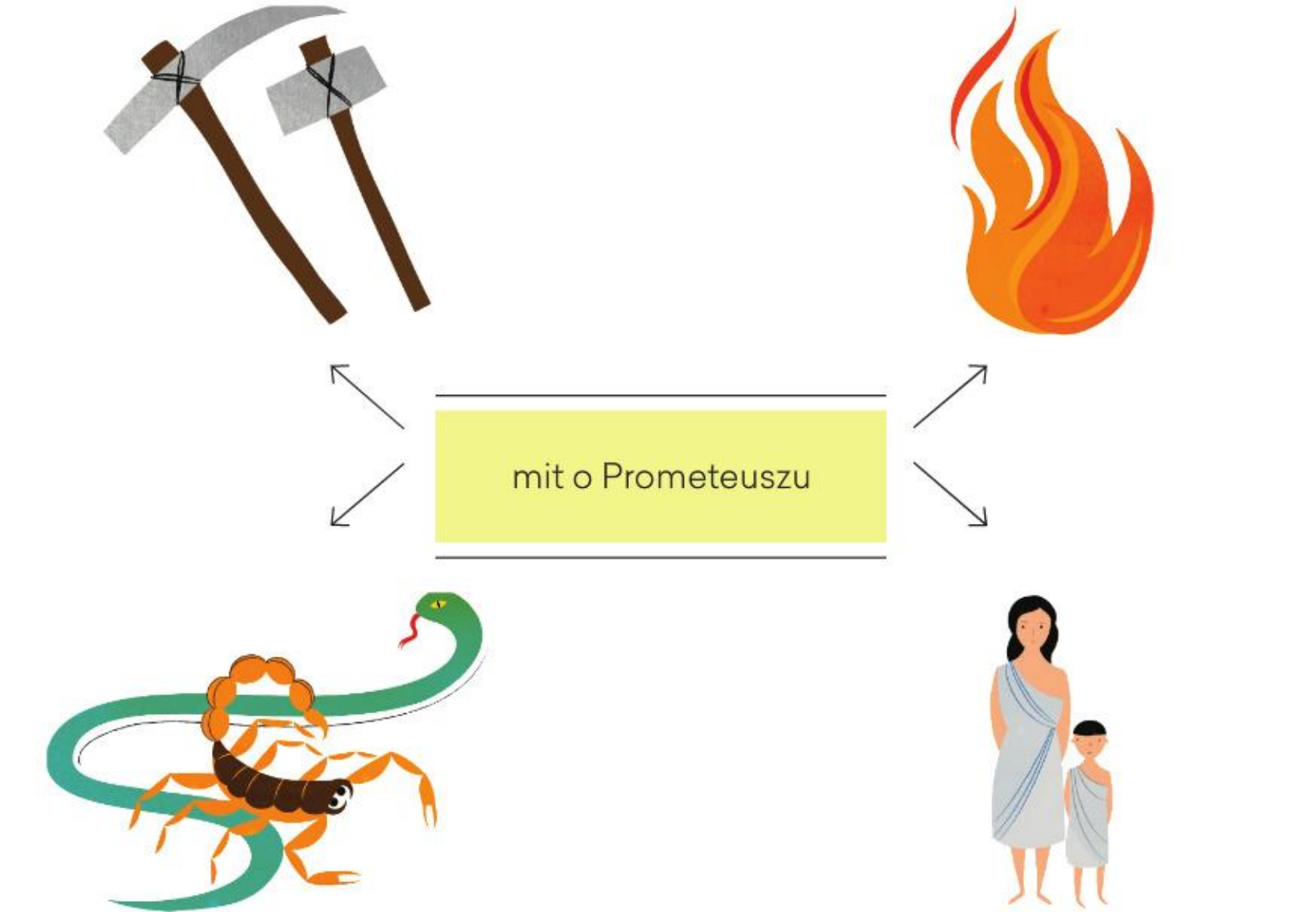
Zastanów się, czy świat przedstawiony jest fantastyczny czy realistyczny. Wniosek wraz z uzasadnieniem zapisz w zeszycie.

2. Przerysuj tabelę do zeszytu. Napisz, jakie podobieństwa i różnice dostrzegasz pomiędzy opowieścią o Prometeuszu a baśniami i podaniami.

Opowieść o Prometeuszu a baśnie i podania	
podobieństwa	różnice

3. Ustal z koleżanką lub kolegą z ławki, czy powyższą opowieść można nazwać **mitem**. Wykonajcie podane polecenia i napiszcie wniosek w zeszytach.

a) Co wyjaśnia mit o Prometeuszu? Opracujcie w zeszytach mapę myśli.



b) Dlaczego – waszym zdaniem – zjawiska ze świata realnego Grecy tłumaczyli w sposób fantastyczny? Podyskutujcie o tym w klasie.

4. Poznany mit tłumaczy między innymi pochodzenie ludzi. Znajdź w tekście informacje na temat pierwszych ludzi i napisz w zeszycie odpowiedzi na poniższe pytania.

Jacy byli pierwsi ludzie?	Kto i w jaki sposób im pomagał?	Kto im przeszkadzał?

Mit – opowieść fantastyczna wyjaśniająca np. pochodzenie bogów, ludzi, powstawanie świata, zjawisk. W micie światy bogów, herosów (nadludzkich bohaterów) i ludzi często się przenikają – bogowie kontaktują się z ludźmi, pomagają im lub przeszkadzają. Wyróżnia się różne rodzaje mitów, m.in. opowiadające o samych bogach i relacjach między nimi, opisujące początek świata czy stworzenie ludzi. Mity pomagały ludziom wyjaśnić niezrozumiałe zjawiska. Zbiór mitów to **mitologia**. Spośród mitologii różnych narodów najbardziej znana jest mitologia starożytnych Greków.



Poszukaj informacji o różnych organizacjach społecznych, które w swych działaniach nawiązują do mitu o Prometeuszu. Opisz jedną z nich w zeszycie.

Ciekawe!



Od roku 1979 w Kalifornii jest przyznawana literacka Nagroda Prometeusza w dziedzinie fantastyki za utwory, w których autorzy szczególną wagę przywiązują do wolności osobistej.



Znajdź w internecie przykład użycia wyrażen: *puszka Pandory*, *ogień prometejski* oraz zdania z przymiotnikiem *prometejski*. Napisz je w zeszycie, a następnie dopisz do nich wyjaśnienia.

5. Zapisz w zeszycie, co wybrał Prometeusz i jakie były konsekwencje tych wyborów.

czyn Prometeusza	motywacja (dlaczego?)	reakcje bogów
oszukanie Zeusa (skóra i kości w ofierze)	chęć nauczania ludzi gotowania	próba przejęcia władzy nad ludźmi przez Zeusa

konsekwencje

dla Prometeusza	dla ludzi

6. Przeprowadźcie z pomocą nauczyciela dyskusję na jeden z poniższych tematów.

a) Co dzisiaj mógłby zrobić dla ludzkości Prometeusz?

b) *Bycie Prometeuszem w dzisiejszych czasach oznacza dla mnie...*

Swoje opinie i wnioski zapiszcie w zeszytach.

7. Z mitologii pochodzi wiele używanych do dziś związków frazeologicznych. Poznaj dwa z nich, związane z opowieścią o Prometeuszu.

ogień prometejski – ogień, którym Prometeusz tchnął życie w gliniane figurki ludzkie; oznacza siłę pobudzającą do życia, natchnienie

puszka Pandory – szkatułka przyniesiona na ziemię przez Pandorę, zawierająca choroby i nieszczęścia; oznacza źródło niekończących się nieszczęść, smutków, utrapień

Przypomnij sobie wiadomości na temat frazeologizmów, następnie napisz w zeszycie, dlaczego *ogień prometejski* i *puszkę Pandory* możemy nazwać związkami frazeologicznymi.



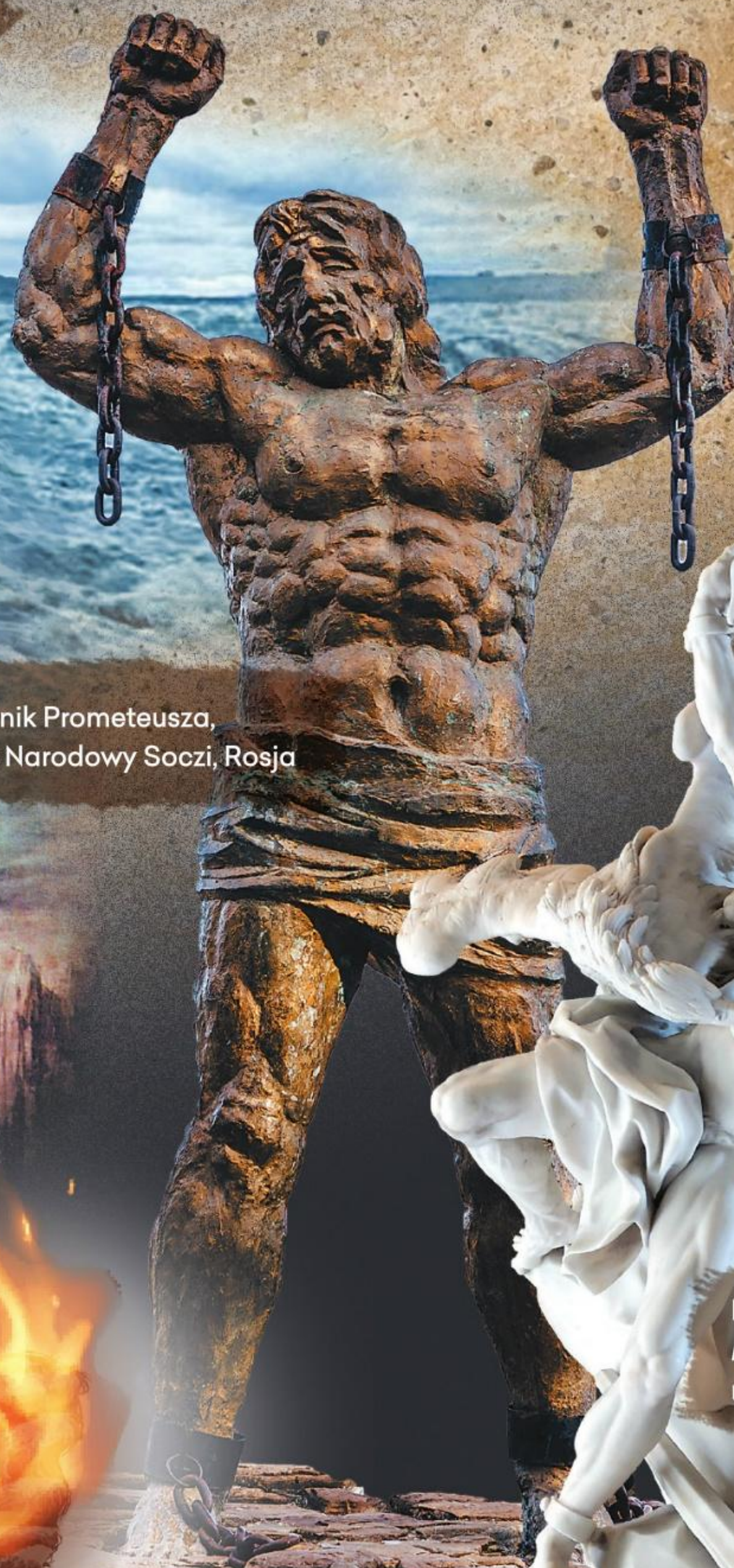
Prometeusz w sztuce

Mit o Prometeuszu jest wykorzystywany przez artystów w różnych dziedzinach sztuki. Przyjrzyj się ilustracjom, następnie wybierz i opisz jedną z nich.

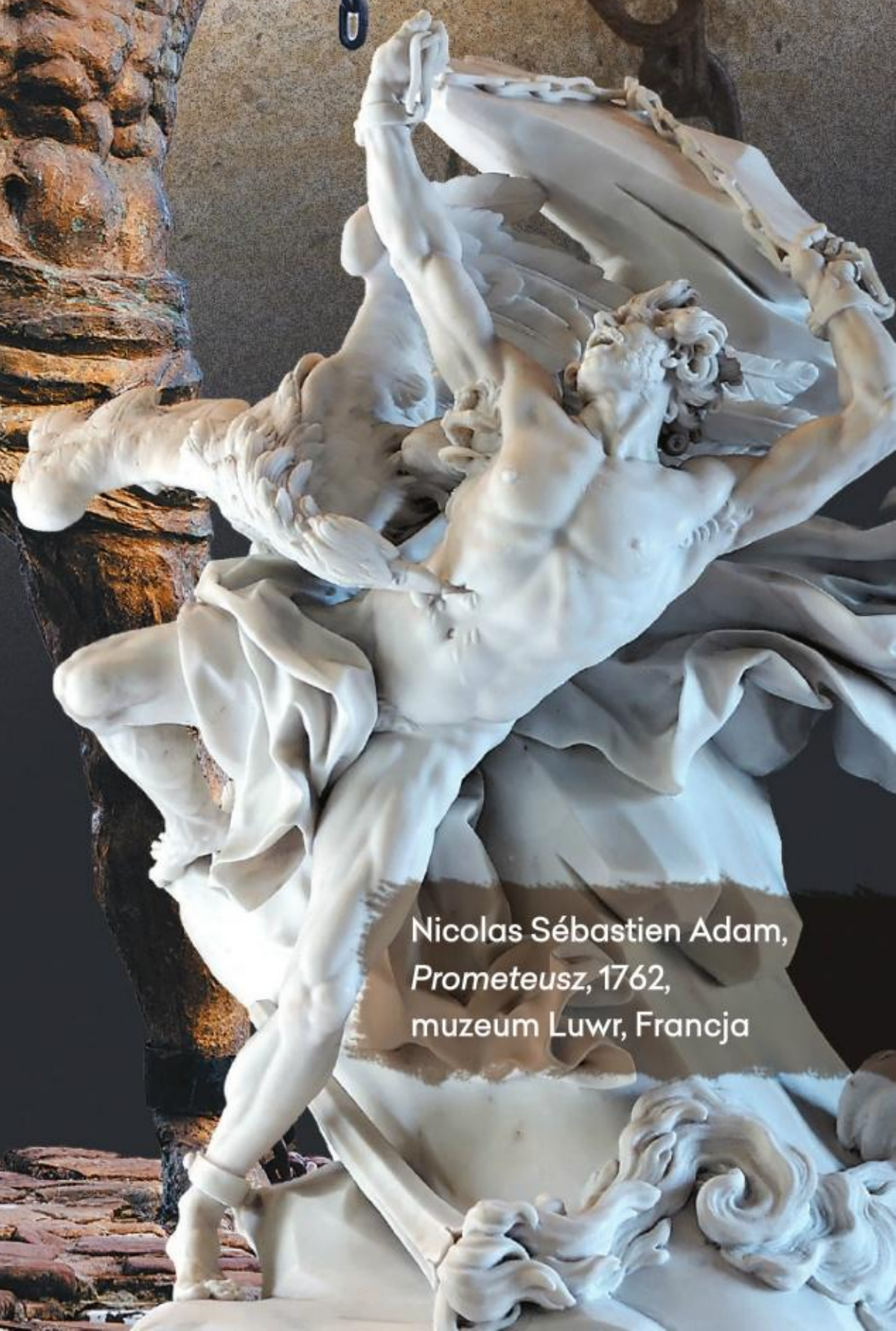
Prometeusz, reż. Ridley Scott, 2012
(film możesz obejrzeć wyłącznie za zgodą
i w obecności rodziców)



Pomnik Prometeusza,
Park Narodowy Soczi, Rosja



Gustave Moreau
Prometeusz, 1868



Nicolas Sébastien Adam,
Prometeusz, 1762,
muzeum Luwr, Francja

5.2 Dawno temu – sto lat temu (liczebniki główne, porządkowe, zbiorowe, ułamkowe)

Podejmij temat

- Wskaż określenia czasu charakterystyczne dla podań, legend i mitów oraz dla opowiadań realistycznych.



- Powiedz, czym się różnią te określenia czasu.
- Napisz w zeszycie po jednym własnym przykładzie określenia czasu dla opowiadań realistycznego i fantastycznego.

¹ Wilson – czyt. łilson

² Fogga – czyt. foga

³ Phileas – czyt. filias

Juliusz Verne

W 80 dni dookoła świata

(fragment)

Pamiętamy, że o ósmej pięć wieczorem, w dwadzieścia pięć godzin po przybyciu do Londynu, Obieżyświat został wysłany przez swego pana do wielbnego Samuela Wilsona¹ [...]. Czekał przeszło dwadzieścia minut. Była ósma trzydzieści pięć, kiedy wyszedł z domu pastora. [...]

Po upływie trzech minut był w domu i wpadł prawie bez tchu do pokoju pana Fogga². Nie mógł słowa przemówić. [...]

– Przybyliśmy dwadzieścia cztery godziny wcześniej, ale zostało nam tylko dziesięć minut. [...]

Phileas³ Fogg [...] wskoczył do dorożki, obiecał sto funtów woźnicy i po [...] zahaczeniu o pięć powozów przybył do klubu „Reforma”.

Wskazówki zegara wskazywały ósmą czterdzieści pięć, kiedy zjawił się w wielkim salonie klubu.

Phileas Fogg zrealizował podróż dookoła świata w osiemdziesięciu dniach!

Wygrał zakład o dwadzieścia tysięcy funtów.

tłumacz nieznany

1. Wypisz z powyższego tekstu określenia czasu.
2. W poniższych zdaniach wskaż wyrazy, które odpowiadają na pytania:
 - a) *ile?*
 - b) *który?, w którym?*

Badania zaczęły się pięć lat temu, trwały trzy lata, a na wyniki trzeba poczekać około dziesięciu miesięcy. Był rok 1999. Niektórzy czekali na wielkie wydarzenia w roku 2000.

Liczebniki określają liczbę przedmiotów (osób, zdarzeń) lub ich miejsce w szeregu.

Wyróżniamy

- a) liczebniki **główne**, które odpowiadają na pytanie *ile?*, czyli określają liczbę przedmiotów, np. dwa, trzy, dziesięć;
- b) liczebniki **porządkowe**, które odpowiadają na pytanie *który z kolei?*, czyli określają miejsce w szeregu, np. drugi, piąty, dziesiąty;
- c) liczebniki **zbiorowe**, które określają liczbę:
 - istot niedorosłych, np. sześcioro dzieci, kociąt,
 - grup osób różnej płci, np. sześcioro rodziców, uczestników;
 - rzeczy, które występują tylko w liczbie mnogiej lub w parach, np. sześcioro drzwi, oczu;
- d) liczebniki **ułamkowe**, które określają ilość czegoś za pomocą ułamka, np. pół, półtora;
- e) liczebniki **nieokreślone**, które wskazują na liczbę czegoś w sposób ogólnikowy, np. wiele, kilka.

Liczebniki odmieniają się

- przez przypadki i rodzaje, np.

M. sześcioro dzieci, sześć pań, sześciu panów

D. sześciorga dzieci, sześciu pań, sześciu panów

- przez liczby – tylko liczebniki porządkowe, np.

Druga zawodniczka i trzeci zawodnik dostali nagrody pocieszenia.

Drudzy zawodnicy i trzecie zawodniczki dostali nagrody pocieszenia.

3. Liczebniki z ramek napisz słownie (we właściwej formie) w zeszycie wraz z podanymi rzeczownikami.

2

5

100

..... chłopców
..... szczeniąt

..... kobiet
..... skrzypiec

z/ze różami
o mężczyznach



Liczebniki występujące
w zadaniu 4 to **liczebniki**
ułamkowe.

Ciekawe!

Wyrażenie *od roku 2000* czytamy: *od roku dwutysięcznego*, natomiast wyrażenie *od roku 2001* czytamy: *od roku dwa tysiące pierwszego*. Łatwo to zapamiętasz, gdy przypomnisz sobie wymowę roku 1999 – *tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątego dziewiątego*, w którym odmieniasz tylko słowa nazywające dziesiątki i jednostki.

4. Odczytaj podane liczebniki i zapisz je słownie w zeszycie. Pamiętaj, że mogą mieć one różne wersje.

1,5

0,25

$\frac{2}{3}$

5. Napisz w zeszycie trzy przykłady ze słownym zapisem wybranych liczebników:

- a) głównego,
- b) ułamkowego,
- c) porządkowego.

6. Od poniższych liczebników głównych utwórz liczebniki porządkowe i zapisz je słownie w zeszycie.

trzy

pięć

sześć

siedem

osiem

dziesięć

7. Rozpocznij opowiadanie na cztery sposoby. Napisz w zeszycie wstępy:

- a) do opowieści fantastycznej,
- b) do opowiadania realistycznego z określeniem czasu w przybliżeniu – za pomocą przysłówka,
- c) do opowiadania realistycznego z dokładnym określeniem czasu za pomocą liczebnika porządkowego,
- d) do opowiadania realistycznego z dokładnym określeniem czasu za pomocą liczebnika głównego.



5.3 Świat mitów indiańskich (literatura popularnonaukowa)

Podejmij temat

- Co wiesz na temat Indian Ameryki Północnej? Podziel się swoimi wiadomościami z koleżankami i kolegami z klasy.
- Przeczytaj tekst i zwróć uwagę na to, kim są jego bohaterowie.

Pierwszych mieszkańców Ameryki Krzysztof Kolumb¹ nazwał Indianami, ponieważ był przekonany, że dopłynął do Indii. Obecnie określa się ich także *First Nations*², *Native Americans*³, *First Americans*⁴.

Prawdopodobnie do Ameryki przedostali się z Azji Północno-Wschodniej ok. 23 tysięcy lat temu, lądem istniejącym w miejscu dzisiejszej cieśniny Beringa. Ze względu na zróżnicowane warunki przyrodnicze Indianie wytworzyli różnorodne kultury i typy gospodarek – od grup rozproszonych zbieracko-łowieckich do zorganizowanych rolniczych.

zob. Nowa encyklopedia powszechna PWN, t. 3

¹ Krzysztof Kolumb (1451–1506) – kapitan wyprawy, która jako pierwsza w czasach nowożytnych dotarła z Europy do Ameryki

² First Nations – [czyt. ferst nej-szyns] pierwsze narody

³ Native Americans – [czyt. nejtiw amerikans] rdzenni Amerykanie

⁴ First Americans – [czyt. ferst amerikans] pierwsi Amerykanie



José Garnelo y Alda, *Odkrycie Ameryki*, 1892

- Powiedz, które informacje na temat Indian były dla ciebie nowe.
- Przeczytaj poniższy tekst. Zwróć uwagę, czym dla Rdzennych Amerykanów były legendy (mity), jak je traktowali.

Ella Elizabeth Clark [czyt. ela elizabet klark] (1896–1984) – etnograf (etnografia – nauka o kulturach różnych ludów) i botanik, autorka zbiorów legend i mitów Indian północnoamerykańskich, m.in. książki *Legendy Indian kanadyjskich*, wydanej w Polsce w 1982 roku.

¹ Jameson – czyt. dzejmson

² Czipewejowie – koczownicze plemię Indian Ameryki Północnej zamieszkujące dawniej stan Michigan [czyt. miczigen], obecnie w rezerwach w Kanadzie i USA

³ wigwam – indiański szałas w kształcie kopuły, wykonany z wbitych w ziemię kijów przykrytych matami, płatami kory lub trzciną

⁴ John Gilman – czyt. dżon gilmen

⁵ J.G. Kohl – Johann Georg Kohl [czyt. johan kol]

⁶ Jezioro Górne – największe z północnoamerykańskich jezior

Ella Elizabeth Clark

Legendy Indian kanadyjskich

(fragment)

Podróżnicy i misjonarze zaobserwowali pewne fakty w XIX wieku, gdy indiańskie gawędziarstwo było jeszcze jedną ze sztuk żywych. Angielska autorka, Anna Jameson¹, spędziła w latach trzydziestych [...] [dziewiętnastego] stulecia kilka miesięcy wśród Czipewejów² i nawiązała z nimi przyjazne stosunki. Píše o nich tak:

„Podobnie jak Arabowie, mają [Czipewejowie] swoich zawodowych opowiadaczy, którzy chodząc od szałas do szałas, zabawiają współplemieńców tradycyjnymi opowieściami czerpanymi z historii wojen i bohaterskich wyczynów ich przodków albo zmyślonymi, [...] niekiedy służą one nauce moralnej, niekiedy tylko rozrywce, budząc zdumienie i zachwyt fantastycznością pomysłów.

Gawędziarzy ceni się zależnie od ich wymowy oraz inwencji; są zawsze mile widziani i gdziekolwiek się pokażą, mają zapewnione honorowe miejsce w wigwamie³ i najsmaczniejsze kąski przy posiłku. Oprócz zawodowców podobne funkcje spełniają poszczególne osoby obdarzone dobrą pamięcią i wyobraźnią”. [...]

„Biegłość w tej sztuce, czy to o zabarwieniu tragicznym, czy komicznym, jest talentem wysoko cenionym – napisał w 1835 roku John Gilman⁴. – Indianie z Północy mają szczególnie żywą wyobraźnię... Łatwo ją pobudzić fantastycznymi historiami, zmyślonymi lub pochodzącymi ze skarbca ludowej mądrości i tradycji, które opowiada jakiś ojciec rodu przy ognisku w szałasie albo na biwaku podczas myśliwskiej czy też wojennej wyprawy”.

J.G. Kohl⁵, niemiecki podróżnik badający w 1855 roku okolice Jeziora Górnego⁶, przekonał się „z niemałym zdumieniem, jak bardzo rozpowszechniona jest ta sztuka”.

Miał wrażenie, że wszyscy Indianie ją posiadają, zarówno mężczyźni, jak kobiety.

Niektórzy opowiadacze, czerpiąc z własnej wyobraźni, zmieniali lub wzbogacali swoje historie, mając na celu wyłącznie zabawienie słuchaczy. Pewne jednak rodzaje opowieści – mity o stworzeniu

świata i mity wyjaśniające pochodzenie obrzędów religijnych – były, jak to sformułował Horatio Hale⁷, „niejako artykułami wiary i te przekazywano z najskrupulatniejszą ścisłością”.

Aktorskie talenty indiańskich opowiadaczy dobrze opisali dwaj podróżnicy, którzy w latach 1862–1865 przysłuchiwali się długim, wieczornym opowieściom myśliwskim Indian z plemienia Kri⁸. „Odpowiednie gesty i wyrazista pantomima⁹ ilustrujące tekst ułatwiają jego zrozumienie... Indianin, opisując jakąś scenę, odgrywa ją częściowo, naśladuje ruchy zwierzęcia, skradającego się myśliwego, celowanie, strzał, głos ranionego albo tupot umykającego zwierzęcia, pościg za nim – wszystko to zostaje plastycznie odtworzone w toku opowieści”.

Głównym celem działalności opowiadaczy wśród Indian, podobnie jak wśród innych dawnych ludów, było zabawianie słuchaczy bez względu na ich wiek, pouczanie młodzieży, przekazywanie historii, obrzędów i wierzeń plemiennych. Na inny jeszcze motyw czy też wartość wskazał pewien wykształcony Indianin w początkach XX stulecia: „W zimie, gdy każdy chętnie się trzyma blisko rodzinnego ogniska... umysły ludzkie łakną jakiegoś bodźca. Ludzie pragną podnieci dla wyobraźni, chcą, aby ich dźwignąć z nędznego życia,

⁷ Horatio Hale [czyt. orejsjo hejl] (1817–1896) – amerykański etnolog zajmujący się m.in. badaniem języków ludów pierwotnych

⁸ Kri – plemię Indian zamieszkujące Kanadę

⁹ pantomima – przedstawienie, w którym treści przekazuje się wyłącznie ruchami ciała, gestami, mimiką



⁹ Mikmakowie – Indianie zamieszkujący rejon Wielkich Jezior

jakie pędzą, w baśniową krainę czystej fantazji. Opowiadacze, którzy potrafią oderwać człowieka od rzeczywistości, przenoszą go w świat czarów, gdzie sam siebie widzi jako istotę wyższą, zdolną do niezwykłych czynów, są bardzo potrzebni”.

Wspomniani wyżej XIX-wieczni autorzy zanotowali następujące rodzaje indiańskich opowieści: mity o stworzeniu świata i początkach plemiennych obyczajów, relacje historyczne, legendy o bohaterach, polowaniach i wojnach. Inni pisarze wymieniają ponadto historie o karłach i olbrzymach, czarownikach, potworach, węzach, gwiazdach („najpiękniejsze są legendy Mikmaków⁹ o niebie”), miłości, opowiadania związane z krajobrazem, o uczłowieczonych zwierzętach i oczywiście niezliczone cykle opowieści o nadprzyrodzonej istocie, niekiedy dobroczynnej dla plemienia, niekiedy występującej w roli błazna czy oszusta.

Z reguły – dopuszczającej nieliczne tylko wyjątki – słuchano opowieści wyłącznie w zimowe wieczory. Wiele plemion, podobnie jak Kri, sądziło, że „historii fikcyjnych nie należy opowiadać w lecie. Indianie bowiem wierzą, że w tych porach roku, gdy powinni cały swój czas wykorzystywać na najużyteczniejsze zajęcia, słuchanie bajek jest niedozwolone, a opowiadacz nieprzestrzegający tej zasady poniósłby surową karę: jaszczurka wyssałaby z niego krew”.

przełożyła Maria Skibniewska

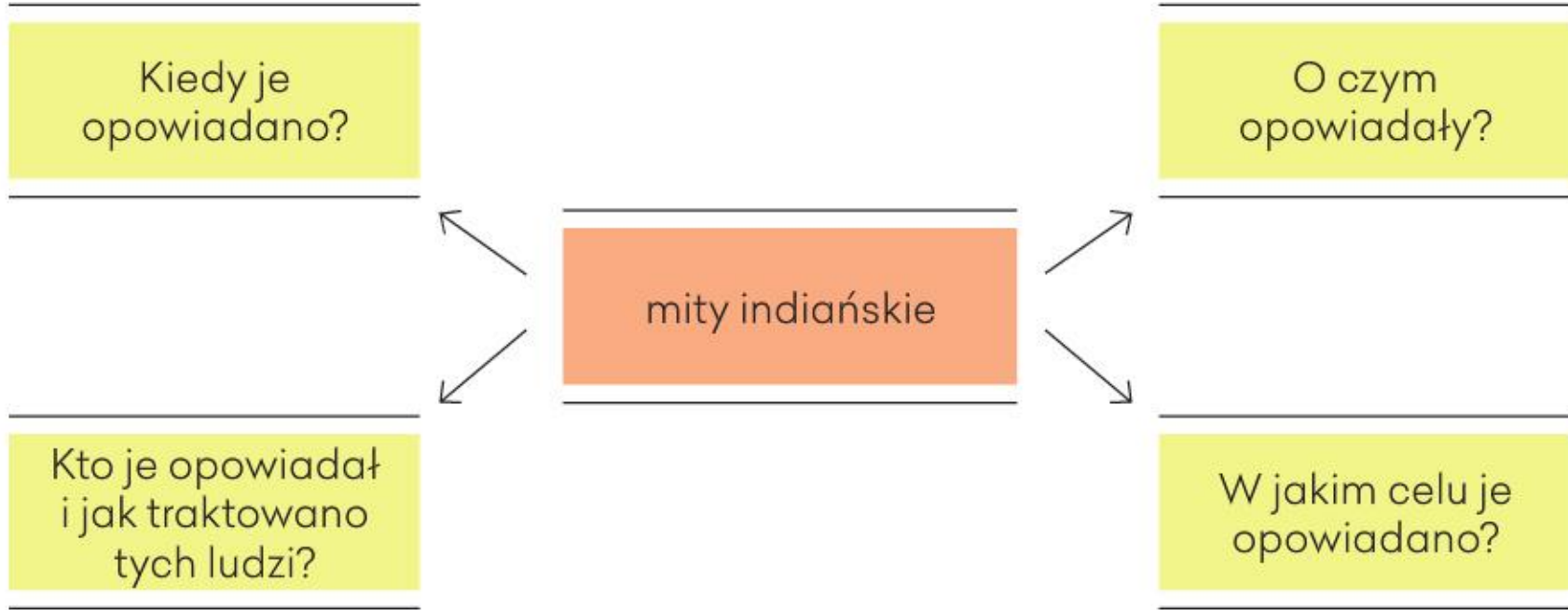


George Catlin [czyt. dzordż katlin],
Indianie północnoamerykańscy, 1872



Znajdź w internecie inne informacje na temat mitów indiańskich i przygotuj je na następną lekcję.

1. W tekście wyraz *legenda* używany jest w znaczeniu *mit*. Opracujcie parami mapę myśli na temat mitów indiańskich.



Porównajcie wasze prace i wspólnie sformułujcie kilkuzdaniową notatkę o mitach indiańskich. Zapiszcie ją w zeszycie.

2. O jakiej porze roku Indianie słuchali legend? Powiedz, dlaczego uważali, że w innym okresie jest to nieestosowne.
3. Przepisz do zeszytu zdanie z właściwym zakończeniem.
- Indiańskie legendy (mity)
- a) poznajemy z opisów sporządzanych przez podróżników i badaczy.
 - b) możemy przeczytać dzięki temu, że zapisywali je indiańscy gawędziarze.
 - c) znamy dlatego, że były zapisywane przez każdą indiańską rodzinę.
 - d) autorka znalazła w księdze spisanej pismem obrazkowym.
4. Zastanów się, dlaczego w indiańskich społecznościach musieli istnieć gawędziarze. Czego dowodzi ten fakt? Wniosek zapisz w zeszycie.
5. Zastanów się, jakim językiem został napisany tekst o indiańskich mitach: trudnym i niezrozumiałym czy łatwym i przystępnym dla odbiorcy. Wyraż swą opinię i poprzyj ją odpowiednimi cytatami.
6. Ustalcie, czy tekst Elli E. Clark ma cechy **literatury popularnonaukowej**.
- a) Przeczytajcie definicję.
 - b) Opracujcie tabelę w zeszytach.

Literatura popularnonaukowa
– przedstawia zagadnienia naukowe w taki sposób, by były zrozumiałe i ciekawe dla ludzi niebędących naukowcami czy studentami, a jedynie zainteresowanych daną dziedziną wiedzy.

Tekst Elli E. Clark jako literatura popularnonaukowa	
argumenty za	argumenty przeciw
Wniosek:	

5.4 Jak powstało życie – według Indian (cechy mitu)

Podejmij temat

- Przypomnijcie, jak Grecy wyjaśniali pojawienie się człowieka na ziemi. A może ktoś z was znalazł mit indiański, który to objaśnia? Opowiedzcie o tym w klasie.
- Przeczytaj mit jednego z indiańskich plemion o powstaniu świata i ludzi. Zapamiętaj, kto i jak wszystko stworzył.

Richard Erdoes [czyt. erdos] (1912–2008) – artysta, fotograf, ilustrator, pisarz, mówił o sobie, że jest równocześnie Austriakiem, Węgrem i Niemcem; jego ilustracje zamieszczał m.in. *National Geographic* [czyt. naszjonal dżografik]

Alfonso Ortiz (1939–1997) – profesor antropologii, jeden z pierwszych uczonych pochodzenia indiańskiego, łączył wiedzę ludową z ustaleniami naukowymi.

¹ Okanagan – plemię Indian zamieszkujące w amerykańskim stanie Waszyngton oraz w Kanadzie

Richard Erdoes, Alfonso Ortiz **Stworzenie ludzi-zwierząt [Okanagan]¹**

Ziemia była niegdyś istotą ludzką. Starzec stworzył ją z kobiety.

– Będiesz matką wszystkich ludzi – rzekł.

Ziemia nadal jest żywa, inną jednak ma postać. Jej ciałem jest gleba, skały są kośćmi, wiatr to jej oddech, a trawa to włosy. Jest rozciągnięta, a na niej żyjemy my. Kiedy się porusza, nadchodzi trzęsienie ziemi. Stworzywszy z kobiety ziemię, Starzec zebrał trochę jej ciała-ziemi i zaczął lepić zeń kulki, tak jak robią to ludzie z gliną czy błotem.

Z nich stworzył pierwsze istoty, mieszkańców pierwotnego świata. Te starożytne istoty były ludźmi, ale także zwierzętami. Niektóre z nich kształtem przypominały człowieka, inne chodziły na czterech nogach. Niektóre potrafiły latać jak ptaki, jeszcze inne pływały jak ryby. Wszystkie potrafiły mówić i obdarzone były rozmaitymi zdolnościami. Były sprytniejsze i od ludzi, i od zwierząt. Jedynie jelenie nie należały do tych istot. Jelenie od zawsze były takie jak dzisiaj. W owym czasie oprócz tych pierwszych starożytnych istot istnieli na ziemi także zwykli ludzie i zwykłe zwierzęta. Z ostatniej kulki błota starzec stworzył ludzi prawdziwych. Długo ugniatał glinę, formował i poprawiał, aż w końcu ulepił postacie o wyglądzie Indian.

Potem tchnął w nie życie. Stworzone przez niego istoty były jednak całkowicie bezradne, bardziej niż inni mieszkańcy ziemi. Lecz otrzymali dar: by móc się rozmnażać, ludzie i zwierzęta zostali stworzeni w dwóch płciach – męskiej i żeńskiej. Wszystkie żywe istoty pochodzą od ziemi. Gdzie nie spojrzeć, wszędzie wokół widzimy części naszej matki.

W tym pierwotnym świecie nie było jednak porządku. Jego pradawni mieszkańcy kochali tylko siebie. Byli nawet i tacy, którzy urodzili się potworami i wprowadzali mnóstwo zamieszania. Ci ludzie



Indiański totem (rzeźba przedstawiająca indiańskie godło plemienne lub rodzinne) w Stanley [czyt. stenli] Park, w Kanadzie

Ciekawe!

Od lat siedemdziesiątych XX wieku działa Polski Ruch Przyjaciół Indian. Skupia miłośników kultury rdzennych mieszkańców obu Ameryk. Związane z nim osoby organizują zloty, festiwale muzyki i tańca, wyjazdy w rejony zamieszkałe przez Indian, budując sezonowe „indiańskie wioski”.

byli także dość głupi. Wprawdzie wiedzieli, że aby żyć, muszą polować, czasami zdarzało się jednak, że nie potrafili odróżnić jelenia od człowieka i bywało, że przez pomyłkę zjadali tego ostatniego.

W końcu Starzec rzekł:

– Jeśli czegoś nie zrobię, rodzaj ludzki wkrótce przestanie istnieć.

Wysłał więc na ziemię Kojota, aby zabił wszystkie potwory i nauczył Indian, jak powinni żyć. Kojot wędrował przez świat, dokonując wielu wspaniałych czynów i ucząc ludzi, w jaki sposób mogą ułatwić sobie życie.

Z relacji Elli E. Clark, około 1950 roku,

<http://www.psc.uj.edu.pl/documents/30300043/30969960/Indianie.pdf>

Richard Erdoes, Alfonso Ortiz, *Mity i legendy Indian Ameryki Północnej*, Część I, przełożyła: Agata Świerzowska, Wydawnictwo Alter, Kraków 2012

1. Na podstawie przeczytanego tekstu opowiedz o tworzeniu świata i ludzi.

Kto tworzył?

Jak przebiegał proces?

Jakie wystąpiły trudności?

Z czego wynikały?

Kto i jak je przezwyciężył?

2. Wskażcie poszczególne etapy stwarzania ludzi opisane w legendzie. Zapiszcie w zeszytach wspólnie ustalone wnioski.
3. Napisz w zeszycie, czym się charakteryzowały istoty powołane do życia przez Starca.

ludzie-zwierzęta

zwierzęta

ludzie

4. Kim w micie jest siła wyższa, która kieruje losem ludzi? Wymień jej cechy. Powiedz, czy była to istota nieomylna. Uzasadnij swoją odpowiedź.
5. Przepisz do zeszytu poniższą tabelę – porównaj wyobrażenia o pierwszym człowieku zawarte w micie o Prometeuszu oraz w legendzie indiańskiej.

Podobieństwa	Różnice
Czego jest więcej?	

6. Wykonaj w zeszycie poniższe polecenia i ustal, czy przeczytane opowiadanie ma cechy mitu.

- a) Wymień i określ elementy świata przedstawionego.
- b) Ustal, co objaśnia opowiadanie.
- c) Napisz wniosek w zeszycie.

☀ Zostań indiańskim gawędziarzem i kontynuuj opowieść o losach ludzi. Napisz o tym, jak Kojot nauczył ich rozpalać ogień. Zachowaj cechy świata przedstawionego w micie.



5.5

Kiedy: Starzec – a kiedy: starzec (nazwy własne, nazwy pospolite, pisownia wyrazów wielką literą)

Podejmij temat

- Zapisz w zeszycie imiona pięciu swoich ulubionych zwierzęcych bohaterów literackich.
- Dopisz do wymienionych imion nazwy gatunków tych zwierząt.
- Zwróć uwagę na pisownię tych wyrazów, następnie wykonaj kolejne zadania.

Nazwa pospolita – można nią nazywać różne obiekty mające podobne lub takie same cechy, np. wyrazu *zamek* używa się do nazwania wielu budowli obronnych. Nazwy pospolite zapisujemy małą literą.

Nazwa własna – wskazuje na jeden, ten, a nie inny obiekt, np. *Wawel* – to jednostkowa nazwa zamku w Krakowie. Czasem taką samą nazwę własną noszą różne obiekty, np. *Wisła* – miasto, *Wisła* – rzeka. Nazwy własne zapisujemy wielkimi literami. Jeśli na początku nazwy stoi wyraz będący tylko nazwą pospolitą, np. *aleja*, *most*, *ulica*, piszemy go małą literą, a pozostałe wyrazy wchodzące w skład nazwy własnej – wielką literą, np. *plac Wolności*.

1. Znajdź w micie o Prometeuszu pięć wyrazów napisanych wielką literą. Napisz je w zeszycie. Kogo one oznaczają? Przeczytaj definicje zamieszczone na marginesie i ustal, dlaczego te wyrazy tak napisano.
2. Porównaj podane wyrażenia. Powiedz, dlaczego niektóre napisano wielką, a inne – małą literą.

pies Burek	wujek Janek	miasto Kraków
------------	-------------	---------------

3.  W micie indiańskim pojawiają się m.in. dwie nazwy napisane wielkimi literami: *Starzec* i *Kojot*. A w innym tekście napisano: „Do wioski przyszedł starzec, który prowadził z sobą kojota”. Ustalcie, z czego wynika różnica w zapisie. Kim są *Starzec* i *Kojot*, a kim – *starzec* i *kojot*? Wniosek zapiszcie w zeszytach.
4. Wykonaj tabelę w zeszycie. Wpisz nazwy własne do odpowiednich rubryk.

Imiona i nazwiska	Planety	Państwa	Regiony	Miasta

Łódź	Tomasz Duban	Julia Gos	Mars
Mazowsze	Śląsk	Jan Kot	Saturn
Cypr	Gdańsk	Czechy	Hiszpania
			Opole

Uzupełnij tabelę przykładami z przeczytanych mitów greckiego i indiańskiego lub tekstu popularnonaukowego Elli E. Clark.

5. Zapisz w zeszycie nazwy geograficzne powstałe z połączenia poniższych wyrazów w pary. Dopisz trzy własne przykłady.



6. Z podanych rzeczowników utwórz wyrażenia i zapisz je w zeszycie.

morze	góry	ocean
pustynia	wyspa	jezioro
Atlantyk	Sahara	Tatry
Bałtyk	Mamry	Bornholm

Jeśli rzeczowniki typu *góra*, *morze*, *ocean*, *jezioro* łączą się z nazwami własnymi w mianowniku, wtedy **piszemy je małą literą**, np.: jezioro Wigry, półwysep Hel, pustynia Kalahari.

Jeżeli rzeczownik wskazujący rodzaj obiektu, np. *morze*, *rzeka*, łączy się z przymiotnikiem bądź rzeczownikiem, który występuje w innym przypadku niż mianownik, wyrazy tworzą łącznie nazwę własną – **piszemy je wielką literą**, np. Morze Czarne, Rzeka Świętego Wawrzyńca.

Nazwy mieszkańców państw i kontynentów piszemy wielką literą, np. Polak, Holenderka, Bułgarzy, Europejczyk, Amerykanka, Azjaci; a nazwy mieszkańców miast i wsi – małą literą, np. warszawianin, bałtówianka, wrocławianie.



Znajdź w słowniku ortograficznym zasadę pisowni nazw własnych, których pierwszą częścią są nazwy pospolite w liczbie mnogiej. Zapisz ją w zeszycie i podaj trzy własne przykłady.

7. Od podanych nazw miast i państw utwórz **nazwy ich mieszkańców i mieszkank**. Napisz je w zeszycie. Następnie utwórz od nich przymiotniki.

Czechy	Węgry	Chiny	Japonia
Brazylia	Gdańsk	Szczecin	Opole
Londyn	Wilno	Bydgoszcz	Praga

8. Napisz poprawnie w zeszycie podane wyrazy – wielką lub małą literą.

(B, b) _erlińczyk; (B, b) _elgia; (W, w) _łoszka; (P, p) _olka; (K, k) _rakovianin; (T, t) _oruń; (A, a) _zjotka; (E, e) _uropa; (W, w) _arszawianka; (O, o; S, s) _cean _pokojny

9. Napisz w zeszycie nazwy mieszkank i mieszkańców kontynentów, które przedstawiono na rysunku. Pamiętaj, że piszemy je wielką literą.



5.6 A tak mówi Biblia... (Stary Testament)

Podejmij temat

- Przypomnij mity o powstaniu człowieka – grecki i indiański. Powiedz, jak przedstawiono w nich stworzenie pierwszych ludzi, wskaż podobieństwa. Skorzystaj z pytań pomocniczych.

Kim był stwórca? Jakiego miał cechy?

W jaki sposób dokonał stworzenia?

Jakie były pierwsze efekty pracy nad tworzeniem człowieka?

Jaka była kolejność stwarzania kobiety i mężczyzny?

- Przeczytaj teraz opis stworzenia świata i człowieka ze Starego Testamentu – jednej z części Biblii. Staraj się znaleźć odpowiedzi na pytania postawione w poprzednim zadaniu.

Księga Rodzaju¹

(fragment)

Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami.

Wtedy Bóg rzekł: „Niechaj się stanie światłość!”. I stała się światłość. Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą.

I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy.

A potem Bóg rzekł: „Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj ono oddzieli jedne wody od drugich!”. Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, Bóg nazwał to sklepienie niebem.

¹ Księga Rodzaju – pierwsza księga Biblii należąca do Starego Testamentu. W tradycjach chrześcijańskiej i żydowskiej uznaje się, że spisał ją Mojżesz.

I tak upłynął wieczór i poranek – dzień drugi.

A potem Bóg rzekł: „Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukaze powierzchnia sucha!”. A gdy tak się stało, Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg, widząc, że były dobre, rzekł: „Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona”. I stało się tak. Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków.

A Bóg widział, że były dobre.

I tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci.

A potem Bóg rzekł: „Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią”. I stało się tak. Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią, aby rządziły dniem i nocą i oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre.

I tak upłynął wieczór i poranek – dzień czwarty.

Potem Bóg rzekł: „Niechaj się zaroją wody od roju istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba!”. Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroily się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg, widząc, że były dobre, pobłogosławił je tymi słowami: „Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście wypełniały wody morskie, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi”.

I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty.

Potem Bóg rzekł: „Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów!”. I stało się tak. Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. A wreszcie rzekł Bóg: „Uczyńmy² człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!”.

Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boga go stworzył: stworzył ich mężczyzną i niewiastą. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali

² Liczba mnoga bądź wynika stąd, że jedno z imion Bożych Elohim jest rzeczownikiem liczby mnogiej, bądź ilustruje jakby naradę Boga z dworem aniołów. Ojcowie Kościoła upatrywali tu początek objawienia tajemnicy Trójcy Świętej.

nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi”.

I rzekł Bóg: „Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa w powietrzu, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona”. I stało się tak. A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre.

I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty.

W ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie jej zastępy [stworzeń]. A gdy Bóg ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął³ dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał, stwarzając. Oto są dzieje początków po stworzeniu nieba i ziemi.

Biblia Tysiąclecia

³ Dosłownie: „przestał pracować”. Według autora Bóg niejako swoim przykładem uświęca siódmy dzień tygodnia.

Więcej na temat

Stary Testament powstał między XII a II w. przed naszą erą, napisany został w językach hebrajskim, aramejskim i greckim. Treścią Starego Testamentu, składającego się z 46 ksiąg (z 39 ksiąg w Biblii hebrajskiej), jest historia narodu żydowskiego; księgi ukazują między innymi boskie stworzenie świata oraz relacje Boga z człowiekiem na przestrzeni opisanych dziejów. Tekst oryginałów zaginął. W Kościele katolickim w przeszłości obowiązywał przekład łaciński z przełomu wieków IV i V (tak zwana Wulgata). Dziś najpopularniejszym katolickim tłumaczeniem Biblii w Polsce jest Biblia Tysiąclecia, pierwsze wydanie pochodzi z 1965 roku. W 1966 r. została uznana przez prymasa Polski za oficjalny tekst liturgiczny, z którego korzysta się podczas nabożeństw.



1. Ustal właściwą kolejność stwarzania przez Boga różnych elementów świata. Nazwij i zapisz w zeszycie poszczególne etapy, np. Stworzenie zwierząt.



Pomoc

najpierw, następnie, potem, z kolei, na koniec; zacząć, kontynuować, zakończyć

2. Powiedz, jak Bóg stworzył pierwszych ludzi. Opisz w zeszycie etapy aktu stworzenia.
3. Jaki był człowiek, którego stworzył Bóg? Uzupełnij notatkę na podstawie cytatów z Biblii i napisz ją w zeszycie.

..... stworzony na Boga. Ma panować..... . Pokarmem dla niego..... .

„Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam”.

„Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi”.

„Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem”.

4. Jaki był stosunek Boga do pierwszych ludzi? Porozmawiaj o tym z koleżankami i kolegami. Wykorzystajcie cytaty z Biblii i napiszcie wniosek w zeszytach.
5. Według Greków i Indian stworzeni ludzie byli bardzo niedoskonali. A jak ocenił swoje dzieło Bóg? Zapisz w zeszycie odpowiedź i znajdź odpowiedni fragment tekstu na jej uzasadnienie.
6. Co było materia do stworzenia człowieka? Wytłumacz cytaty z Biblii, który odnosi się do człowieka: *prochem jesteś i w proch się obrócisz!* (Rdz 3, 19).
7. Imiona pierwszych ludzi pochodzą z języka hebrajskiego. Ustal, jaki mają związek z biblijnym stworzeniem świata, skoro mają podane niżej znaczenia.

Adam – człowiek, mężczyzna, dosłownie znaczy „czerwony”, ponieważ gleba, z której został ulepiony, miała taki kolor.

Ewa – budząca życie.

8. Przeczytaj informacje zamieszczone w części *Więcej na temat*, a następnie wyjaśnij znaczenie pochodzącego z Biblii związku frazeologicznego: *zakazany owoc*.



Benjamin West, *Wygnanie Adama i Ewy z raj*, 1791



Stworzenie świata w sztukach plastycznych

Obejrzyj obrazy poświęcone stworzeniu świata i człowieka. Wybierz ten, który ci się podoba najbardziej, i opisz go własnymi słowami. W jaki sposób artysta przedstawił boski akt stworzenia?



Rafaël Santi
Stworzenie zwierząt



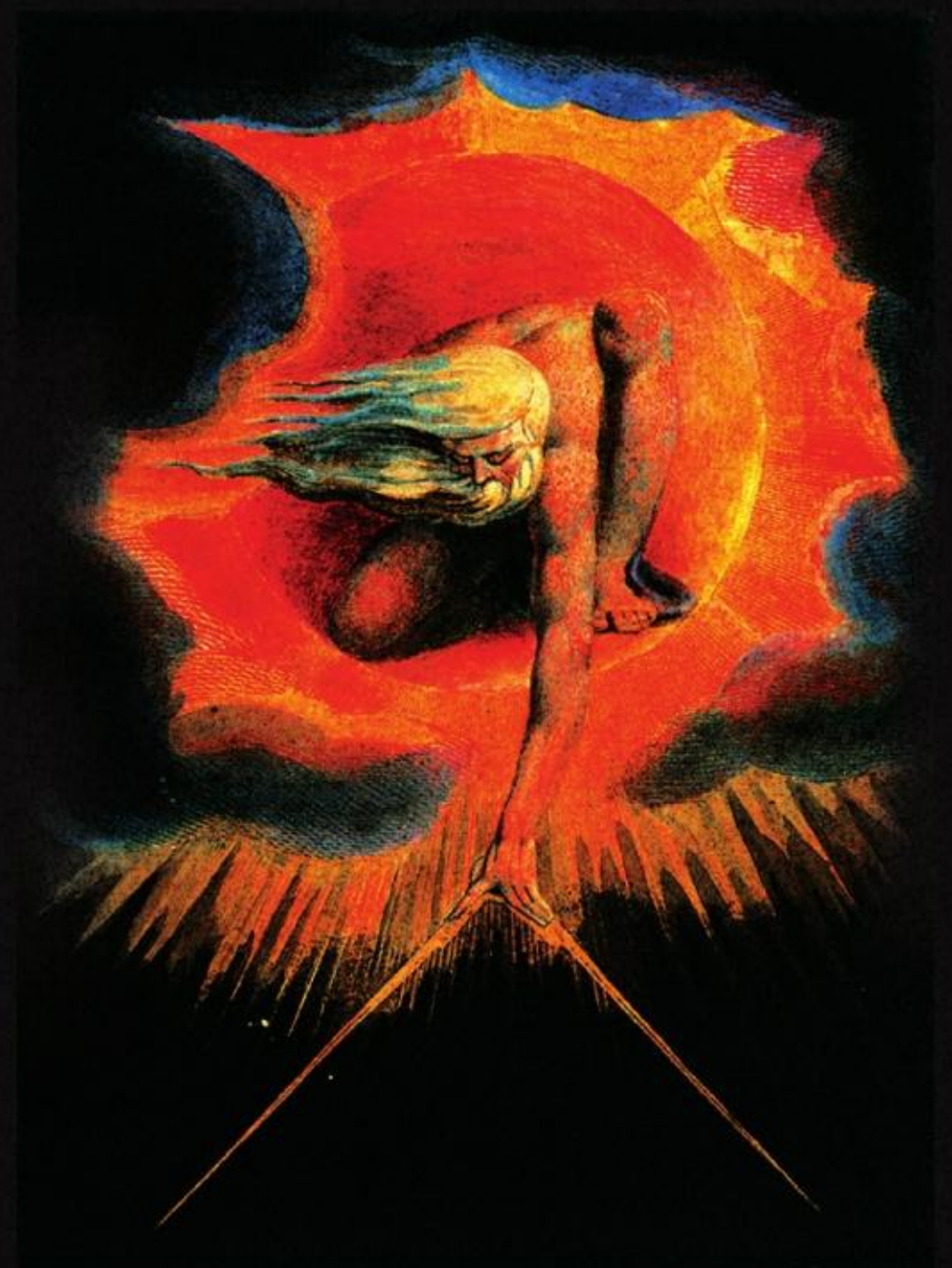
Michał Anioł
Stworzenie Adama



Stanisław Wyspiański
Bóg Stwórca



Hieronim Bosch
Stworzenie Świata



William Blake
Stworzenie Świata

5.7 Oto człowiek (monolog liryczny)

Podejmij temat



Znasz różne opowieści na temat człowieka, ale jaki on jest w rzeczywistości? Dokończ w zeszycie wybrane zdanie tak, aby zbudować krótką, treściwą wypowiedź.

Oto ja, człowiek... – opowiedz o sobie mieszkańcom innej planety, pamiętając, że reprezentujesz wszystkich Ziemiaków.

Oto człowiek... – przedstaw człowieka z punktu widzenia zwierzęcia lub rośliny.

Oto człowiek... – przedstaw człowieka z punktu widzenia Księżyca, który obserwuje nasze działania.

Oto człowiek... – przedstaw człowieka z punktu widzenia Ziemi.

Zaprezentujcie swoje wypowiedzi w klasie.



Jaki obraz człowieka wyłania się z waszych prezentacji? Porozmawiajcie o tym, czy łatwo da się przedstawić typowego człowieka, wskazać jego cechy, wady i zalety.



Przeczytaj wiersz Jerzego Lieberta. Zwróć uwagę na to, co podmiot liryczny wie o człowieku.

Jerzy Liebert (1904–1931) – tworzył wiersze religijne i filozoficzne, wykorzystywał często motyw przemijania i śmierci.

Jerzy Liebert

Kołysanka jodłowa [Uczę się ciebie, człowieku...]

Uczę się ciebie, człowieku.
Powoli się ucę, powoli.
Od tego uczenia trudnego
Raduje się serce i boli.

O świcie nadzieją zakwita,
Pod wieczór niczemu nie wierzy,

Czy wątpi, czy ufa – jednak –
Do ciebie człowieku należy.

Uczę się ciebie i uczę
I wciąż cię jeszcze nie umiem –
Ale twe ranne wesele,
Twą troskę wieczorną rozumiem.

1. Jak ci się podoba wiersz? O kim on jest? Powiedz o swoich pierwszych wrażeniach.

2. Ustalcie kilka informacji na temat **monologu lirycznego**.



- a) W której osobie prowadzony jest monolog?
- b) Co jest tematem monologu lirycznego?
- c) Co na temat człowieka i jego poznania mówi podmiot liryczny?
- d) Jak myślisz, dlaczego od poznawania człowieka *raduje się serce i boli*?
- e) Kim może być podmiot liryczny? Jakie ma cechy?

Zapiszcie w zeszytach podsumowanie, będące odpowiedzią na pytanie: W jakim stopniu, według podmiotu lirycznego, można poznać człowieka?

3. Dokonaj analizy budowy wiersza: wskaż liczbę strof, wersów, sylab w wersach. Rozpoznaj rymy. Jak określisz jego budowę – jest regularna? ✕



Ułóż i napisz w zeszycie jeszcze jedną zwrotkę do *Kołysanki jodłowej*, która będzie się rozpoczynała słowami: *Uczę się ciebie, człowieku...*

5. Żyjemy w rozmaitych grupach społecznych – podobnych do siebie bardziej lub mniej. Porozmawiajcie w klasie, jak uczyć się szacunku do innych, jak zachować wobec nich cierpliwość. Następnie napiszcie w zeszytach wnioski.



6. Przygotujcie w grupach plakaty, które będą przedstawieniem postaci współczesnego człowieka. Wcześniej zastanówcie się, jakie ma on atrybuty, czyli co go cechuje, wyróżnia na przestrzeni wieków.



7. Pomyśl, czy zgadzasz się z podmiotem lirycznym i też uważasz, że człowieka jest trudno poznać. Odpowiedz wraz z argumentami zapisz w zeszycie.

8. Odszukaj w utworze informacje na temat adresata wiersza i napisz w zeszycie, kim on jest.

Monolog liryczny – wypowiedź podmiotu lirycznego, w której przedstawia on swoje myśli, uczucia, refleksje na określony temat. Podmiot liryczny może się ujawnić w formie czasowników w pierwszej osobie.

Podsumowanie działu 5

Czy pamiętasz?

mit	wiersz nieregularny	liczebniki główne, porządkowe, zbiorowe, ułamkowe		
literatura popularnonaukowa	nazwy własne	nazwy pospolite	pisownia wyrazów wielką literą	

Przeczytaj tekst.

Na nowo zabrał się Wielki Duch do pracy i ulepił z gliny drugiego człowieka. Przez cztery dni i noce znosił drzewo z boru, lecz tym razem wybierał tylko gałęzie sosnowe. Kiedy już drzewo ułożył i skrzesał ogień, poczuł wielki głód, który jak szakał szarpał mu wnętrzności. Poszedł więc Gichy Manitou [czyt. giszi manitu] w głąb puszczy, aby pożywić się jagodami i owocami leśnymi i ugasić pragnienie źródlaną wodą. Gdy powrócił do podnóża skały, poczuł swąd i zobaczył unoszący się z pieca ciemny, gęsty dym. Podbiegł Wielki Duch do wielkiego kamienia zasłaniającego palenisko, odsunął go na bok i z wnętrza wyciągnął człowieka. Był przepalony, cały czarny. „Taki człowiek nie może być panem lasów i prerii. Nie o takim marzyłem” – pomyślał Gichy Manitou.

Sat-Okh Białe mustang. Baśnie i legendy indiańskie (fragment)

Wykonaj polecenia w zeszycie.

1. Przeczytaj tytuł książki, z której pochodzi powyższy fragment. Uzasadnij, że tekst ma cechy gatunków wymienionych w tytule.
2. Napisz, co objaśnia przeczytany fragment.
3. Podaj przykład innej opowieści, która miała podobny temat.
4. Czy Wielki Duch był zadowolony z efektu swej pracy? Uzasadnij odpowiedź i przytocz odpowiedni cytat.
5. W powyższym fragmencie znajdź liczebniki, wypisz je i określ typ każdego z nich.
6. Od liczebnika z drugiego zdania utwórz liczebnik zbiorowy.
7. Znajdź w tekście lub w jego tytule nazwę własną oraz nazwę pospolitą. Napisz je poprawnie.
8. Indianie uznają, że ich kolor skóry – czerwony – jest najdoskonalszy. Opisz, jak Wielki Duch stworzył takiego człowieka. Zachowaj cechy mitu i długość tekstu podobną do przeczytanego fragmentu.

Bibliografia antologii

- Alcott L.M., *Małe kobiety*, Księgarnia F. Hoesicka, Warszawa, 1930.
- Andersen H.Ch., *Coś*, <https://wolnelektury.pl/>, dostęp: 22.09.2017 r.
- Biblia Tysiąclecia, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań, 2002.
- Brzechwa J., *Za króla Jelonka*, G&P, Poznań, 1992.
- Clark E.E., *Legenda Indian kanadyjskich*, Nasza Księgarnia, Warszawa, 1982.
- Dygasiński A., *W Kielcach*, Wydawnictwo Światowid, Kielce, 2008.
- Fredro A., *Paweł i Gawęł*, Nasza Księgarnia, Warszawa, 1988.
- Grimm J. i W., *Chata w lesie*, <https://wolnelektury.pl/>, dostęp: 22.09.2017 r.
- Kochanowski J., *Na zdrowie*, <https://wolnelektury.pl/>, dostęp: 22.09.2017 r.
- Liebert J., *Kołysanka jodłowa*, <https://wolnelektury.pl/>, dostęp: 22.09.2017 r.
- Machnicki J., *Przewrotna historia Polski*, Grupa MAC, Kielce, 1999.
- Makuszyński K., *Panna z mokrą głową*, Nasza Księgarnia, Warszawa, 1983.
- Markowska W., *Prometeusz*, [w:] *Mity Greków i Rzymian*, Wydawnictwo ISKRY Spółka z o.o., Warszawa, 2002.
- Mickiewicz A., *Pan Tadeusz*, <https://wolnelektury.pl/>, dostęp: 22.09.2017 r.
- Molnár F., *Chłopcy z Placu Broni*, Nasza Księgarnia, Warszawa, 1977.
- Montgomery L.M., *Ania z Zielonego Wzgórza*, Nasza Księgarnia, Warszawa, 1980.
- Piątkowska R., *Z przysłówiami za pan brat*, Bis, Warszawa, 2005.
- Porazińska J., *Kto mi dał skrzydła*, Czytelnik, Warszawa, 1973.
- Richard Erdoes, Alfonso Ortiz, *Stworzenie ludzi-zwierząt*, <http://www.psc.uj.edu.pl/documents/30300043/30969960/Indianie.pdf>, dostęp: 22.09.2017 r.
- Rolicz-Lieder W., *Marzenie*, <https://wolnelektury.pl/>, dostęp: 22.09.2017 r., licencja CC BY-SA 3.0.
- Rozwiązywanie problemów ze sterownikami*, <http://www.komputerswiat.pl/poradniki>, dostęp: 22.09.2017 r.
- Słownik języka polskiego PWN*, red. M. Szymczak, Warszawa, 1999.
- Słownik ortograficzny PWN*, red. E. Polański, Warszawa, 2006.
- Słownik poprawnej polszczyzny PWN*, red. A. Markowski, Warszawa, 2007.
- Słownik wyrazów bliskoznacznych PWN*, red. M. Bańko, Warszawa, 2005.
- Słownik wyrazów obcych PWN*, red. M. Bańko, Warszawa, 2005.
- Tolkien J.R.R., *Hobbit, czyli tam i z powrotem*, Warszawa, 2012.
- Twardowski J., *W klasie*, [w:] *Trzeba iść dalej, czyli spacer biedronki*, Warszawa, 1998.
- Verne J., *W 80 dni dookoła świata*, <https://wolnelektury.pl/>, dostęp: 22.09.2017 r., dostęp: 22.09.2017 r., licencja CC BY-SA 3.0.
- Woroszyński W., *Chłopcy z Placu Broni*, [w:] *Niezgoda na ukłon*, Czytelnik, Warszawa, 1964.

Indeks

A		S	
Anafora	107	Słownik	25
Antonim	90	Stopniowanie przymiotnika	93
Apostrofa	107	Ś	
Archaizm	13		
B		Świat przedstawiony	51
Bohater drugoplanowy	43	T	
Bohater główny	43		
Bohater negatywny	59	Temat	30
Bohater pozytywny	59	W	
C			
Charakterystyka	23	Wyrażenie	23
Czasowniki dokonane	72	Z	
Czasowniki niedokonane	72		
F		Zwrot	23
Fakt	18		
G			
Głos w dyskusji	23		
K			
Kondolencje	116		
Końcówka	30		
L			
Liczebnik	137		
Literatura popularnonaukowa	143		
M			
Mit	133		
Monolog	119		
Monolog liryczny	159		
N			
Narracja	51		
Narrator pierwszoosobowy	88		
Narrator wszechwiedzący	51		
Nazwa pospolita	148		
Nazwa własna	148		
O			
Opinia	18		
P			
Przysłowie	85		
Przysłówek	109		
R			
Rymy dokładne	78		
Rymy niedokładne	78		

Wykaz dysponentów praw autorskich do obrazów i zdjęć zamieszczonych w publikacji:

Język polski. Podręcznik dla klasy piątej szkoły podstawowej, cz. 1:

archiwum GE S.A. (s. 111, 112, 135, 142); BE&W: PHOTOSHOT UPPA (s. 81), Mary Evans Picture Library (s. 108), Alamy (s. 139), Pictorial Press Ltd / Alamy (kadr filmu, s. 135); Biblioteka Narodowa (s. 12); EAST NEWS : WALT DISNEY PICTURES / BRAY, PHIL / Album (s. 34), Mary Evans Picture Library (s. 36), Walt Disney Co./Courtesy Everett Collection (s. 36), VISION (s. 84), MICHAL WARGIN (Anna Przybylska, s. 111), ABD RABBO (Stephen Hawking, s. 111), akg-images / Erich Lessing (William Blake, s. 168), akg-images (Rafael Sanzio, s. 168), Filmweb, materiały prasowe (s. 61); metmuseum.org: Lewis Hine („Ikar”, s. 106); PAP: Jerzy Ochoński (s. 10); Paweł Małecki / archiwum Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach (s. 118); Shutterstock: Lukasz Kurbiel (s. 8), Scanrail1 (smartfon, s. 23) Phant pizza, s. 23), rvlsoft (hamburger, s. 23), Jakub Krechowicz (laptop, s. 23), Stockforlife (dzinsy, s. 23), BLACKDAY (s. 29), espies (ból, s. 89), Ipatov (strach, s. 89), Zurijeta (skupienie, s. 89), tkhatsko (płacz, s. 89), Dreams Come True (złość, s. 89), Tatyana Vyc (radość, s. 89), Pressmaster (s. 108), Alexandra Lande (s. 109), itechno (Homer, s. 134), artistique7 (pomnik, s. 135), Alvesgaspar (rzeźba, s. 135), Master1305 (szczenięta, s. 137), Vankad (róże, s. 137), Bildagentur Zoonar GmbH (s. 145), Everett – Art. (155); Wikipedia: Jean-Pol GRANDMONT (s. 19), DcoetzeeBot (s. 68), MoSchle (s. 97), Ras67 (s. 124), United States Mint (nagroda Prometeusz, s. 134), Tm (obraz Gustave Moreau, s. 135), HOWI (s. 153), Lestat / Jan Mehlich (witraż, s. 168), 1a2b3c? (sklepienie Kaplicy Sykstyńskiej, s. 168), Grenavitar (tryptyk Hieronima Boscha, s. 168); Wrzecionowski Grzegorz (s. 26, 27); Zbiory Instytutu Teatralnego: Archiwum Teatru Polskiego w Bielsku-Białej/Bogdan Krasicki (s. 43).

Wykaz dysponentów praw autorskich do obrazów i zdjęć zamieszczonych w publikacji:

Język polski. Podręcznik dla klasy piątej szkoły podstawowej, cz. 1:

archiwum GE S.A. (s. 111, 112, 135, 142); BE&W: PHOTOSHOT UPPA (s. 81), Mary Evans Picture Library (s. 108), Alamy (s. 139), Pictorial Press Ltd / Alamy (kadr filmu, s. 135); Biblioteka Narodowa (s. 12); EAST NEWS : WALT DISNEY PICTURES / BRAY, PHIL / Album (s. 34), Mary Evans Picture Library (s. 36), Walt Disney Co./Courtesy Everett Collection (s. 36), VISION (s. 84), MICHAL WARGIN (Anna Przybylska, s. 111), ABD RABBO (Stephen Hawking, s. 111), akg-images / Erich Lessing (William Blake, s. 168), akg-images (Rafael Sanzio, s. 168), Filmweb, materiały prasowe (s. 61); metmuseum.org: Lewis Hine („Ikar”, s. 106); PAP: Jerzy Ochoński (s. 10); Paweł Małecki / archiwum Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach (s. 118); Shutterstock: Lukasz Kurbiel (s. 8), Scanrail1 (smartfon, s. 23) Phant pizza, s. 23), rvlsoft (hamburger, s. 23), Jakub Krechowicz (laptop, s. 23), Stockforlife (dzinsy, s. 23), BLACKDAY (s. 29), espies (ból, s. 89), Ipatov (strach, s. 89), Zurijeta (skupienie, s. 89), tkhatsko (płacz, s. 89), Dreams Come True (złość, s. 89), Tatyana Vyc (radość, s. 89), Pressmaster (s. 108), Alexandra Lande (s. 109), itechno (Homer, s. 134), artistique7 (pomnik, s. 135), Alvesgaspar (rzeźba, s. 135), Master1305 (szczenięta, s. 137), Vankad (róże, s. 137), Bildagentur Zoonar GmbH (s. 145), Everett – Art. (155); Wikipedia: Jean-Pol GRANDMONT (s. 19), DcoetzeeBot (s. 68), MoSchle (s. 97), Ras67 (s. 124), United States Mint (nagroda Prometeusz, s. 134), Tm (obraz Gustave Moreau, s. 135), HOWI (s. 153), Lestat / Jan Mehlich (witraż, s. 168), 1a2b3c? (sklepienie Kaplicy Sykstyńskiej, s. 168), Grenavitar (tryptyk Hieronima Boscha, s. 168); Wrzecionowski Grzegorz (s. 26, 27); Zbiory Instytutu Teatralnego: Archiwum Teatru Polskiego w Bielsku-Białej/Bogdan Krasicki (s. 43).



Grupa MAC S.A.
ul. Witosza 76
25-561 Kielce

www.mac.pl

ISBN 978-83-8108-346-1



9 788381 083461

indeks 880821